Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 277. Warszawa, Sobota 3 grudnia 1938 roku. XXI

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19.
Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po płd., w soboty do g. 12 w płd. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego":
BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDAŃSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Skwer Kościuszki 14, tel. 17-20; KATOWICE, 3 Maja 34, tel. 305-65 i 310-91; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 115-24; POZNAŃ, Aleja Marsz. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 652. Obwieszczenie Ministerstwa Komunikacji Nr L. IV/916/21/38 z dnia 22 listopada 1938 r. o czasowym zamknięciu do użytku publicznego lotniska w Mielcu.

Poz. 653. Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 listopada 1938 r. o ustaleniu nazw niektórych miejscowości w powiecie rawskim, bóbreckim i dobromilskim w województwie lwowskim.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

652.

OBWIESZCZENIE MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

Nr L. IV/916/21/38

z dnia 22 listopada 1938 r.

o czasowym zamknięciu do użytku publicznego lotniska w Mielcu.

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, iż na podstawie przepisów § 26 ust. (3) rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 15 lutego 1934 r. o podziale lotnisk na kategorie oraz o warunkach zakładania, urządzania i korzystania z lotnisk oraz urządzeń pomocniczych (Dz. U.R.P. Nr 18, poz. 142), zarządziło zamknięcie do użytku publicznego, od dnia 18 listopada 1938 r. aż do odwołania, — lotniska w Mielcu, otwartego zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji Nr L. II/219/1 z dnia 21 marca 1934 r. (Monitor Polski Nr 81 z dn. 9 kwietnia 1934 r.).

p. o. Dyrektora Departamentu:
(—) *Inż. F. Wieden,*
Pułkownik-pilot.

—oOo—

653.

ZARZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 25 listopada 1938 r.

o ustaleniu nazw niektórych miejscowości w powiecie rawskim, bóbreckim i dobromilskim w województwie lwowskim.

Na podstawie art. 2 ust. (1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 850) zarządzam co następuje:

§ 1.

Niniejszym zmienia się nazwy następujących miejscowości w województwie lwowskim:

1) Bruckenthal w gminie wiejskiej Bruckenthal w powiecie rawskim na „Belinów";
2) Einsingen w gminie wiejskiej Potylicz w powiecie rawskim na „Dziewięcierz Mały";
3) Ernsdorf w gminie wiejskiej Bóbrka w powiecie bóbreckim na „Polanka Bóbrecka";
4) Mühlbach w gminie wiejskiej Sokołówka w powiecie bóbreckim na „Młynowice";
5) Obersdorf w gminie wiejskiej Krościenko w powiecie dobromilskim na „Wyżne";
6) Steinfels w gminie wiejskiej Krościenko w powiecie dobromilskim na „Głazy";
7) Prinzenthal w gminie wiejskiej Starzawa w powiecie dobromilskim na „Kniażyn";
8) Josefsberg w gminie wiejskiej Medenice w powiecie drohobyckim na „Korośnica";
9) Königsau w gminie wiejskiej Medenice w powiecie drohobyckim na „Równe";
10) Gassendorf w gminie wiejskiej Stebnik w powiecie drohobyckim na „Uliczno Małe";
11) Ugartsberg w gminie wiejskiej Horucko w powiecie drohobyckim na „Wypuczki";
12) Deutschbach w gminie wiejskiej Horyniec w powiecie lubaczowskim na „Polanka Horyniecka".

§ 2.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *Sławoj Składkowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Prezydium Rady Ministrów.

Dnia 2 grudnia b. r. P. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. F. Sławoj Składkowski przyjął przedstawicieli ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji w osobach wicemarszałka Sejmu Mudrego Wasyla i posła Celewicza Włodzimierza.

W czasie audiencji zostały poruszone aktualne zagadnienia dotyczące spraw ukraińskich.

—oOo—

Z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

P. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych utworzył w okręgu siedleckim Lasów Państwowych jednostkę organizacyjną szczególną pod nazwą „Zarząd Tartaku Państwowego w Nurcu" z siedzibą w Nurcu, w gminie Milejczyce, w powiecie bielskim.

—oOo—

Z Ministerstwa Skarbu

W grudniu płatne są następujące podatki:

do dn. 5 grudnia — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 listopada rb.; do dn. 20 grudnia — tenże podatek pobrany w czasie od 1—15 grudnia rb.;

do dn. 7 grudnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbodawców w listopadzie rb.;

do dn. 25 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r., w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w listopadzie 1938 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dn. 31 grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1939 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w grudniu 1938 r.

* * *

Zarząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 1 grudnia 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr Nr: 7000, 23265, 24958, 26695, 29323, 31438, 39035.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Drugie posiedzenie Sejmu

z dnia 2 grudnia 1938 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 min. 30.

P. Marszałek Wacław Makowski otwierając posiedzenie powiedział: P. Prezes Rady Ministrów przesłał w dniu 30 listopada r. b. następujące zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 punkt c) ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu i otwieram równocześnie sesję zwyczajną Sejmu.

Warszawa, dnia 30 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **F. Sławoj Składkowski".**

Na podstawie powyższego zarządzenia zwołałem dzisiejsze posiedzenie.

P. Marszałek zawiadomił Izbę, iż otrzymał pismo Marszałka Senatu z 29 listopada r. b. o wyborze Prezydium Senatu w dniu 28 listopada r. b.

P. Marszałek: Od P. Ministra Skarbu otrzymałem w dniu 30 listopada r. b. zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy 1936/37. Zamierzam je wnieść na porządek dzienny Sejmu po otrzymaniu od P. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli uwag Kontroli Państwowej o zamknięciach rachunków Państwa i wykonaniu budżetu za okres powyższy z wnioskiem w sprawie absolutorium dla Rządu z gospodarki finansowej.

Pod obrady wzięto **pierwsze czytanie budżetu na rok 1939/40.**

Głos zabrał P. Prezes Rady Ministrów gen. **F. Sławoj Składkowski,** powitany przy wejściu na trybunę hucznymi oklaskami:

„Wysoka Izbo. Witam w imieniu Rządu Rzeczypospoltiej Was, Panowie Posłowie, moi Koledzy, zebrani w dniu otwarcia sesji parlamentarnej, a więc okresu ciężkiej, odpowiedzialnej i wytężonej pracy dla Państwa.

Do pracy tej powołały Was, Koledzy, najszersze masy ludności, jakie dotychczas brały udział w wyborach w Polsce Odrodzonej. Na 17 milionów uprawnionych do głosowania obywateli Rzeczypospolitej. przeszło 11 milionów oddało w Wasze ręce zaufanie całkowite. Są to ilości dotychczas w Polsce nienotowane.

Powitanie moje nie może być gołosłowne. W imieniu Rządu ofiaruję Wysokiej Izbie lojalną, uczciwą i szczerą współpracę, odpowiadającą wysokości Jej zadań. (Huczne oklaski).

W ciągu tej sesji parlamentarnej Rząd w czasie debaty budżetowej i przy omawianiu ustaw przedstawi Wysokiej Izbie całokształt swoich prac. Napewno niejednokrotnie przy ocenie tych prac wypadnie Wysokiej Izbie i Rządowi z trudem doszukiwać się wspólnych dróg myślenia.

Wierzę głęboko, że drogą główną, drogą linii wytycznej, gdzie zawsze zejdą się nasze myśli, będzie droga testamentu Piłsudskiego. Jest to wytyczona, niezawodna droga, na której Polska, w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, znajdzie miejsce, godne Jej w dziejach narodów". (Huczne oklaski).

Następnie głos zabrał **P. Minister Skarbu E. Kwiatkowski,** również powitany przy wejściu na trybunę hucznymi oklaskami:

„Wysoki Sejmie!

Rok 1938-y, bilansowany kiedyś z dalszej już perspektywy historycznej, nie utraci — jak sądzę — tego szczególnego waloru, mocą którego — my współcześni — oceniamy go jako rok ważkich i niezwykłych dla Polski wydarzeń. Już sama zbieżność daty z pierwszym dwudziestoleciem odbudowania niepodległego i w upartym trudzie jednoczonego Państwa nakłania do podsumowania najważniejszych osiągnięć i najistotniejszych postulatów narodowych i państwowych. Z punktu widzenia ściśle gospodarczego jest to rok, w którym, po raz pierwszy, zarysowały się przed nami w nieco konkretniejszej formie ciężkie skutki ostatniego 7-letniego kryzysu, w którym koniunkturalnie odcięliśmy się już zdecydowanie od poprzedniego załamania, rok, w którym — działając na podstawie nowych zasad i nowego programu — zamykamy wcześniej od zapowiedzi pierwszy cykl planowanych robót publicznych i inwestycyj, związanych z pierwszą preliminowaną w r. 1936 sumą 1.800 milionów złotych i następnie z ustawą o dotacjach na Fundusz Obrony Narodowej.

Z trzech punktów widzenia obejrzeć więc możemy dokładniej nasze polskie bilanse zamknięcia: bilans dwudziestolecia niepodległości, bilans długotrwałego kryzysu i polityki deflacyjnej oraz bilans okresu aktywizacji gospodarstwa i wyników rozwoju tej polityki. Ale nie tylko przeszłość stwarza specjalne tytuły dla podkreślenia wagi momentów historycznych w r. 1938. Daje je i rzeczywistość chwili bieżącej. Polityka zewnętrzna i Armia narodowa święcą w tym roku wielkie triumfy i wielkie sukcesy. Ich postawa i ich gotowość zamiany słów na czyny zespoliły się z wolą i z wiarą całego narodu. Sprawa powrotu Śląska Zaolziańskiego i polskich gmin na południowej granicy Rzeczypospolitej do Polski, sprawa usymbolizowana w jednym od wieków polskim Cieszynie, rozdartym nie przez Olzę, ale przez przemoc ludzką, dojrzała w tym roku do rozstrzygnięcia i została we właściwym momencie definitywnie załatwiona. Fakt włączenia w orbitę naszego gospodarstwa tak wysoce uprzemysłowionego okręgu Śląska Zaolziańskiego nie może pozostać bez wpływu ani na nasz program ekonomiczny i inwestycyjny, ani też na ewolucję struktury gospodarstwa polskiego. Nie bez znaczenia gospodarczego, szczególnie dla ziem północno-wschodnich, jest doniosły fakt polityczny, fakt osiągnięcia w r. 1938 normalizacji stosunków z państwem i narodem litewskim, z którym dzieliliśmy w ciągu wieków tyle świetnych i bohaterskich momentów historycznych.

Podobnie i w życiu wewnętrzno - politycznym r. 1938 posiada wyraźną i trwałą treść. Odnowienie Izb Ustawodawczych ujawniło wcale znamienne i pozytywne przesunięcie sił politycznych w kraju, a szereg ważkich dekretów Prezydenta Rzplitej nie pozostanie bez głębszych śladów w formującej się rzeczywistości polskiej.

Tak więc silnymi akordami zamykamy pierwsze dwudziestolecie życia państwowego, dwudziestolecie pracy i decyzji na własny rachunek społeczeństwa polskiego, zbierając — jakże cenne — zewnętrzno-polityczne owoce tych dążeń i tych zasad politycznych, których wyrazicielem i wodzem w ubiegłym okresie był Marszałek Józef Piłsudski.

Art. 9 Konstytucji polskiej mówi: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". Gdybyśmy więc z tego właśnie punktu widzenia ogarnęli jednym rzutem oka bilans właśnie zamkniętego 20-lecia, gdybyśmy w ocenie położyli akcent na zagadnienia dobra powszechnego, na sprawy skoncentrowanej całości a nie rozproszonych części, na sprawy ogólno-państwowe a nie lokalne, na sprawy raczej celów i osiągnięć narodowych i zbiorowych, niż indywidualnych, to pomimo oczywistej świadomości długiej litanii naszych niedomagań i naszych błędów ocena rezultatów całego okresu musi wypaść dla zdolności twórczych naszego narodu niezwykle pozytywnie.

Nikt już dziś nie zdoła wskrzesić rzeczywistego obrazu Polski z lat 1918 — 1920. Ówczesna rzeczywistość wydawałaby się nam koszmarnym symbolem i nierealnym obrazem powszechnej nędzy i zniszczenia. Rolnictwo w tych latach nie było zdolne do wyżywienia własnego kraju, produkcja przemysłowa cofnęła się poniżej 20% stanu przedwojennego, produkcja związana z kardynalnymi wymogami Państwa, obsługująca tak ważne sprawy, jak obrona i komunikacja, nie istniała. Nie było gdzie mieszkać, w co się ubrać, czym palić w okresie trwałej zimy. Nie było ani organizacji państwowej, ani pieniędzy, była tylko ruina materialna, wojny lokalne i wojna generalna, plebiscyty i epidemie. Polska w pierwszym okresie niepodległości obejmowała obszar 140 tys. km². W r. 1921 ludność Polski nie dosięgała 27 milionów obywateli.

Ale objawem najgorszym były spustoszenia w psychice powojennej.

Sąsiedzi otoczyli nas lekceważącym mianem państwa sezonowego, a do wnętrza naszego polskiego obozu przeniknęła niewiara we własne siły i opinia o wszechpotędze i wszechmądrości obcych. Tu był odcinek najgroźniejszy, przez który wedrzeć się mogła każdej chwili klęska, decydująca o stuleciach małości Polski.

Tyle widzialnych i niewidzialnych rąk poczęło wypisywać dla nas jakże fałszywy i zgubny kodeks życia.

Granic naszych bronić będą sojusze i umowy, gdyż sami nie jesteśmy w mocy ich obronić. Nie można dźwignąć zubożałego kraju, dopóki nie przekonamy zagranicznych potentatów finansowych, że zasługujemy na skromną choć wysoko oprocentowaną pożyczkę. Nie możemy produkować u siebie sprzętu techniczno-wojskowego o wysokich wymaganiach, bo to się u nas nie opłaci. Nie możemy przejmować we własne ręce wielkiego przemysłu, gdyż nie mamy odpowiednich fachowców. Nie możemy myśleć o ekspansji węgla polskiego przez morze Bałtyckie, gdyż to jest niedowarzony, fantastyczny pomysł!

Na kilkanaście dni przed czynem majowym J. Piłsudskiego, dn. 30 kwietnia 1926 r., na 130 posiedzeniu Senatu, wskazując, iż fundamentem uzdrowienia Skarbu i waluty jest sprawa równowagi budżetowej, takie refleksje z obiegowych dyskusji przytaczał dosłownie ówczesny Minister Skarbu. Mówił on: „Są wysuwane dzisiaj tezy, że w ogóle równowaga budżetowa o własnych siłach jest rzeczą zupełnie niemożliwą. Są rzucane hasła, że ta równowaga budżetowa może być tylko przeprowadzona przy pomocy pożyczki zagranicznej, danej nam przy zwróceniu się do Ligi Narodów".

Nie! Ilekolwiek zła moglibyśmy tu wspólnie w ciągu wielogodzinnych dyskusji zarejestrować, ilekolwiek chcielibyśmy zaprezentować zestawień statystycznych, mających udowodnić, jak daleko w tyle pozostaje dzisiejsza Polska w porównaniu z innymi, wielkimi czy małymi ale szczęśliwymi narodami, to nie jest już ta sama Polska, którą znaliśmy jeszcze przed kilkunastu laty.

Nie w tym zaś leży podstawowa wartość ewolucji, odbytej w okresie tego pierwszego, najtrudniejszego dwudziestolecia naszej samodzielności, iż nowa, zjednoczona Polska obejmuje dziś obszar 390 tys. km², z cyfrą ludności, przewyższającą już 35 milionów mieszkańców, nie w tym, że odbudowaliśmy zniszczony kraj i zniszczone gospodarstwo, nie w tym, że uruchomiliśmy długie szeregi nowych działów i nowych okręgów produkcji, ale w tym przede wszystkim, że rozbudzone zostało samopoczucie siły całej Polski i samopoczucie zwartości elementu polskiego — przełamującego coraz wyraźniej wszystkie małostkowe spory i w małych kuźniach ukute intrygi. Ginie stopniowo ale systematycznie gatunek zanarchizowanych, hiper-indywidualnych ludzi o psychicznym kompleksie niższości, gatunek satelitów obcych sił, adoratorów obcych wartości i obcych idei, szukający wciąż obcych wzorów, by skopiować reguły postępowania dla siebie i dla Polski, a przyrasta gatunek ludzi zorganizowanych psychicznie i samodzielnych w pracy i w myśleniu, przeżywający w sobie zwycięstwo wysiłku i osiągnięcia polskiego, gatunek uzdolniony do współpracy z każdą pozytywną i twórczą siłą, ale zarazem świadomy, że cała odpowiedzialność za przyszłe losy Polski spoczywa tylko na naszych barkach, na naszym wysiłku i zdolności do ofiar.

Do zguby państwa w XVIII wieku w niemałej mierze przyczyniło się to, że społeczeństwo polskie i jego czynniki kierownicze przez długi okres nie rozumiały wielkich przemian, zachodzących dookoła Polski, przemian w dynamizmie państwowym, opartym na zmianie psychiki sąsiednich narodów. I dzisiaj, niezwykle głębokie przemiany, które w świecie zachodzą, w świecie przejaskrawionego nacjonalizmu politycznego i krańcowego egoizmu gospodarczego, domagają się aktywnej i czujnej obrony z naszej strony. Ta obrona już się zjawiła w naszej świadomości i w naszym działaniu i to można uznać za największy walor w bilansie ostatnich lat.

Gdybyśmy chcieli przedstawić w sposób prosty i popularny, choć może nieco prymitywny — stosunki międzynarodowe — w zakresie spraw finansowych i gospodarczych, to musielibyśmy stwierdzić, że zniszczone zostały te przewody i kontakty, które miały przewodzić prąd dodatni, twórczy, które były wyrazem postępu, współdziałania, wyrównywania interesów, a rozbudowane zostały przewodniki ujemne, chorobotwórcze, zakaźne. Solidarność koniunktury rozluźniła się, a międzynarodowa solidarność kryzysu poczyniła zawrotne postępy. Krach na giełdzie amerykańskiej, nadprodukcja zboża na drugiej półkuli ziemskiej, wyzysk ras kolorowych przy uprawie trzciny cukrowej, wojna w Chinach, sztuczna obrona przed imigracją w krajach egzotycznych, wszystko to wywołuje natychmiastowe skutki w najodleglejszych zakątkach świata. Musimy więc żyć i działać — nie wedle swobodnie wybranej i najmądrzejszej teoretycznie doktryny ekonomicznej — ale wobec jaskrawego realizmu takiego paradoksu. Oto im bardziej oddzielają się od siebie kordonem polityki autarkicznej jedne narody od drugich, tym większy wpływ wzajemny wywierają na swoją politykę gospodarczą. W obliczu niezwykłych postępów autarkii w wielu krajach już nie światopogląd stwarza metody działania w różnych krajach — ale odwrotnie, wciąż zmienne warunki przymuszają codziennie do korygowania światopoglądu.

Rządzenie staje się zagadnieniem coraz bardziej skomplikowanym i coraz trudniejszym, wymaga ono nieustannej czujności, nieustannej reakcji na to, co się w świecie dzieje, często reakcji, wymagającej chwilowo zachowania tajemnicy i szybkich decyzji dla osiągnięcia właściwego skutku.

Staro-grecka zasada, że „wszystko płynie", nie miała może nigdy w przeszłości tak głębokiego potwierdzenia, jak obecnie.

Istnieje kilka niezwykle ważkich i w zasadzie prostych postulatów, których realizacja wprowadziłaby ludzkość na drogę znacznie trwalszego i pewniejszego rozwoju ekonomicznego. Być może, iż kilka pokoleń ludzkich mogłoby wówczas wykreślić ze swego codziennego słownika to pojęcie „kryzys". W krajach niewykluczonych przez naturę od dostępu cywilizacji mieszka dziś w jednym miejscu 500 ludzi na 1 km², a w drugim jeden. W jednym kraju nie można rentownie ulokować pieniędzy na ½%, inne kraje mogłyby wypracować 5 i 6% z korzyścią dla obu stron. Jedne kraje ograniczają produkcję surowców, drugie giną z powodu ich braku. Jedne kraje cierpią z powodu nadmiaru złota, inne zostały odsuunięte od możliwości przetworzenia go na wartości kultury i cywilizacji.

W sąsiednich krajach powstają równocześnie potężne ciśnienia i wielkie depresje i nie mogą się wyrównać w sposób rozsądny i pokojowy.

Potencjonalnie rosną przyczyny ciągłego kryzysu w skali światowej. Od 20 lat padają te główne postulaty:

Koniecznością dziejową jest możność wyrównywania gęstości zaludnienia w świecie i zracjonalizowania emigracji z punktu widzenia narodowego, przez otwarcie krajów zamorskich dla celów osiedleńczych;

Koniecznością dziejową staje się postulat równego dostępu wszystkich narodów cywilizowanych do źródeł surowców egzotycznych;

Koniecznością dziejową jest swobodna cyrkulacja ludzi, kredytów i towarów;

Koniecznością dziejową jest zniesienie wszelkich prohibicji — dla produktów rolniczych i przemysłowych, bez ukrytych klauzul ograniczających;

Koniecznością dziejową jest zmobilizowanie i przerzucenie potężnych sum, zużywanych dziś na walkę dumpingową, na cele rozwoju konsumcji;

Koniecznością dziejową jest umiarkowanie w polityce celnej i podatkowej;

Koniecznością dziejową jest przywrócenie stabilizacji walut;

Koniecznością dziejową jest umożliwienie spłaty długów międzynarodowych — towarami i pracą.

W atmosferze stabilizacji politycznej realizacja tych wskazań mogłaby pchnąć rozwój wielu krajów na zupełnie nowe, wielkie tory. Ale w ciągu 20 lat po wojnie nie został zrealizowany praktycznie ani jeden z tych postulatów, gdyż zastosowana została fałszywa i jakże obłudna metoda rozkruszania jednej, wielkiej i organicznej, bilansującej się w skutkach koncepcji na atomy, na fragmenty, a te fragmenty nie mogły przywrócić równowagi ekonomicznej w żadnym kraju. W ten sposób część konwencji międzynarodowych, zawartych pod patronatem Ligi Narodów, ugrzęzło bez praktycznego rezultatu w archiwach komisyjnych, a część zrealizowana albo nie posiada faktycznego znaczenia, albo stanowi dziś gorzki wyrzut dla wielu narodów, jak np. konwencja z dn. 20 kwietnia 1929 r. „o zwalczaniu fałszowania pieniędzy", ratyfikowana tuż przed procesem dewaluacji pieniądza w tylu krajach.

Trzeba to wyraźnie i mocno stwierdzić: to państwo, któreby na swoją rękę, w odosobnieniu, chciało wcielać w czyn te roztropne zasady, dotyczące współpracy w skali międzynarodowej, poniosłoby bezskutecznie olbrzymie ofiary i samo znalazłoby się na brzegu przepaści. Byłaby to nie mądrość doktrynalna, ale głupota. Realizacja takiej polityki mogła wynikać tylko z woli zbiorowej, a wola zbiorowa zawiodła na całej linii. Ten stan jest protoplastą polityki autarkicznej. W latach ostatnich, wbrew wszelkim deklaracjom i zapewnieniom czołowych osobistości w świecie, polityka ta poczyniła olbrzymie postępy. Nie można też nie podkreślić, że polityka gospodarcza zwana „autarkią" nie jest monopolem państw totalnych. Przeciwnie, niezależnie od maskowania formy i przystosowania treści do potrzeby, olbrzymia większość najpotężniejszych państw realizuje te zasady. Polityka ta dąży w krajach o zdecydowanej strukturze agrarnej do szybkiego uprzemysłowienia; w krajach przemysłowych do przywrócenia samowystarczalności spożywczej i do najintensywniejszej rozbudowy rolnictwa. W krajach uzależnionych od surowców kolonialnych a pozbawionych kolonii dąży ona do rozwoju produkcji namiastek; w krajach kolonialnych do politycznego znacjonalizowania kolonii i do gospodarczego zamknięcia ich w ramach własnego imperium; w krajach przeludnionych, a pozbawionych dziś możliwości emigracyjnych — do rozbudowy zatrudnienia i handlu dumpingowego; w kra-

jach ubogich w kapitał i odciętych od kredytów— do obalenia monopolu kapitału zagranicznego. Każdy rok przynosi nowe, udoskonalone instrumenty, służące polityce autarkicznej. Reglamentacja i cła, system koncesjonowania i premiowania, system przepisów dewizowych, system dewaluacyjny, system zamówień państwowych, program wielkich inwestycyj publicznych, ustawodawstwo dotyczące użycia namiastek — wszystko to stanowi różne rodzaje broni — w jednej walce o obalenie przewagi kapitalistycznej kilku państw, które ze swej strony nie pogardzają tą samą bronią dla osiągnięcia dodatkowego zabezpieczenia — jak im się wydaje — swego monopolowego stanowiska.

Można więc dziś przytoczyć długi indeks zarządzeń nietylko w Niemczech i w Italii, które bez wszelkiego maskowania rozbudowały cały systemat tej polityki, ale również zarządzenia Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, które osiągnęły wielkie rezultaty w tej dziedzinie.

Jest rzeczą znamienną, iż te cztery kraje monopolistyczne w zakresie najważniejszych surowców, tj. W. Brytania, St. Zjednoczone, Francja i Sowiety, rozporządzające 84% prod. złota, 90% prod. platyny, 93% w produkcji niklu i manganu, 82% w prod. żelaza, 75% w prod. bawełny, 73% w prod. węgla, 67% w prod. ropy naftowej, 68% w prod. wełny, 70% w prod. fosforytów, 65% w prod. ołowiu, cynku i gumy i t. p., czynią największe wysiłki dla usunięcia wszelkiej zależności od obcych krajów w zakresie wytwarzania i tej zasadzie podporządkowują swoją politykę gospodarczą.

I dla rezultatów tej polityki jest rzeczą zupełnie obojętną, czy realizuje się ona na drodze formalnej ingerencji władz państwowych, czy na podstawie dobrowolnej inicjatywy społecznej. Jeżeli idzie o skuteczność, to być może, iż większy nawet walor posiada oświadczenie gubernatora emisyjnego Banku Anglii z października 1936 r., gdy deklarował: „Winszujemy sobie wolności, z której korzystamy w porównaniu z licznymi innymi rynkami, lecz zamierzamy z niej korzystać jedynie w odpowiedni sposób, to znaczy, działać stosownie do polityki rządu. Zapewniam ministrów, że jesteśmy zawsze gotowi stosować się do ich wskazówek z całą lojalnością i z dobrą wolą, tak jak gdyby nas do tego zmuszało prawo" — niż np. upaństwowienie banku emisyjnego w Danii czy we Włoszech.

Już to najpobieżniej tylko zarysowane tło uświadamia, jak bardzo krucha musi być każda obecna koniunktura, jak znacznie powiększyła się ilość niewiadomych w rachunku oceny prawdopodobieństwa dalszego rozwoju sił gospodarczych świata. Resztki biologicznego automatyzmu w procesach ekonomicznych zostały usunięte i wyparte z życia, a coraz więcej czynników gospodarczych ulega uzależnieniu od planowania narodowego i bezplanowości międzynarodowej.

Uporządkowany chaos jest najcięższy do wytrzymania.

Sprawozdawca obrad z lipca b. r. Komitetu Ekonomicznego L. N. i t. zw. Komitetu Koordynacyjnego stwierdza z naciskiem, iż rządy krajów wierzycielskich znajdowały się w wysoce kłopotliwej sytuacji, gdy w obliczu załamującej się w świecie koniunktury stwierdzano, że fakt ten w wielkiej mierze spowodowany został wewnętrznymi posunięciami natury pieniężnej i kredytowej w tych właśnie państwach.

Istotnie też recesja światowa od połowy 1937 r. do połowy r. 1938 miała lokalnie charakter bardzo gwałtowny, osiągając we fragmentach poziom poniżej dna kryzysu z 1932 r. Światowa wytwórczość przemysłowa od II kwartału r. 1937 do II kwart. 1938 spadła ogółem o 19%. Objętość handlu światowego skurczyła się o 15%, a wskaźnik światowych zapasów wzrósł nagle o 23%.

Jak stwierdzają jednakże liczne publikacje Ligi Narodów, cechą charakterystyczną tegorocznej depresji jest to, że rozłożenie spadku gospodarczego pomiędzy poszczególne organizmy państwowe jest b. różne. Z pośród 22 głównych państw świata 9 znalazło się w połowie b. r. w t. zw. grupie kryzysowej, przyczym najmniejszy spadek funkcyj gospodarczych ujawnił się w Italii, bo tylko 6,5% w stos. do r. ub., największy w Stanach Zjednoczonych, bo 32,5%.

Ośm państw — według tej samej oceny — miało koniunkturę względnie ustabilizowaną. Były to: Szwecja, Rumunia, Estonia, Węgry, Norwegia, Dania, Japonia i Chili. Wreszcie tylko 5 państw tworzyło trzecią grupę koniunktury zwyżkowej, w której Niemcy notowały zwyżkę 6,2% a Polska 8,4%.

Raporty te ponadto stwierdzają, że najwyższy spadek wytwórczości wykazują te kraje, które przy kulminacyjnym punkcie w r. ub. nie podciągnęły się do poziomu przedkryzysowego (j. np. Stany Zjednoczone).

„Wyjątkiem w tej regule *) jest Polska. Faktem jest, że koniunktura żadnego innego kraju nie wykazuje tak powolnego wzrostu w okresie do 1936 r. i tak regularnie szybszego w ciągu następnego półtora roku".

Wreszcie dla ustalenia naszego poglądu na sytuację międzynarodową warto przytoczyć i nast. stwierdzenie: „Cykl koniunkturalny skończył się w latach 1931/32, kiedy interwencjonizm monetarny poszczególnych krajów rozbił zupełnie jedność gospodarstwa światowego. Od tego czasu różnice pomiędzy krzywymi koniunkturalnymi wytwórczości w poszczególnych krajach stały się tak wielkie, że nie można już zupełnie mówić o koniunkturze światowej, jako zjawisku jednolitym.

Pod koniec r. b. ujawniły się jednak w gospodarstwie światowym momenty dodatnie. Szczególnie zaś w Stanach Zjednoczonych wystąpiła dość gwałtowna zmiana sytuacji, głównie pod wpływem znacznego zwiększenia programu inwestycyjnego. Wiele instytucji i wielu ekonomistów poczyna oceniać sytuację obecną nad wyraz optymistycznie. Wskazuje się, iż nie ma obecnie ani podobnego skumulowania przyczyn kryzysowych, jak w r. 1929, ani też podobnego stopnia — jak wówczas — zależności krajów dłużniczych od wierzycielskich i krajów rolniczych od przemysłowych. Wreszcie jest pewne, że obecnie kryzys bankowy nie mógłby przybrać szerszych rozmiarów, a tempo zbrojeń i opanowana metodyka nakręcania koniunktury podciągają w górę zarówno produkcję, jak też — przez zatrudnienie — podtrzymują rozwój konsumcji.

Sądzę jednak, że nie należy ulegać zbyt krańcowym nastrojom w zakresie oceny sytuacji międzynarodowej i w ocenie jej wpływu na sytuację gospodarczą Polski. Z jednej strony istnieją niewątpliwie wcale poważne przyczyny, które będą działać deprymująco na gospodarstwo światowe. Rozwarły się ponownie podwójne nożyce cen. Zróżniczkowały się poziomy cen w złocie pomiędzy poszczególnymi krajami i pomiędzy poszczególnymi produktami. Rozpiętość cen zbożowych i przemysłowych jest ponownie dość znaczna. Wytwórczość światowa nie opiera się na zdrowych podstawach. Jest ona finansowana i konsumowana w sposób sztuczny. Ceny spadają, a obciążenia rosną. Nie wydaje się prawdopodobnym, by okres najbliższy miał być okresem stabilizacji walut światowych i stabilizacji stosunków politycznych. Na niedawnej konferencji prasowej oświadczył minister Skarbu Stanów Zjednoczonych, że ucieczka złota z Europy do Ameryki — w okresie napięcia sudeckiego — nie miała równej sobie w historii świata. W ciągu kilku tygodni odpłynęło do Ameryki zwyż 500 milionów dolarów. W neutralnej Holandii — odpływ wkładów osiągnął wówczas 185 milion. florenów. Z drugiej strony nie mamy powodu do wyciągania dla siebie zbyt pesymistycznych wniosków z sytuacji międzynarodowej. Nauczyliśmy się już bronić o własnych siłach. Strząsnęliśmy ze siebie tendencję cierpienia za cudze grzechy i cudze błędy, w imię zyskania pochwały międzynarodowych dysponentów kapitału.

W odniesieniu do spraw politycznych i wojskowych już w r. 1912 J. Piłsudski ustalił następującą zasadę: „na bezwzględność odpowiedzią musi być tylko bezwzględność. Kto jej nie ma, ten musi przegrać".

Uczymy się obecnie stosować w życiu ekonomicznym i tę zasadę i jej konsekwencję: na współpracę odpowiadamy szczerą tendencją współpracy.

I na tych zasadach nie wyszliśmy dotychczas najgorzej.

Jest sprawą ustaloną już — i bynajmniej nie zamierzam tej prawdy atakować, że nasz organizm gospodarczy wykazuje i dziś jeszcze bardzo duże braki strukturalne, braki o charakterze materialnym i organizacyjnym. Nie mniejszym złem jest to, że zarówno w społeczeństwie, jak też i w aparacie urzędniczym mamy często do czynienia z błędnym nastawieniem do potrzeb rozwojowych gospodarstwa w ogólności, a przemysłu i handlu w szczególności. Tym nie mniej istnieje uzasadnione prawo do stwierdzenia, że organizm ten zdrowieje i wzmacnia się, i to nie tylko powierzchownie, nie tylko w ujęciach statystycznych, ale i w całym przekroju swojej struktury. Chcąc objektywnie ocenić generalną linię rozwojową, nie można tylko zapominać, że w niektórych przejawach gospodarczych może rysować się sprzeczność interesów jednostki i całości. Ta sprzeczność, z punktu widzenia chwili bieżącej, jest wielokrotnie zupełnie istotna. Z perspektywy dziesięcioleci traci swoje znaczenie. Im większe bowiem powodzenie całego narodu, tym większe powstają możliwości dla rozwoju potrzeb i interesów jednostki.

To też z całym naciskiem ponownie podkreślam, że mówiąc o osiągnięciach Polski i całości gospodarstwa nie pragnę przesłonić tym tej prawdy, że indywidualna sytuacja milionów ludzi pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Cały Rząd jest tego świadom, że dotychczasowe wysiłki i rezultaty nie załatwiają wielu spraw wiążących się z egzystencją setek tysięcy ludzi w Polsce, tym nie mniej dotychczasowe rezultaty otwierają drogę do lepszego bytu szerokich warstw społeczeństwa, drogę, która w okresie kryzysu była zaryglowana i zamknięta.

Nie możemy dziś w jednym sprawozdaniu zagłębić się w szczegółowe przestudiowanie całokształtu gospodarstwa. Ale wyrywkowo możemy stwierdzić, że lata ostatnie, ani w skali względnej, ani w skali bezwzględnej, nie zostały zmarnowane. Na podstawie biuletynu statystycznego Ligi Narodów stwierdzamy więc, że zestawiając ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej za I półrocze 1938 r. z analogicznym wskaźnikiem za I półrocze 1935 r., notujemy przyrost w Italii 6,8%, w Anglii 13,3%, w Finlandii 22,7%, w Japonii 23,5%, w Niemczech 35,5%, w Estonii 37,1%, w Polsce 42,2%, a np. w Belgii i w St. Zjednoczonych dość poważny spadek. Oznacza to, że dźwigaliśmy się z bardzo głębokiego upadku, ale relatywnie dźwigaliśmy się bardzo szybko. Rozwój ten nie odbywał się równomiernie. Najsilniejszy skok został dokonany w pierwszej połowie r. 1937. Od tej chwili — osiągając wciąż nowe zwyżki — posuwamy się w górę coraz wolniej. Tak np. w I kwart. 1937 r. w stos. do I kwart. 1936 r. wzrosła produkcja węgla kam.. o 23,4%, koksu o 25,4%, rud żelaznych o 42,7%, surówki żelaznej o 55,6%, stali o 51,9% itd. Zestawiając zaś okres od stycznia do końca września b. r. z identycznym okresem r. ub., notujemy dalszy wzrost produkcji węgla o 5,7%, koksu o 12,4%, gazu ziemnego o 10%, soli potasowych o 17,2%, rud żelaznych o 14,7%, surówki żelaznej o 27,9%, stali o 5,7%, benzyny o 11,7%, cementu o 29,1%, saletry wapniowej o 47%.

Jednakże pod koniec r. b. w październiku mieliśmy ponownie silniejszy skok w produkcji węgla, koksu, stali, cementu, energii elektrycznej i w naładunku wszelkich towarów na kolejach.

Rozwój rynku wewnętrznego sprzyjał też uzdrowieniu struktury naszego aparatu wytwórczego. Mogliśmy to z całą dokładnością obserwować np. na rozwoju przedsiębiorstw koncernu Banku Gospodarstwa Krajowego, które pod każdym względem traktowane były jak przedsiębiorstwa prywatne. Stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej między r. 1935 i 1938 wzrósł b. silnie. Wykorzystanie urządzeń produkcyjnych w tych okresach wynosiło dla Starachowic 40 i 95%, dla Kałusza 62 i 97%, dla Hołynia 40 i 100%, dla Stowarzyszenia Mechaników 61 i 100%. Obroty przedsiębiorstw koncernowych w r. 1935-ym na rynku wewnętrznym wyniosły ogółem 50,5 milion. zł, — a w ciągu 9 tylko miesięcy 1938 r. osiągnęły prawie 90 milion. zł. Obroty wewnętrzne wzrosły o 80%, obroty eksportowe zaledwie o 10%. Pięć głównych przedsiębiorstw koncernowych zapłaciło w r. 1935 — 1,7 milion. zł podatków i 1,6 milion. zł świadczeń od pracodawcy a w r. 1937 — 3,0 milion. zł. podatków i 3,6 milion. świadczeń.

Poprawa rentowności w procesach gospodarczych rozbudziła nowe siły w społeczeństwie polskim. To społeczeństwo, które przez tyle lat, a nawet generacji, stroniło od warsztatu gospodarczego — w zakresie handlu lub przemysłu — które dla siebie rezerwowało prace najcięższe i najmniej dochodowe, funkcje robotnika fabrycznego, rolnika, inżyniera, żołnierza, urzędnika, naukowca, księdza, teraz nagle zwróciło swą uwagę na gospodarstwo społeczne i z niezwykłym uporem instaluje się w handlu i w przemyśle. To zjawisko staje się coraz bardziej powszechne. Zachodzą nieznane dawniej wypadki: tu i owdzie urzędnicy prywatni, inżynierowie porzucają dobrze płatne stanowiska i za zaoszczędzone pieniądze otwierają własne placówki gospodarcze.

Niektóre, szczytowe objawy możemy już uchwycić statystycznie. Oto np. bez uwzględnienia inicjatywy państwowej w rozbudowie polskiego przemysłu, wyłącznie tylko w zakresie przemysłu prywatnego, kapitał zagraniczny w spółkach akcyjnych w Polsce w dn. 1.I.1934 r. reprezentował 47,2% kapitału akcyjnego i na dzień 1.I.1938 r. spadł poniżej 43%. Jeszcze silniej rysuje się ten proces nacjonalizacji przemysłu w poszczególnych jego gałęziach.

Tak np. kapitał zagraniczny wynosił:

	1.I.1936	1.I.1938	
w przem: górniczo-hut.	73,9%	56,8%	sumy kap. akc.
„ metalowym	26,5%	24,0%	„
„ chemicznym	51,0%	49,2%	„
„ papiernicz.	32,1%	25,9%	„
„ włókiennicz.	27,6%	26,8%	„
„ wyr. precyz.	31,4%	24,4%	„

Wyraźnie trzeba podkreślić, że proces ten odbywa się na skutek znacznego wzrostu rentowności gospodarstwa społecznego, przyczym grupy polskie obracają osiągnięty dochód dość często na wzmocnienie swej pozycji kapitałowej w przedsiębiorstwie. Pod rządami bowiem ostrych przepisów dewizowych możemy dokładnie studiować przyczyny zjawisk i wiemy, że musimy hamować zbyt gwałtowne tendencje wykupna obcych portfeli, gdyż to pogorszyłoby naszą pozycję walutową.

Stojąc też przed programem uprzemysłowienia i urbanizacji Polski, zdajemy sobie jaknajdokładniej z tego sprawę, że rentowność produkcji musi być jednym ze składowych — i to szczególnie ważnych — czynników naszego trwałego progra-

*) Idzie tu o stary wskaźnik produkcji przemysłowej. Reguła okazała się i w tym wypadku słuszna

mu. Chociaż więc nasze działania w zakresie skontrolowania podziału dochodu społecznego między państwo i obywateli nazwaliśmy „małą reformą podatkową", to jednak realnie wykonane prace na tym odcinku mają zasięg b. szeroki i obecnie poczynają wydawać oczekiwane rezultaty. Mała reforma podatkowa znalazła oficjalny wyraz w r. ub. w nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, względnie obrotowym, w ustawie o podatku dochodowym i w kodeksie ulg inwestycyjnych, wprowadzonych obecnie w życie przez odpowiednie rozporządzenie wykonawcze. Z tą częścią pracy zetknął się w ub. okresie Parlament. Ale w zakresie wewnętrznych kompetencji Ministra Skarbu została dokonana olbrzymia praca reformatorska w tej dziedzinie. Nie należy bowiem zapominać, że przez rozszerzenie t. zw. degresji w podatku gruntowym, choć liczba płatników między r. 1935 i 1938 wzrosła o 10,4%, kwota wymierzonego podatku spadła prawie o 5%. W podatku od lokali suma wymierzonego podatku w tych dwu datach zmniejszyła się o zwyż 21 milionów zł, przyczym 1.020.000 najmniejszych lokali zostało zwolnionych od obowiązku podatkowego i skreślonych z ksiąg bierczych. Zastosowano ulgi podatkowe dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi, ograniczono b. wydatnie egzekucje administracyjne u właścicieli gospodarstw wiejskich (w r. b. do 15 października), zredukowano do połowy stawki w podatku od uboju na ziemiach wschodnich, zniesiono t. zw. podatek wojskowy, obniżono opłaty od przejścia małej własności rolnej, zniesiono pozostałą resztę daniny majątkowej, a poprzednio zniżono akcyzę od cukru, obniżono stawki w podatku obrotowym od benzyny i olejów mineralnych, obniżono składki ubezpieczeniowe od przemysłu, rolnictwa i pracowników, itd. Wreszcie podjęto wielką akcję uporządkowania działów egzekucyjnych i osiągnięto tu b. pozytywne rezultaty. Remanent tytułów wykonawczych, wynoszący w r. 1935 prawie 18½ miliona, spadł w roku 1938 do 8,7 miliona, wpływ zaś tytułów wykonawczych spadł z 17,8 miliona w r. 1935/36 na 5,9 w roku 1937/38 i spada dalej. Z akcją tą połączono cały szereg zabiegów natury ściśle fiskalnej, by tym prędzej i łatwiej uzyskać regenerację rentowności w gospodarstwie społecznym. Finanse samorządowe zostały częściowo przez oddłużenie uporządkowane i przez dotacje poprawione. Stopa dyskontowa została obniżona. Zwiększone względnie uruchomione zostały kredyty średnio-terminowe w Banku Gospodarstwa Krajowego dla przemysłu i rzemiosła. Znacznie zostały zwiększone zamówienia rządowe w przemyśle prywatnym. Taryfy kolejowe zostały dotychczas utrzymane na b. niskim poziomie. Ceny niektórych produktów, konsumowanych przez rolnictwo, zostały obniżone.

To wszystko wymienione tylko przykładowo nie mogło pozostać bez wpływu na stan gospodarczy kraju, a w konsekwencji na poważne podniesienie rentowności produkcji w Polsce. Jest zaś rzeczą charakterystyczną i jak sądzę, wysoce dodatnią — że rentowność ta nie skupia się w nielicznych, wielkich jednostkach gospodarczych, jak to miało miejsce w okresie 1927/29. Przeciwnie — jest ona umiarkowana i dość powszechna.

Między r. 1936 i 1938 nie wymierzony lecz zeznany dobrowolnie dochód do opodatkowania w urzędach typowo miejskich wzrósł o 38,1½, z 500,5 milion. zł na 691 milion. zł; w urzędach skarbowych powiatowych suma zeznanych dochodów wzrosła w tym samym okresie czasu z 283,8 milion. zł na 386,4 milion. zł, tj. o 36,1%. Ale największy przewrót dokonał się w małych miastach Okręgu Centralnego. Na przestrzeni dwu lat suma zadeklarowanego dochodu do opodatkowania wzrosła w Mielcu o 62%, w Tarnowie o 74%, w Sandomierzu o 117%, w Rzeszowie o 162%, w Gorlicach o 164%, w Nisku o 189%, w Tarnobrzegu o 196%.

Wreszcie można zaznaczyć, iż równie poważne rezultaty zanotowały oddziały bilansowe Izb Skarbowych. W ciągu jednego roku, tj. 1937—1938, suma zgłoszonych zysków przedsiębiorstw wzrosła ze 165,2 milion. zł na 231 milion,. tj. prawie o 40%.

Omówiona sytuacja produkcyjna i wynikowa w przemyśle polskim nie pozostała bez wpływu na nasz rynek pracy. Zagadnienie chronicznego bezrobocia zaatakowane zostało w sezonie pracy z dwu stron. Od strony rozwoju produkcji górniczej, hutniczej i przetwórczej oraz od strony znacznego zapotrzebowania rąk roboczych przez roboty publiczne. Z polecenia Szefa Rządu termin uruchomienia robót publicznych został w r. b. znacznie przyspieszony. 10 marca podjęto 92 roboty publiczne. 1 kwietnia pracowano już przy 253 robotach; 15 czerwca ilość prowadzonych oddzielnie robót dochodziła do 400. Do połowy września stan zatrudnienia na robotach publicznych wzrastał systematycznie i silniej, niż w latach ubiegłych. Gdy w r. 1936 stan maksymalny zatrudnienia w tym dziale wynosił 164 tysiące osób, to w r. b. przekroczył znacznie ćwierć miliona ludzi. Równocześnie nastąpiły dwie charakterystyczne zmiany w organizacji prac, aranżowanych przez Fundusz Pracy. Przede wszystkim więc zwrócono uwagę, by typ robót nie tylko rozładowywał największą cyfrę bezrobotnych, ale by miał jaknajwiększe i trwałe znaczenie gospodarcze. To też finansowane były tak fundamentalne prace, jak Kanał Gopło — Warta, Kanał przemysłowy w Gdyni, jak droga wodna Przemsza — Wisła, jak elektrownia wodna w Turniszkach itp. Drugą cechą charakterystyczną działalności finansowej Funduszu Pracy było to, iż niezależnie od wcale znacznego wzrostu środków własnych na cele zatrudnienia, przeznaczył on procentowo znacznie większą część środków na roboty samorządowe i budownictwo robotnicze. Tak więc w r. 1935/36 resorty państwowe zużyły 40,6% sumy kredytów Funduszu Pracy. W r. 1937/38 udział ten wynosił już zaledwie 7,2%. Natomiast samorządy i budownictwo T. O. R. otrzymały w r. 35/36 56,3% kredytów a w r. 37/38 prawie 90½.

Z listy zarejestrowanych bezrobotnych zatrudniono w sezonie pracy r. b. prawie 350 tysięcy osób. Ilość zakładów pracy objętych strajkami spadła w r. b. do 25% cyfry z r. 1937, a ilość straconych przez strajki robotniko-dni zmalała do jednej-trzeciej stanu z r. ub. Możnaby więc stwierdzić i na tym odcinku ewolucję zupełnie normalną, a w porównaniu z wieloma innymi, bogatymi państwami, w których w okresie sezonu letniego b. r. wzrastało bezrobocie — nawet za pomyślną.

Znacznie gorzej ukształtowała się sytuacja w Polsce na odcinku cen zbożowych. Jak to już w lecie b. r. w Parlamencie stwierdziłem, ceny zboża mają u nas znaczenie większe dla całokształtu sytuacji gospodarczej, niżby to wypadało ze stosunku do ogólnej dochodowości rolnictwa. Sprawa ta wymaga napewno szczegółowej dyskusji, aby ustalić, że w danych okolicznościach rynkowych wewnętrznych i międzynarodowych uczynione zostało wszystko, co leży w ludzkiej możliwości i co posiada sens gospodarczy, aby zapewnić powrót do cen opłacalnych. W szczególności zrealizowano w b. szerokich rozmiarach kredyt rejestrowy i zaliczkowy, przyznając do 1 listopada b. r. prawie 50 milionów zł na te cele. Kredytami tymi powstrzymano przed naciskiem na rynek prawie 6 milionów kwintali zboża. Do chwili bieżącej — przy dość znacznych wysiłkach — zdołano wyeksportować lub związać transakcjami eksportowymi zwyż 200 tys. tonn żyta, jęczmienia i mąki. Wreszcie należy zaznaczyć, że t. zw. ustawa przemiałowa pod względem finansowym zdała wyjątkowo świetnie swój egzamin, dzięki współpracy czynników społecznych, gospodarczych i rządowych. Wreszcie powstrzymano nacisk na płatności rolnicze w stosunku do Skarbu Państwa, co w samym podatku gruntowym w stosunku do b. złego r. 1934 dało ubytek w okresie od początku roku budżetowego do 1 listopada b. r. prawie 10 milion. zł.

Należy jednak podkreślić, że pomimo b. znacznego spadku cen zbożowych w stosunku do r. ub. są one wciąż jeszcze wyższe od parytetu światowego i dopiero w ostatnich tygodniach usuwanie nadwyżki z rynku odbywa się nieco intensywniej. Najważniejsze byłoby, by zdobyć orientację, czy możemy w drugiej połowie roku gospodarczego oderwać się znaczniej od poziomu cen światowych. Niespodzianki w tej dziedzinie były i są na porządku dziennym. Nawet statystyka jest tu tak samo zawodna, jak zawodnymi okazały się opinie przedstawicieli rolnictwa co do ilości zbiorów w r. ub. i w r. b. zaraz po żniwach. Ale wedle ludzkich rachub należałoby oczekiwać tej wydatniejszej poprawy cen. Mamy bowiem w drugiej połowie zimy dostarczyć za granicę znaczniejsze partie żyta po cenie krajowej. Konsumpcja wewnętrzna — miejska dość wyraźnie wzrasta. Środki na poparcie eksportu zbożowego gromadzą się w dość poważnych sumach. Część żyta zużywa się na przerób na spirytus. Zbiór ziemniaków jest wprawdzie normalny, ale znacznie mniejszy, niż w r. ub. Ocena stanu nowych ozimin jest nieco słabsza, niż w r. poprzednim. W każdym razie zagadnienie to wymagać będzie ustawicznej czujności w ciągu całego 1939 r., gdyż w nim może leżeć albo dalsze utrwalenie naszej wewnętrznej koniunktury, albo też jej osłabienie, o ileby miała się utrwalić większa rozwartość cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników.

Skierujmy wreszcie naszą uwagę na sprawy handlu i komunikacji. W handlu wewnętrznym odrobiliśmy niszczące skutki poprzedniego długotrwałego kryzysu. Faza depresji zredukowała liczbę przedsiębiorstw handlowych o 60 tysięcy; w okresie obecnej poprawy powołanych zostało do życia przeszło 70 tysięcy nowych przedsiębiorstw, a łącznie z rozbudową miast Okręgu Centralnego i wzrastającą dynamiką konsumpcyjną proces ten musi się potęgować. To samo oświetlenie przychodzi i od strony wpływów skarbowych z podatku obrotowego i z podatków ściśle konsumpcyjnych. W całej gamie dochodów budżetowych te właśnie grupy danin publicznych rozwijają się najkorzystniej.

Nie można natomiast spoglądać ze spokojnym optymizmem na kształtowanie się naszego handlu zagranicznego, pomimo, iż możnaby w zasadzie przytoczyć długą listę solidnych gospodarczo argumentów, uzasadniających, że rozwój ten jest celowy, a często nawet pożądany. W imporcie bowiem najpoważniejsze pozycje stanowią materiały odzwierciadlające ściśle bądź to narastającą u nas koniunkturę produkcyjną i konsumpcyjną, bądź też potrzeby inwestycyjne. Maszyny wszelkiego typu, dotychczas w kraju niewyrabiane, metale kolorowe, surowce — oto główna treść naszego importu. Poza tym procentowy udział towarów gotowych w imporcie do Polski spada. Odwrotnie zaś wywóz doskonali się i podobnie jak import żłobi sobie bezpośrednie kontakty z odbiorcami i dostawcami w całym świecie. Tak np. w r. 1937 eksport produktów przemysłowych wzrósł wartościowo w stosunku do r. 1936 o 35%. Tem nie mniej — właśnie ze względu na systematyczne wzmacnianie naszego planu inwestycyjnego, którego waga dla całokształtu sytuacji ekonomicznej i politycznej w Polsce staje się coraz jaśniej rozumiana, długotrwały deficyt w bilansie handlowym stanowi dużą trudność i duże obciążenie. Musimy zdawać sobie z tego sprawę, że obroty towarowe stanowią u nas często prawie 75% sum, zamykających bilans płatniczy. Przy obecnych stosunkach na międzynarodowych rynkach kredytowych waga bilansu handlowego będzie wzrastać. Choć więc zredukowaliśmy znacznie transfery ściśle finansowe, choć ograniczamy już wszelkie inne tendencje wydatkowania dewiz, to jednak i na odcinku handlu zagranicznego musimy przystąpić do ofensywy. Ofensywa ta powinna się przede wszystkim skoncentrować na odcinku eksportowym. Wejście w orbitę gospodarstwa Polski Śląska Zaolziańskiego, uruchomienie dodatkowego eksportu zbożowego, zabezpieczenie np. w ostatniej umowie polsko - niemieckiej kredytowej dostawy maszyn ponad normalne zapotrzebowanie przy pewnym wysiłku ze strony naszych organizacji gospodarczych mogłoby opanować te trudności tak samo, jak przejściowo opanowane one już zostały w miesiącu październiku b. r., zamkniętego saldem dodatnim zwyż 9 milionów złotych. Od wysiłku eksportowego — w niezupełnie łatwych warunkach polskich — zależy w dużej mierze dalszy rozwój koniunktury i dlatego o ten wysiłek apeluję do tej części gospodarstwa narodowego, która własne powodzenie związała z powodzeniem Polski.

Oceniając w tej chwili zjawiska komunikacyjne wyłącznie od strony dynamizmu gospodarczego — a nie np. z punktu widzenia wyników eksploatacyjnych przedsiębiorstw i urządzeń transportowych — należy stwierdzić, że i tu odnajdujemy te same przejawy rozwoju ekonomicznego Polski. Ilustrują to dobitnie cyfry. Średnio dziennie przewieziono w okresie styczeń— wrzesień trzech kolejnych lat następujące ilości 15-tonnowych wagonów:

	1936	1937	1938
cukru	65	70	80
mąki i kaszy	192	208	231
soli	69	72	79
materiałów budowl.	675	895	979
nawozów sztucznych	169	221	246
art. prod. przemysł.	795	993	1050

W ten sposób znajdujemy jeszcze jedno potwierdzenie, iż dotarliśmy z przejawami koniunktury i konsumpcji w głębokie warstwy społeczne. Sprawdzianem zaś wzmocnienia dobrobytu są pewne postępy w dziedzinie motoryzacji kraju. Na dzień 1.I.1928 r. zarejestrowanych mieliśmy w Polsce 23.400 pojazdów mechanicznych cywilnych. Okres kryzysu zahamował zupełnie ten rozwój. Na 1 października r. b. zarejestrowanych było prawie 55.400 sztuk w obsłudze potrzeb cywilnych. Wiadome zaś jest, że wojsko poczyniło jeszcze większe postępy w tej dziedzinie. Polskie Linie Lotnicze „Lot" zwiększyły ilość wykonanych lotów między r. 1935 a 1937 o 32%, a przebytą drogę zwiększyły o 600 tys. km.

Jednakże w zakresie urządzeń komunikacyjnych największe zainteresowanie musi budzić w całej Polsce nasz, najwyższym prawem narodowym utwierdzony — dostęp do morza, rezultaty naszej wytrwałej polityki morskiej, kontynuowanej niezmiennie od kilkunastu lat. Wartość zainwestowanych przez Państwo urządzeń w porcie gdyńskim dochodzi do ćwierć miliarda złotych, przy czym w r. 1924 asygnowano na ten cel 200 tys. zł, w r. 1929 — zwyż 26 milionów zł i od tej pory dalsze budżety wahają się w granicach 20 — 25 milionów zł rocznie. W r. 1928 długość nabrzeży wynosiła 1.200 m., obecnie zwyż 12½ kilometra. Torów kolejowych w samym porcie było w r. 1928 — niecałe 50 km, obecnie prawie 200 km. Liczba magazynów portowych w r. 1928 wynosiła 2, o pow. łącznej 5 tys. m² — w r. 1937 było 51 magazynów o łącznej powierzchni 225 tys. m². Mechanicznych urządzeń przeładunkowych było przed dziesięciu laty 6, obecnie 76. Oba nasze porty handlowe, tj. w Gdyni i w Gdańsku, zmieniły całkowicie strukturę ruchu towarowego między Polską i zagranicą. W r. 1928 — trzy piąte naszego eksportu przechodziło przez granicę lądową, a z całego eksportu Gdynia obsługiwała tylko 7%. W imporcie Gdynia żadnej roli wówczas nie odgrywała, obsługując ok. 2% importu całej Polski i 6% importu drogą morską.

W pierwszych 8 miesiącach rb. oba porty obsługiwały już 85% naszego eksportu, a długa granica lądowa zaledwie 15%. Sama Gdynia obsługuje 50% eksportu i zwyż 40% importu.

Rekapituluję. Oba bilanse Państwa Polskiego, bilans 20-lecia niepodległości i bilans ostatniego 3-lecia, zamykają się niewątpliwie saldem dodatnim. W ciągu 20 lat cyfrę dzieci w szkołach powszechnych zdołaliśmy dźwignąć z 3 milionów na 5 milionów w r. 1937/38. Analfabetyzm w granicach wieku 10 — 14 lat spadł z 30% poniżej 7%. Ludność miast wzrosła o 3½ miliona. Podwoiliśmy długość linii telegraficznych, potroiliśmy długość linii telefonicznych międzymiastowych, dobudowaliśmy 2 tys. km. nowych linii kolejowych, zwiększyliśmy obszar uprawy pod 4-ma zbożami oraz ziemniakami i burakami cukrowymi z 11,3 milion. ha na 17,2 milion. ha. Obszar gruntów scalonych wynosi w tym okresie okr. 5 milion. ha. W ostatnim 5-leciu liczba rozpoczynanych budowli mieszkalnych wzrosła dwukrotnie, kubatura tych domów trzykrotnie.

Ponadto gospodarstwo nasze zdołaliśmy w pewnej mierze uniezależnić od infekcji rynków zagranicznych. Wskaźnik produkcji dóbr inwestycyjnych, wyskakujący od 56,6 (1928 — 100) w r. 1932 na 138,6 w okresie 8 miesięcy r. 1938, wskazuje jak wielką rolę odgrywa dla podtrzymania naszej wewnętrznej koniunktury plan inwestycyjny. Rozrost zatrudnienia i lekki wzrost zarobków jednostkowych oddziałał ożywczo na konsumpcję. Pieniądz stał się tańszy i nieco dostępniejszy. Rentowność w procesach produkcji i wymiany wzrosła, rentowność kapitałów martwych zmniejszyła się. Ceny zostały utrzymane na stosunkowo niskim poziomie, w okresie niewątpliwej poprawy ekonomicznej. Mechanika zrównoważonego budżetu oddziałała korzystnie w tym 3-leciu na rynek pieniężny, na walutę i rozrost gospodarstwa. Tym nie mniej istnieją punkty newralgiczne w naszej strukturze gospodarczej, których nie wolno lekceważyć szczególnie w okresie koniunkturalnej poprawy. **Trzy ogniska newralgiczne dotyczą naszej struktury:** dotyczą one względnego przeludnienia połowy Polski, w stosunku do techniki gospodarczej, jaką przeciętnie człowiek w tych okręgach musi się posługiwać; dotyczą one szczupłości kapitałów w stosunku do możliwości rozwojowych gospodarstwa polskiego; dotyczą one wreszcie struktury kosztów własnych, a w konsekwencji i cen wyrażonych w złocie, w wielu fundamentalnych działach polskiej produkcji.

Dwa ogniska newralgiczne posiadają charakter bardziej koniunkturalny: są to zbyt niskie ceny zboża i zbyt słaba ekspansja naszego eksportu.

Ale masyw naszego gospodarstwa wydobywa się z kryzysu i marazmu i w swym wielkim przekroju jest zdrowy i uzdolniony do życia i rozwoju.

Wyznaję z całkowitą otwartością, iż dla dotychczasowej części referatu wybrałem drogę uproszczoną i niezbyt trudną. Skoro przeżywamy okres koniunktury, a taki po wielu latach kryzysu musi wreszcie nastąpić, to nie ma trudności w wyszukiwaniu dłuższego choćby rejestru faktów dość pomyślnych. Przecież jest to istota koniunktury. Ale co ważniejsze, każdy przejaw fizycznego życia, przejaw pracy gospodarczej musi zawierać w sobie symbol materii i symbol energii. Masa i motor oto dwa składniki ruchu i życia. Otóż dotychczas skierowywałem główną uwagę na „masę", na „materię", która stanowi kształt zewnętrzny narodowego gospodarstwa Polski. Ta „masa" gospodarcza, choć nie jest tak zróżniczkowana i wszechstronnie wykształcona jak w wielu państwach kapitalistyczno - przemysłowych, to jednak jest nie tylko zdrowa i wytrzymała, ale ma przed sobą w zasadzie większe możliwości rozwojowe, niż w państwach Zachodu. Mamy przecież przed sobą — praktycznie biorąc — prawie bezgraniczne zadania: mamy tworzyć nowoczesne miasta, mamy rozwinąć tak wielkie tempo uprzemysłowienia kraju, by zaatakować strukturę demograficzną i do maksimum podnieść potencjał obronny, mamy dość jednostronną ewolucję zawodową narodu polskiego zmienić na wielofunkcyjną, mamy ująć w pewną dyscyplinę pracy nasze rzeki i siły wodne, nasze bogactwa geologiczne, mamy przebudować nasze drogi i mosty, ulice i domy w miastach i wykonać setki innych, wartościowych zadań, dotyczących rolnictwa, handlu, administracji i polityki. Możemy w tej ewolucji korzystać z najnowocześniejszych zdobyczy techniki i kultury. Napewno główne trudności nie leżą w Polsce w tej „masie" ekonomicznej, w tych potencjalnych możliwościach, w których koniunktura musi notować tym większe sukcesy, im z bardziej niskiego poziomu swój ruch zwyżkowy rozpoczyna.

Teraz musimy zbadać elementy energii, które mogą ożywić lub już ożywiają naszą — jakby powiedziano w dawnej Polsce — „ekonomię".

Muszę — u samego wstępu wyznać, że tę energię montujemy nie bez trudności i szczególnego wysiłku.

Pieniądz skoncentrowany w budżecie Państwa jest lub może być jednym z tych elementów przemiany wartości potencjalnych w kinetyczne. On może uruchomić nowe i twórcze wartości.

Nie można jednak ani na chwilę zapominać, że tak samo jak banknot pełno - wartościowy nie jest tylko syntezą papieru i druku, tak samo i budżet państwowy nie jest rejestrem dochodów i wydatków. Budżet jest najprawdziwszą syntezą i koncentratem stanu ekonomicznego i politycznego państwa. Nie jest to naprawdę żadnym przypadkiem, że na pocz. XVIII wieku budżet Korony i Litwy, wówczas terytorialnie jednego z największych państw Europy, wynosił ok. miliona talarów, w „uelastycznionej" za Sasów walucie.

W tym okresie czasu Prusy miały dochód 7 razy większy, Rosja 15 razy większy, a Francja 20 razy więcej wydaje na samą armię. Ten stan nie był oczywiście wynikiem geograficznego położenia, gdyż np. sam zabór pruski w nowych warunkach, po kilkunastu latach cierpliwej pracy, przynosił Prusom dochody 6-krotnie większe, niż cała Polska w połowie XVIII wieku.

Jeżeli budżet współczesnej Polski miałby czynić zadość postulatowi dynamizowania gospodarstwa, to w swojej części „wydatków zwyczajnych" musi być niezmiennie i solidnie zrównoważony i realny. Tradycje realizmu budżetowego są u nas znacznie mniejsze, niż tradycje równowagi między dochodami i wydatkami, choć i te do zwyczaju nie należą.

Dochody osiągnięte w stosunku do preliminarza wynosiły np. w r. 1930/31 — 90,6%, w r. 1931/32 — 78,9%, w r. 1932/33 — 84,1%, 1933/34— 88,0%, w r. 1935/36—95,2% i od r. 1936/37 prawie ściśle 100%. Wydatki zapreliminowane na 100 — wykonano w r. 1930/31 — na 93,1%, w r. 1931/32 — na 83,2%, w r. 1932/33 na 90,0%, w r. 1933/34 na 87,1% i od r. 1936/37 na 100%. Określmy ściśle skutki takiego zjawiska. Tak np. przy globalnej wysokości budżetu 2½ miliarda zł niedokładność preliminowania na 10% oznacza deficyt lub redukcję budżetu o 250 milionów zł. Jeżeli zaś uwzględni się, że żadnej kompresji nie można dokonywać w tzw. budżetach opancerzonych, tj. w wydatkach M. S. Wojskowych, Oświaty, w wydatkach personalnych, emeryturach, rentach inwalidzkich, w resorcie M. S. Zagran., w obsłudze długów, w wydatkach morskich, w budżecie Policji, w Korp. Ochrony Pogranicza — to cała redukcja przypadnie na wydatki nie wynoszące globalnie 500 milionów złotych, a więc musiałyby one ulec zwyż 50%-wej redukcji. Oznaczałoby to redukcję funkcji np. Ministerstwa Skarbu do takich granic, że i reszta budżetu stałaby się nierealna.

Wymagania stawiane przed budżetem polskim są bardzo ciężkie. Ściśliwość jego po stronie wydatków jest nieznaczna. Jeżeli zjawią się wypadki nadzwyczajne — do jakich należy w rb. np. objęcie Śląska Zaolziańskiego itp.—to oczywiście odpowiednie pozycje rozchodowe muszą wzrastać. Jeżeli pragniemy coraz intensywniej inwestować, to musimy włączyć do rachunku coraz wyższe pozycje na obsługę długów. Jeżeli w ciągu roku budżetowego powstaje konieczność uruchomienia dodatkowych „zwrotów cła" przy eksporcie np. produktów agrarnych, to musi ulec redukcji pozycja dochodowa z ceł.

W rb. — dla całego szeregu przyczyn, które omówione będą w poszczególnych referatach budżetowych — w okresie 7 miesięcy budżetowych nie wpłynęły w cyfrach proporcjonalnych ani dochody tzw. administracyjne, ani wpłaty przedsiębiorstw. Idealna proporcja dochodów i wydatków w okresie 7 miesięcy musiałaby wynieść 58,3%. Tę doskonałą granicę osiągnęły jedynie wpływy skarbowe z danin publicznych. Dochody administracyjne wyniosły zaledwie nieco więcej niż 51%, wpłaty przedsiębiorstw nie osiągnęły nawet 42%, przy czym przedsiębiorstwa tzw. mieszane wpłaciły prawie 118% sum preliminowanych. Chorzów, Mościce, Brzeszcze 100%, Lasy Państwowe 56,8%, Poczta 37.5%, Polmin 21,8%, a kolej zaledwie 15,5%. W porównaniu z identycznym okresem r. 1937 wpływ z podatku specjalnego — zresztą zgodnie z przewidywaniami — zmniejszył się o 41,4 milionów zł, a np. w porównaniu z r. 1936 tzw. inne dochody nadzwyczajne spadły o 22%, a wpływy z podatku gruntowego prawie o 26%.

Te wszystkie braki zostały nadrobione przez przyśpieszenie wpłaty i podniesienie dochodów monopolowych, które w omawianym okresie wykonały 61,5% swego obowiązku budżetowego. Ta pozycja zezwoliła na zamknięcie dotychczasowego okresu budżetowego małym niedoborem, w kwocie 6.200.000 zł.

Wreszcie nie bez znaczenia jest — mający zapewne swoje uzasadnienie w budżetach szczegółowych — dość znaczny wzrost wydatków personalnych, spowodowany zwiększeniem etatów, wydatkami na awanse, znacznym wzrostem wydatków na renty inwalidzkie i emerytury, (które w budżecie brutto, t. j. łącznie z emeryturami w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych wzrastają między r. 1937/38 a preliminarzem na r. 1939/40 o zwyż 46 miln. zł). Potrzeby są tu widocznie silniejsze, niż wszystkie hamulce Ministra Skarbu, tem nie mniej stanowi to poważne obciążenie. Budżet bieżący zamykał się kwotą 2475 miln. zł. Wykonanie, które musi objąć kredyty dodatkowe, podniesie sumę globalną prawdopodobnie do około 2½ miliarda zł. Minister Skarbu uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby budżet tegoroczny został zamknięty równowagą i sądzi, że ten cel osiągnie. Jednakże z rozważań tych musimy wyprowadzić niemałoważne wnioski.

Dochody budżetowe zbliżają się mianowicie do swej maksymalnej granicy, chyba, że zdecydujemy się, za wzorem kilku państw zachodnich, ale ze szkodą dla rozwoju gospodarstwa, na nowe bardzo poważne obciążenia podatkowe; niektóre ważne pozycje dochodowe stopniowo zanikają, albo muszą ulegać redukcji. Nierealny budżet i deficyt budżetowy uderzają w pozycje najważniejsze, bo przewracają plan inwestycyjny i zmuszają bezapelacyjnie największego nawet społecznika do obniżania poborów mas urzędniczych. Dlatego wypowiadam się już teraz za realizmem i równowagą budżetową, za położeniem nacisku na obsługę długów, jako na konsekwencję inwestycji oraz za spełnieniem kilku podstawowych celów programowych — jak obrona Państwa i oświata, a więc przeciwko rozbudowie wydatków personalnych ponad najniezbędniejsze granice i przeciwko wszelkiemu dalszemu „dobrodziejstwu", realizowanemu z budżetu i Kasy Skarbowej.

W zakresie inwestycji i robót publicznych, przeprowadziliśmy w r. b. pierwsze głębsze studia, zezwalające na zwrócenie uwagi na sprawę rozwoju tych nakładów w Państwie przez wszystkich inwestorów publicznych. Nie tu miejsce na sprawozdania szczegółowe, które oczywiście będą złożone Parlamentowi. Natomiast należy stwierdzić, że rozwój tych wydatków wzrósł niezwykle silnie, a że wzrósł świadomie i celowo, przeto przyniósł korzyść całemu gospodarstwu społecznemu Polski. Rozróżniliśmy cztery grupy inwestorów: 1) Koncern Skarbu Państwa, obejmujący wydatki zarówno budżetowe jak i pozabudżetowe, łącznie z niewydzielonymi przedsiębiorstwami, przedsiębiorstwami skomercjalizowanymi, monopolami i funduszami, 2) drugą grupę stanowi Skarb Śląski, 3) trzecią Samorząd Terytorialny i 4) czwartą Ubezpieczenia Publiczne. W obliczeniach uwzględniono wyłącznie wydatki na inwestycje, pomijając wydatki na remonty oraz sumy, które zużywa się na spłatę zobowiązań za dawniej wykonane inwestycje.

Obraz jest następujący: Wszystkie cztery grupy inwestorów wydały na wymienione cele w r. 1934/35 — 387,8 milj. zł, w r. 1935/36 wydatki te wyniosły 479,5 milj. zł; w r. 1936/37 — 532,3 milj. zł i w r. 1937/38 — 914,3 miliona zł. W sumach tych t. zw. Koncern Skarbu Państwa uczestniczył w pierwszych trzech okresach w granicach 62 — 66%, w roku ostatnim udział Skarbu podskoczył do 75%.

Nakłady wszystkich inwestorów publicznych przekroczyły w tym czteroleciu kwotę 2,300 milionów złotych z tym, że w r. 1937/38 wydano dwa razy więcej na inwestycje, niż w r. 1935/36. Z sumy tej na inwestycje podstawowe t. j. energetyczne i przemysłowe obronne przypadła suma 732 milj. zł, na koleje 445 milj. zł., na drogi i mosty prawie 450 milj. zł, na melioracje i regulacje rzek prawie 160 milionów, na kredyty budowlane 141 milj. zł, na budownictwo szkolne 104 milj. zł, i na inwestycje pocztowe i teletechniczne prawie 100 milj. zł.

W r. b. nastąpiło dalsze wzmocnienie prac inwestycyjnych i one to w wielkiej mierze oddziałały na sytuację gospodarczą i rynkową w Polsce. Aż do początku jesieni rozprowadzenie kredytów odbywało się prawie dokładnie w zgodzie z ułożonym z góry planem. Każdy więc inwestor, opierający swe plany o mobilizację finansową przy pomocy Skarbu, mógł realizować plany techniczne bez przeszkód. Gdy więc wedle idealnego planu do końca sierpnia miało Min. Skarbu otworzyć 53% globalnej sumy kredytów inwestycyjnych, to w rzeczywistości ze względów sezonowych otwarto na F. O. N. 53%, na cele elektryfikacyjne 54%, na cele komunikacyjne 58%, na cele rolnicze 79%, z tym, że w stosunku do innych inwestorów nastąpiły przesunięcia na dalsze terminy. Pewne opóźnienie w otwieraniu kredytów inwestycyjnych nastąpiło przejściowo dopiero w dwu ostatnich miesiącach z powodu pomocy, którą Skarb okazał niektórym instytucjom finansowym, wykupując dobrowolnie na sumę kilkudziesięciu milionów zł. bilety skarbowe, celem zmniejszenia nacisku na rynek pieniężny w okresie wycofywania wkładów.

Tak więc podstawowe założenia ustalone przy sformułowaniu pierwszego konkretniejszego planu inwestycyjnego w r. 1936 i rozwinięte na początek r. 1937 zostały wypełnione prędzej i pełniej, niż zarysowano to w ówczesnych przemówieniach. Łącznie z tegorocznymi sumami finansowymi plan czteroletni na sumę 1.800 milj. zł. wydatków inwestycyjnych — będzie wykonany do marca r. 1939, a więc na rok przed terminem. Czteroletnie zobowiązanie dotowania Funduszu Obrony Narodowej — jeżeli idzie o półmiliardową transzę wewnętrzną — zostanie wykonane w dwa lata. Hasło budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, które przed dwoma laty mogło się wydawać nierealnym mirażem, dziś stało się konkretną rzeczywistością w sensie podwójnym. Zostały założone wstępne ale fundamentalne urządzenia energetyczne i przemysłowe w wielkim stylu. To, co się tam tworzy, tchnie wielkością, siłą i decyzją i każdy zwiedzający te dzieła ulega temu wrażeniu. C. O. P. budować będą pokolenia, my budujemy tylko zaczątki.

C. O. P. to zagadnienie milonów ludzi i tysięcy warsztatów produkcji i handlu. C. O. P. to uzbrojenie nie tylko militarne, ale i gospodarcze Polski. Wydaje mi się, że kiedyś społeczeństwo polskie oceni tę inicjatywę i ten twórczy wysiłek polskiego wojska, jako otwarcie nowej drogi, prowadzącej w konsekwencji do wielkiego rozwoju gospodarstwa cywilnego, prywatnego i na wskroś pokojowego. Powtóre, dziś, po dwu latach pracy, nie ma już odwrotu od tej polityki. Inwestycje w C. O. P. muszą być kontynuowane tak samo, jak nie moglibyśmy dziś powrócić do idei z pocz. 1926 roku co do skasowania obecnego departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, gdy jedyny wynajęty, okręt pod banderą polską ugrzązł wówczas na mieliźnie, a kontrakt o budowę portu w Gdyni natrafił na trudności w realizacji. Dziś już nie możemy pozostać w miejscu. Musimy pójść dalej, naprzód — i oczywiście pójdziemy.

Jeżeli jednak chcemy administrować i rozstrzygać wielkie zagadnienia, to musimy mieć na oku wszystkie skutki i wszystkie konsekwencje naszych działań.

Przy zagadnieniu inwestycji nie można oczywiście zapominać o drugiej, nieco mniej przyjemnej stronie medalu. Inwestycje, gdy są dobrze zaplanowane, sumiennie, energicznie i oszczędnie wykonane, są wielkim osiągnięciem państwowym. Ale w budżecie na długie dziesięciolecia pozostaje po nich ciężki ślad: konieczność obsługi długów. Narastanie długów i możność ich amortyzacji i obsługi oto największa sztuka w zakresie współczesnych finansów publicznych.

I nie ma tu — wedle mego najgłębszego przekonania — żadnych szablonów, które mogłyby być z jednego kraju przenoszone do drugiego, żyjącego w zupełnie innych warunkach. Iluż to najbardziej powierzchownych ludzi, którzy sami niczego pozytywnego w życiu nie dokonali, powołuje się i u nas ze zmianą mody na przykłady nakręcania koniunktury w Niemczech czy w Italii, a nieco dawniej na przykłady sowieckie, nie rozumiejąc ani problematyki, ani metody i istoty tych zjawisk. Samą techniką kredytową czy pieniężną, nie spojoną organicznie z całokształtem potencjalnie zakumulowanego bogactwa, nie tylko nie można osiągnąć trwałych efektów, ale wprost przeciwnie, musi się doprowadzić do załamania takiej fragmentarycznej polityki. W fizyce i we fizjologii znane jest t. zw. „prawo przekory". Mówiono, że zmieniając jeden parametr w układzie złożonym, a znajdującym się w stanie równowagi, wywołujemy automatycznie zmiany i innych parametrów w tym kierunku, aby przeciwdziałać pierwszej zmianie cząstkowej. Jeżeli zmienimy zasadniczo podstawowy element układu równowagi na rynku pieniężnym, musimy być przygotowani na szereg konsekwentnych zmian w innych elementach gospodarczych i musimy obliczyć ich konsekwencje. Nie wszystko bowiem da się zreglamentować i załatwić zarządzeniem. Badając szczegółowo wszystkie elementy walutowe, lokacyjne, budżetowe, podatkowe, oszczędnościowe, badając pojemność kredytową rynku, stan kapitałów obrotowych i rezerwowych w gospodarstwie narodowym, nawet psychikę dłużnika i wierzyciela, nawet reakcję społeczeństwa na zjawiska gospodarcze i polityczne, widzimy, ile ważkich skutków musi wywołać każde posunięcie w tym splocie współzależnych elementów.

Domaganie się nadmiernego tempa wydatków na cele inwestycyjne, choćby teoretycznie i życiowo były one w pojedynkę niezwykle silnie uzasadnione, w gospodarstwie cierpiącym na chroniczny brak kapitałów, w gospodarstwie o tak małej pojemności rynku kredytowego, w gospodarstwie posiadającym mechanicznie przywracaną równowagę bilansu płatniczego i nie mogącym albo nie chcącym korzystać z każdej — zresztą coraz nierealniejszej okazji infiltracji obcych kapitałów, oznacza program redukowania stopy życiowej najszerszych mas społeczeństwa. Trzeba wówczas dobrze ocenić, jaka redukcja jest jeszcze możliwa lub dopuszczalna. Tu też leży wielki węzeł, splatający gospodarstwo i politykę w jedną całość. Plan głębokiego i nagłego przekształcenia struktury gospodarczej przez wielkie roboty publiczne i wielkie inwestycje w pewnych okolicznościach jest możliwy, ale musi odsunąć na dłuższy czas tendencje zwyżki zarobków i dochodów, a więc musi wzbudzić wolę społeczeństwa do wyrzeczeń się w imię takiej właśnie powszechnie wyznawanej polityki. Jeśli zaś zestawi się sumiennie wszystkie polskie możliwości, wszystkie aktywa płynne i ruchome, wszelką akumulację kapitałową i porówna się wysiłek obecnej Polski choćby z poprzednim 10-letnim planem Italii, albo z planami Niemiec, to okaże się, że w skali względnej posuwamy się niezmiernie — prawie bezprzykładnie — szybko naprzód. Pod górę można iść krokiem mocnym i wielkim, ale nie należy biec i skakać, szczególnie gdy droga do celu ostatecznego jest daleka, kamienista i stroma. Taką właśnie politykę równego marszu prowadzi Polska obecnie i przy moim współudziale z drogi tej nie zejdzie. Plan nasz będzie coraz pełniejszy i coraz większy, będzie posługiwać się różnymi metodami finansowania, ale obracać się będzie w granicach realizmu i możliwości rynku pieniężnego bez naruszenia podstawowych zasad równowagi.

Wreszcie gdy zastanawiamy się nad elementami energii, mającymi wprawiać w ruch „masę" gospodarczą Polski, elementami, przynoszonymi ze strony Państwa w formie budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego, t. j. inwestycyjnego, to nie możemy zapominać o trzech faktach. Zestawiliśmy niedawno w Ministerstwie Skarbu sposób zużycia wpływów gotówkowych netto z emisji pożyczek wewnętrznych, biletów skarbowych, skryptów dłużnych oraz z kredytu bezprocentowego w Banku Polskim od r. 1932. W okresie pierwszym t. j. od 1.I.1932 r. do 1.I.1934 z wpływów tych 99,9% skonsumował budżet. W okresie następnym do dn. 31 marca 1936 r. 89,1% zużyto również na deficyt budżetowy. W okresie trzecim, do dn. 1 października 1938 — 97,9% zużyto na cele inwestycyjne, a 2,1% na rezerwę kasową. Tak więc tworząc nowe warunki gospodarowania „groszem publicznym", stanowiące zupełny przełom w dotychczasowej polityce, mamy do pokonania ponadto ciężkie dziedzictwo okresu kryzysowego. To samo zjawisko w jeszcze silniejszej formie ujawni się, gdy zbadamy koszt obsługi długów w całym budżecie, łącznie z inwestującymi przedsiębiorstwami. W r. 1934/35— wedle istniejącego zamknięcia, koszt obsługi długów wyniósł 285,6 milj. zł. W nowym preliminarzu te same zobowiązania obsługi długów wyniosą już 410,9 milj. zł. W ciągu 5 lat wzrasta koszt obsługi długów o 125 milionów złotych. Przy tak znacznym rozmachu inwestycyjnym nie byłaby to zbyt uciążliwa pozycja. Należy jednak pamiętać, że w latach 1936 — 1938 przeprowadziliśmy cały szereg konwersji w kraju i za granicą, obniżając bardzo poważnie koszt obsługi starych długów. Wszystko to zostało skonsumowane przez obsługę nowych długów i w latach następnych, gdy już nie będzie tej rezerwy z tytułu konwersji, obsługa długów pocznie coraz dotkliwiej ciążyć nad naszym budżetem.

Jesteśmy więc obowiązani nie tylko planować wydatki na cele inwestycyjne, ale również i koszt ich obsługi w przyszłych budżetach, kontrolując, czy w równej choćby mierze wzrastać będzie dochód społeczny polskiej ludności. Inaczej cała polityka musiałaby ulec w przyszłości załamaniu.

Wreszcie nieco światła trzeba rzucić i na trzeci bilans — bilans zamknięcia kryzysu. Oczywiście, iż jest poza możliwością, bym mógł to zagadnienie, tak obszerne i tak skomplikowane, pogłębić w ogólnym i syntetycznym referacie. Ale nawet kilka fragmentów uświadomi, jak dalece przeciążony został nasz rynek pieniężny i wszystkie instytucje kredytowe — w szczególności instytucje państwowe i Skarb. Już w dawnej Polsce niezwykle dużo zła powstało z nieświadomości, iż bank i instytucja kredytowa nie rozporządza w zasadzie własnymi i nieograniczonymi środkami pieniężnymi. Każda złotówka w instytucji kredytowej należy do kogoś, nieraz do mniej zamożnego od dłużnika. Ta nieznajomość funkcji mechanizmu gospodarczego i finansowego była jedną z ważkich przyczyn, iż gdy np. w Prusach w okresie rozbiorów Polski obciążenie podatkowe na 1 mieszkańca mogło wynosić 74 zł (w dzisiejszej wartości) i nie wywoływało sprzeciwów, to w Polsce wynosiło w r. 1764—1773 średnio 3,04 zł (dzisiejsze) na 1 mieszkańca, w okresie 1780 — 1789 — niecałe 5 zł i powodowało powszechne narzekania na przeciążenie podatkowe. Roją się od tych narzekań diariusze ówczesnych sejmów, przepełnione nimi są pisma i broszury. Ale nieco później w r. 1805 Austria wyciskała już z dzielnic polskich 90 zł na głowę mieszkańca, Prusy 50 zł na 1 mieszkańca i narzekania stopniowo ginęły. Opinia musiała się podporządkować prawidłowej gospodarce pieniężno - kredytowej i wiedziała, że zarówno lekkomyślny kredyt jak i niewykonanie zobowiązań prowadzą nieuchronnie do zguby i likwidacji majątku.

Egzekucja długów hipotecznych i wekslowych w dawnej Polsce była jeszcze zawilsza i trudniejsza, niż uzyskanie koncesji na dorożkę samochodową przed kilku laty w Polsce. Dopiero Sejm 1768 r., widząc ruinę kredytu rolniczego w Państwie, wydał prawo o nieodwłocznym sądzeniu i egzekwowaniu spraw wekslowych.

Największe może błędy w odrodzonej Polsce popełniliśmy w stosunku do organizacji aparatu kredytowego i w stosunkach — obustronnych — między wierzycielem i dłużnikiem. To też kredyt w Polsce jest funkcją najsłabiej rozwiniętą. Głębszy wgląd w akcję konwersyjną i układową uświadomił dopiero w całej pełni, jak chaotyczną była polityka kredytowa w okresie wysokiej koniunktury. Jednostki niezdolne do zaciągnięcia jakichkolwiek zobowiązań finansowych — nawet gdyby „prosperity" trwała wiecznie, korzystały z kredytów równocześnie w kilku instytucjach finansowych i to z kredytów bardzo drogich. Jest notorycznie znanym faktem, iż w szeregu wypadków członkowie władz spółdzielni lub ich rodziny obficie korzystały z nadmiernych kredytów. Tymczasem bank może posiadać nieograniczoną zdolność kredytową, zupełnie niezależną od emisji pieniądza, byle tylko kierownicy banku byli ludźmi nieprzeciętnie sumiennymi i dzielnymi, a kredytobiorcy uważali za swój najważniejszy obowiązek spłacić dług w umówionym terminie i wysokości. Wówczas kredyty są łatwo dostępne i tanie. Myśmy długo tej prostej prawdy nie rozumieli. T. np. spółdzielnie rolniczo - handlowe w r. 1929 na 10,4 milj. zł kapitałów własnych miały 105,6 milj. zł kapitałów obcych, a wartość sprzedanych towarów dosięgała wówczas 280 miljn. Trzy czwarte kapitałów obcych zużyto na pożyczki towarowe, b. często bez wszelkiego, najprostszego nawet zabezpieczenia. Wiele państw i narodów, może ze Szwecją na czele, zawdzięcza swój rozkwit gospodarczy i finansowy— rozbudowie instytucji kredytowych — współpracujących z solidnym i punktualnym dłużnikiem. Prywatna bankowość niemiecka jest w stanie od wielu dziesięcioleci uruchamiać potężne kredyty: przed wojną na rozbudowę kolonii zamorskich i na prywatne życie gospodarcze, dziś na potężne plany państwowe. Proszę bardzo, by ktokolwiek podjął próbę uruchomienia większego kredytu długoterminowego w prywatnych bankach Polski, a przekona się sam, jakimi możliwościami one operują. Banki włoskie, które już przed wiekami odgrywały wielką rolę, ułatwiły sfinansowanie wielkich planów gospodarczych faszyzmu.

Jestem najgłębiej przekonany, że nic pewniej i trwalej nie może załamać kredytu prywatnego i publicznego — stanowiącego przecież dziś punkt wyjścia naszego programu, gdy rzucamy hasło wielkich inwestycyj gospodarczych — jak wielokrotne zmiany ustawodawstwa oddłużeniowego, wbrew zapewnieniom miarodajnych osobistości, jak wysuwanie zasady arbitrażowej co do wysokości kwoty dłużnej, jak demonstrowanie tendencji przerzucania na warunkowego gwaranta długu, obowiązku zapłaty długu za zobowiązanego, bez nieodzownego procesu likwidacyjnego.

Oczywiście, iż nikt nie może zaprzeczyć, iż wielki kryzys ma swoje prawa i to, co w warunkach normalnych byłoby prostą demoralizacją dłużnika czy podatnika, w okresach kryzysu może się stać prostą koniecznością. Ale przecież i tak rozmiar przerzucenia skutków kryzysu na Skarb Państwa i na instytucje kredytowe jest u nas proporcjonalnie niezwykle wielki. Nie kusząc się o wyczerpanie całości zagadnienia, rzućmy garść cyfr, aby zorientować się, iż przed polityką finansową Państwa — stawiamy niezwykłe, czasem wprost fantastyczne, postulaty. Polityka ta — po przegranej świeżo w latach 1933 — 1936 batalii oddłużeniowej i deficytowej w budżetach ma natychmiast aktywizować życie przez olbrzymi wysiłek inwestycyjny i niezależnie od tego dalej wstrząsać finansami publicznymi i prywatnymi. Należy pamiętać, że do końca r. budż. 1937/38 — w wyniku zastosowanych ulg generalnych i indywidualnych *umorzono* podatków bezpośrednich na sumę 438,2 milj. zł. Należy pamiętać, że wpływy skarbowe tylko w zakresie podatku przemysłowego i cła — w okresie kryzysu spadły z 774 milj. zł na 254 milj. zł w r. 1935/36, a więc o zwyż 1/2 miliarda złotych. Należy pamiętać, że z tytułu akcji zbożowej, pomocy przy zawieraniu układów konwersyjnych i przy oddłużaniu, z tytułu zdewaluowania aktywów skarbowych, pomocy udzielonej instytucjom przemysłowym i bankowym i t.p. spadły na Skarb zobowiązania jednorazowe w kwocie zwyż 300 milj. zł i zobowiązania coroczne dość poważne, zawarte w budżetach. Umorzenia w zakresie należności Fund. O. Ref. Roln. wyniosły dotychczas zwyż 247 milj. zł, a dalsze zaprojektowane już umorzenia dla Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego wyniosą 29 milj. zł. Umorzenia w innych funduszach państwowych osiągnęły pod koniec b. r. kwotę 54 milj. zł. W różnych typach kredytów Państw. Banku Rolnego umorzenia, dokonane do 1.X. b. r., wynoszą 120,3 milj. zł, umorzenia, zaprojektowane na okres najbliższy, wyniosą dodatkowo 26,8 milj. zł. W Banku Gospodarstwa Krajowego stworzono fundusz oddłużenia rolnictwa, z którego do 1 lipca b. r. dokonano umorzeń na sumę zwyż 44 miln. zł. Ponadto wielką akcję umorzeniową przeprowadzono w zakresie pożyczek budowlanych i przemysłowych. Jeżeli wreszcie uwzględni się akcję sanacyjną w stosunku do Towarzystw Kredytowych Ziemskich, do instytucji kredytu krótkoterminowego, do spółdzielczości rolniczo-handlowej, oraz ofiary poniesione przez Ubezpieczalnie Społeczne, przez Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, a wreszcie doliczy się do tego umorzenia zobowiązań Związków Samorządowych na sumę okr. 350 miln. zł, to można mieć ogólne wyobrażenie, jakie ciężary spadły na Skarb Państwa i jakie to problematy finansowe powstały w obliczu konieczności szybkiego uzdrowienia instytucji finansowych, bez czego wszelkie hasła o uprzemysłowieniu kraju i podniesieniu potencjału obronnego byłyby czczym frazesem.

Nie sądzę bowiem, by znalazł się tak prymitywny człowiek, któryby sądził, że akcja oddłużeniowa polega tylko na prostym skreśleniu pozycji cyfrowych w księgach instytucji wierzycielskich.

Niezależnie zaś od tych zjawisk, sam kryzys również zaatakował w sposób gwałtowny wszystkie instytucje finansowe i kredytowe. W tym krytycznym okresie czasu rezerwy instytucji emisyjnej wedle bilansów spadły o 800 milj. zł. Obroty bezgotówkowe spadły o 1 1/2 miliarda średnio miesięcznie. Stan kredytów krótkoterminowych uległ kompresji o 1100 milj. zł. Wkłady w r. 1931 wykazały spadek o 1/2 miliarda, a z 918 milj. zł emisji pożyczek wewnętrznych w latach 1932 — 1936 91,2% skonsumowano na deficyt budżetowy. Na skutek zaś poniesionych strat 18 instytucji kredytowych — reprezentujących w r. 1929 sumę 270 milj. zł udzielonych kredytów — zniknęło całkowi-

cie z powierzchni naszego życia gospodarczego. Podjęto więc wielką akcję dostosowawczą, która — po przez nowe perturbacje na rynku pieniężnym, wywołane często przez Skarb celowo i świadomie, jako konsekwencja powstałej sytuacji, doprowadziła dziś — jeżeli nie do uzdrowienia rynku pieniężnego — to przynajmniej do jego regeneracji.

W październiku r. b. instytucje finansowe bez trudu udowodniły swoją niezwykłą sprawność i skrupulatne wykonanie zasady zwracania wkładów w chwili, gdy tego żąda oszczędzający obywatel. P. K. O. obsługiwała wówczas 110 tysięcy spraw swych klientów dziennie. Rozwój obrotu czekowego w r. 1938 dosięgnie sumy 38 miliardów zł. Giełda wykazywała stałą poprawę zarówno co do globalnej kwoty obrotów, jak i kursów papierów wartościowych. Upłynnienie rynku pieniężnego, potanienie pieniądza i biletów skarbowych wywołało nowe, gospodarcze zainteresowanie na rynku lokacyjnym. W bankach prywatnych przyrost wkładów w r. 1937 jest 4½-krotnie większy, niż łączny przyrost w czteroleciu 1933 — 1936. Jednocześnie przyrost wkładów w Kasach Komunalnych w r. 1937 jest większy, niż sumarycznie w poprzedzającym czteroleciu. Odbudowują się finansowo ziemie wschodnie. Między r. 36 i 37 przyrost wkładów tylko w Kasach Komunalnych wyraża się cyfrą w wojew. wileńskim i poleskim 18%, w woj. białostockim 19%, w woj. wołyńskim 34%, w woj. nowogródzkim 42%. Wzrosła znacznie liczba spółdzielni związkowych, przy czym w ostatnim roku 86% przyrostu przypada na spółdzielnie narodowo polskie. Zw. Spółdzielni „Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych" wykazał w ostatnim roku wzrost wartości obrotów towarowych z 93 milj. zł na 152 milj. zł. Rozwija się dość intensywnie uzdrowiona spółdzielczość kredytowa, a tak ważny czynnik na rynku pieniężnym, jakim są instytucje kredytu długoterminowego podjęły znacznie żywszą działalność. Co ważniejsze, zjawił się nowy kredyt dla rolnictwa. Udzielały go nie tylko instytucje państwowe, ale również i Kasy Komunalne, które w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. 1938 z własnych środków uruchomiły dla rolnictwa zwyż 11 milionów zł kredytów.

Tego dorobku nie wolno nikomu zmarnować. Stan bowiem rynku pieniężnego jest trzecim — obok budżetu państwowego i inwestycji publicznych i to najsilniejszym motorem, który Polskę może dźwigać wzwyż, który uruchamia „masę" nie tylko gospodarstwa publicznego, ale i prywatnego. Ruina rynku pieniężnego — to synonim bezprogramowo i wbrew chęci Rządu rozwijającego się etatyzmu.

Proszę przejrzeć t. zw. „Głosy Wsi", wywołane ankietą o zadłużeniu rolniczym i opublikowane w „Bibliotece Puławskiej" w r. b. Nr. publ. 74, przy pracy Ant. Brody „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dzień 1 lipca 1937 r.".

Jest tam długi szereg głosów najbardziej uświadomionych rolników, którzy wołają o przywrócenie zaufania i kredytu, bez którego tysiące poczynań wsi marnieje i przepada.

Istota zagadnienia finansowego dla rolnictwa jako całości leży — wedle mego najgłębszego przekonania — nie w dalszym rozkruszaniu już ograniczonych praw instytucji wierzycielskich, ale w odbudowaniu taniego i dostosowanego do obecnej sytuacji kredytu, głównie dla drobnego rolnika. Aby to mogło nastąpić, konieczne jest powrócenie do zasady, że ostateczną gwarancją za zaciągnięty dług służy substancja majątkowa rolnika — dłużnika. Rozumiem, że założeniem akcji oddłużeniowej było utrzymanie produkcji rolniczej, a nie utrzymanie warsztatów rolnych w ręku ich dawnych posiadaczy bez względu na stopień zadłużenia i złą lub dobrą wolę wypełniania swych zobowiązań. Jestem gotów w ramach istniejącego ustawodawstwa uczynić wszystko możliwe, by nie dopuścić do masowych licytacji, szczególnie gdy idzie o drobny warsztat rolny. Ale nie godzę się — po tylu zapewnieniach na przestrzeni lat 1933 — 1938, że decyzje ustawowe są wyczerpane — na dalsze rozszerzanie i pogłębianie oddłużenia i niszczenie własnego interesu rolnictwa dla kilku procent warsztatów przedłużonych i skazanych — niezależnie od kryzysu — na przejście w inne ręce.

Pragnąc zaś nawet w obecnych niesprzyjających okolicznościach położyć pierwszy kamień węgielny pod długoterminowy kredyt dla średnich i małych gospodarstw rolnych, Rząd ma zamiar opracować jeszcze w ciągu sesji bieżącej projekt ustawy o nowym hipotecznym kredycie rolniczym. Byłby on oparty w zasadzie na 25-letnich pożyczkach, z tym, że pełna rata amortyzacyjno - odsetkowa wynosiłaby 5% w stosunku rocznym. Wymagałoby to dopłaty ze strony budżetu państwowego i gotów jestem w stosunku do pierwszej transzy takiego kredytu, np. w granicach 30 — 50 miln. zł, odpowiednie obciążenie przyjąć do budżetu, aby praktycznie udowodnić, jak pozytywnie kredyt ten będzie oceniony przez gospodarstwa zdrowe i mogące korzystać z taniego kredytu.

Sądzę, że jest rzeczą ważną i pilną, by walczyć o poprawę sytuacji wsi. Rolnictwo jest i pozostanie jedną z czołowych funkcji narodowych, związanych jak najściślej ze sprawą obrony i wyżywienia Państwa. Państwo jest obowiązane do okazania wszelkiej możliwej pomocy. Nie może istnieć potężna i mocarstwowa Polska w oparciu o nędznie wegetujące rolnictwo. Te pewniki nie wymagają żadnych uzasadnień. Ale do tego celu — podobnie jak w tylu innych wypadkach — należy dochodzić od strony konstrukcyjnej i gospodarczej. Przez przenoszenie z takim trudem narastających nowych aktywów z jednego miejsca na drugie a tym bardziej od wartościowego nieraz wierzyciela do słabego dłużnika — nie mogą powstać nowe siły i nowe wartości.

Wysoki Sejmie! Oto nasze polskie warunki, nasze osiągnięcia i nasze trudności, nasze blaski i nasze nędze, w których musimy wykuwać nową polską rzeczywistość. Jest to napewno objawem dodatnim, że nikt z nas nie chce stać w miejscu i zadowolić się dzisiejszym poziomem polskiego gospodarstwa. Wolimy ponosić jeszcze dodatkowe ofiary, byle wywalczyć prawo do lepszej przyszłości.

Czyż nie jest jasne, że na czołowym miejscu w programie polskim musimy ustawić: człowieka? Czyż nie jest on u nas więcej wartościowy, niż gdzie indziej? Nie możemy górować nad wieloma innymi narodami ani produkcją węgla, nafty, stali, czy cukru, ani nawet produkcją zbożową. Gdy chcemy jakikolwiek z tych produktów w świecie sprzedać, musimy najczęściej do tego dopłacać. Dopiero, gdy z materiałem związemy najwyższą sumę pracy ludzkiej, stajemy się konkurencyjni wobec całego świata, nawet wówczas, gdy w stosunku do warunków polskich b. dobrze zapłacimy za pracę. Mamy frapujące przykłady takich zjawisk w ostatnich miesiącach. Niedoli indywidualnych człowieka w Polsce jest bezmiar. Rozpraszając się na szczegóły, nie ruszymy sprawy z miejsca. Musimy atakować całość tego zagadnienia. Pragniemy innej pozycji materialnej i społecznej dla człowieka pracującego. Ale w pracy wszystko znaczy kwalifikacja. Więc też wielkością w narodzie i społeczeństwie ma się stać nie dyletant, ale fachowiec, rolnik, robociarz, inteligent.

W roku bieżącym w tej polityce posunęliśmy się zdecydowanie naprzód i to nietylko w tym sensie, że dla niektórych branż zabrakło fachowców. Mamy przybliżone, ale dość szczegółowe obliczenia, interpolowane do końca b. r. co do wzrostu dochodu globalnego pracowników fizycznych i umysłowych w Polsce. Z powodu zwiększenia zatrudnienia i wzrostu zarobków w niektórych grupach, pracownicy fizyczni w r. b. w porównaniu z r. ub. uzyskają wypłatę większą o 239 miln. złotych. Pracownicy umysłowi, pracujący w instytucjach prywatnych i niepodlegających budżetowi państwowemu, otrzymają w r. b. o 96 milj. zł więcej. Pracownicy państwowi przez redukcję podatku specjalnego odzyskają w r. b. 74 milj. zł, przez awanse, nowe etaty, dodatki dla praktykantów i t. p. 52,6 milj. zł. Jeżeli do tych kwot dołączymy pozycje cyfrowe w chwili obecnej nieuchwytne, np. wypłaty dodatkowe dla pracowników samorządowych, bankowych i t. p., otrzymamy sumę prawie pół miliarda złotych. Na przestrzeni 20-lecia istnienia Polski, przy stabilizacji cen i kosztów utrzymania, podobny fakt skoku dochodów w ciągu jednego roku nie miał jeszcze miejsca.

Nie potrzebuję zaś zapewniać, że uruchomiona będzie na szeroką skolę pomoc zimowa dla 900 tysięcy dzieci i dorosłych bezrobotnych, że Rząd występuje z ważnym dla klasy pracowniczej wnioskiem o jednoroczne przedłużenie zniżki czynszów mieszkalnych, że w nowym preliminarzu ponownie znajdują się poważne sumy na awanse nauczycielskie i urzędnicze, oraz całkowite uwolnienie od podatku specjalnego najmniej zarabiających pracowników. W stosunku do r. 1937/38 ogółem zwolnionych od płacenia tego podatku będzie 210 tysięcy pracowników. Ulgi więc przychodzą dla najniżej wynagradzanych, a dla wysokich poborów pozostają wysokie obciążenia. Choć więc to wszystko nie wyczerpuje życzeń i postulatów świata pracy, w szczególności w stosunku do Państwa i do budżetu — to jednak polityka nasza w tym zakresie jest polityką faktów i cyfr, a nie słów.

Drugim elementem programowym polityki Rządu jest przedłożony dziś zgodnie z wymogami art. 58 i 50 obow. Konstytucji preliminarz budżetowy na r. 1939/40. Całą technikę preliminowania i informowania w budżecie staraliśmy się i w tym roku udoskonalić i uzupełnić. Sformowanie tego preliminarza, wobec znacznego spadku wpływów z przedsiębiorstw państwowych i ustalonych z góry nowych konieczności państwowych w zakresie wydatków, nie było łatwe. Każdą dalszą, realną oszczędność w tym przedłożeniu powitam z uznaniem i zadowoleniem, ale wyznaję, że sam — mimo największych wysiłków — nie mogłem dalej pójść w ograniczeniu wydatków, gdyż powstałby w ten sposób budżet nierealny. Przeciwnie, pomimo tych zabiegów — nie wszystkie konieczności państwowe znalazły uwzględnienie cyfrowe w preliminarzu — i stąd zjawiła się konieczność pełnomocnictw zawartych w art. 6 p. l. B. projektowanej ustawy skarbowej. Preliminarz ten będzie przedmiotem szczegółowych dyskusji w Parlamencie w ciągu 4 miesięcy i dlatego mogę dziś ograniczyć moje wyjaśnienia do stwierdzenia faktu, że na pierwszym miejscu uwzględniono dodatkowe potrzeby Min. Oświaty i kultury narodowej.

Natomiast sprawą wielkiej wagi dla całokształtu gospodarstwa polskiego w r. 1939 jest zagadnienie dalszych inwestycji państwowych, wiążących się z przedłożeniem rządowym, znajdującym się również na dzisiejszym porządku obrad Sejmu. Mam tu na myśli projekt ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie 3-letnim od 1.IV.39 do 31.III.42 na sumę 2 miliardów złotych. Ustawa ta jest organicznym rezultatem nieco nowego podejścia do planowania inwestycji państwowych w czasie i przestrzeni, oraz konieczności ściślejszego ustalenia hierachii celów.

Sam fakt stworzenia planu rozbudowy Okręgu Centralnego i stwierdzenie, że realizacja tego zamiaru nie tylko jest możliwa, ale biegnie milowymi krokami naprzód, nie uspokoiły umysłów twórczych naszych rodaków, tak żądnych wielkości naszego Państwa. Codziennie zjawiają się nowe pomysły, nowe potrzeby, a jednostki i instytucje, zachęcone powodzeniem C. O. P., poczynają nawet realizować różne plany poboczne, oczywiście już bez zabezpieczenia sobie na ten cel pieniędzy. Weksle poczynają podpierać takie inwestycje i być może, że pójdą prędzej czy później do protestu. Z drugiej strony planowanie kilkuletnie np. w oparciu o Fundusz Obrony Narodowej stwarza szereg niedociągnięć w zakresie komunikacyjnym i energetycznym przy planowaniu jednorocznym. Gdybyśmy chcieli zesumować tylko najsłuszniejsze potrzeby inwestycyjne, to w zakresie potrzeb Państwa, samorządu i kredytów budowlanych należałoby uruchamiać rocznie wedle dokonanych w Skarbie obliczeń ok. 2½ miliarda zł, w zakresie zaś produkcji prywatnej ok. 2,2 miliarda zł, razem 4.700 milj. zł rocznie. Byłaby to suma odpowiadająca 25% całego dochodu społecznego i 40% dochodu, przechodzącego przez rynek.

Wyznaję, że nie ulegam złudzeniu, iż potęga Państwa i siła Narodu jest wprost proporcjonalna do ilości wydawanych pieniędzy. Są państwa, które wydają b. dużo pieniędzy i znajdują się w marazmie lub upadku, i są państwa, wydające znacznie mniej, oględniej i oszczędniej, bez megalomanii słów i projektów, bez niecierpliwej ambicji, a jednak realizujące w wielkim stylu rozwój swej narodowej potęgi.

Idąc po tej drodze, z pełnym wewnętrznym przekonaniem, że zdaliśmy już wstępny egzamin, iż słów nie rzucamy na wiatr, iż umiemy nasze narodowe zamiary wprowadzać w czyn, sądzę, że właśnie wobec wykonania planów pierwotnych i wyczerpania poprzednich finansowych pełnomocnictw nadszedł czas, by zarysować przed Polską plan nowy — może nie rewelacyjny — ale szerszy i głębszy od dotychczasowego.

Nowy plan obejmie okres lat piętnastu i podzielony będzie na 5 okresów 3-letnich, z tym, że w każdym okresie 3-letnim ma dominować jedno z pięciu naczelnych zagadnień w zakresie inwestycji państwowych i ambicji Narodu Polskiego. Jest rzeczą jasną, iż nie możemy planom naszym nadać cech zbytniej jednostronności. Ten szczególny akcent każdego okresu wyrazi się w tym, że na to właśnie zagadnienie czołowe poświęci się 60% sum zmobilizowanych na inwestycje i roboty publiczne. Pozostałe 40 % obsłuży inne zagadnienia i konieczności publiczne, oraz cele pomocnicze w stosunku do celu naczelnego.

Już kilkakrotnie w historii odrodzonej Polski udowodnione zostało w sposób niewątpliwy, że przy koncentracji woli kierowniczej, przy koncentracji pieniędzy i programu powstają dzieła wielkie i montujące siłę moralną, polityczną i materialną Polski. Tak powstał przemysł zbrojeniowy, tak powstała Gdynia, tak realizuje się przebudowa zelektryfikowanego węzła kolejowego w Warszawie, tak powstaje C. O. P., tak powstała Powszechna Wystawa w Poznaniu, tak inwestował się Śląsk, tak właśnie przekształca się np. Warszawa czy Kraków, tak ma powstać na 25-lecie Niepodległości — samodzielnym wysiłkiem miasta — wielka wystawa krajowa w Warszawie.

Tej właśnie idei koncentracji wysiłku i pieniędzy, ustalenia naczelnego celu, synchronicznego planowania odpowiada na I Okres przedłożona przez Rząd ustawa o kredytach inwestycyjnych.

Okres pierwszy więc obejmie lata 1939 — 1942, przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową. Decydujący wpływ na synchronizowanie planu posiadać będzie więc w tym okresie Min. Spraw Wojskowych, z tym, że conajmniej 60% zmobilizowanych środków materialnych — tak jak to przewiduje projektowana ustawa — obsługiwać będzie cel naczelny.

W okresie drugim, obejmującym lata 1942 — 1945—dominować winno zagadnienie komunikacyjne. Koleje, mosty, drogi bite, drogi wodne śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów — oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie trzecim, w latach 1945 — 1948 — sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwu słowach: oświata ludowa i rolnictwo. Nie zaniedbując tych, jakże

podstawowych zagadnień i w innych okresach — w tym właśnie 3-leciu należałoby skoncentrować największe środki materialne na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego powszechnego i zawodowego, na melioracje, na usprawnienie obrotu produktami rolnymi, na spotęgowanie i zróżniczkowanie produkcji agrarnej. Cegła, cement i żelazo w budownictwie wiejskim, maszyna w uprawie i produkcji oto naczelne hasło tego okresu na wsi polskiej pozbawionej młodych analfabetów.

Okres czwarty miałby wysunąć hasło: urbanizację i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach, a przede wszystkim ostateczna polonizacja struktury miast polskich.

Wreszcie w okresie piątym, sięgającym r. 1954, dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce. Byłby to okres walki o zatarcie granic pomiędzy Polską A. i B.

Oczywiście, iż przedstawiony schemat działań ma sens ekonomiczny tylko jako linia kierunkowa i programowa. Życie jest bardziej skomplikowane od wszelkich najjaśniejszych nawet wypracowań teoretycznych na dalszą metę.

Realizm zawarty jest tu w planie na pierwszy okres 3-letni, w którym ustala się już szczegółowo rozdział kwot na odrębne grupy inwestycji. Całość zaś wprowadza tylko pewien ład i ustala zasady ogólnej hierarchii i kolejności celów.

Przeszliśmy już okres 20-lecia samodzielności państwowej bez ustalenia planu generalnego. Dziś wiemy, że stosując nowoczesne metody długofalowego planowania nawet przy użyciu tych samych środków pieniężnych, bylibyśmy dziś znacznie bardziej zmobilizowani gospodarczo, niż jesteśmy. Pieniądze wydawane bezplanowo wydają małe rezultaty!

W końcu dla jasności obrazu wypada podkreślić, iż przedstawiony plan finansowy — znowu nieco szerszy niż w latach ubiegłych, ale realny i możliwy do wykonania, a ponadto z tolerancją ew. wcześniejszej realizacji wykonania, gdyby odpowiednie operacje finansowe w kraju lub za granicą dopisały — nie obejmuje wszystkich potrzeb kredytowych na cele inwestycyjne w Państwie. Ustawą tą są objęte tylko te potrzeby, które winny być planowane na okres dłuższy.

Kredyty budowlane, kredyty na budownictwo wiejskie, kredyty dodatkowe dla Funduszu Pracy nie wymagają dłuższego terminu planowania i będą odrębnie przedkładane co roku—o ile zaistnieje potrzeba upoważnień ustawowych. Natomiast sprawozdania i zamknięcia rachunkowe przedkładane będą Izbom Ustawodawczym corocznie, łącznie z zamknięciami budżetowymi w wyczerpującej formie.

Program nasz nie zamyka się w przedstawionych dotychczas elementach. Są to sprawy najważniejsze z punktu widzenia odpowiedzialności i zadań Ministra Skarbu, nie wyczerpują jednak prac i tendencji Rządu.

Z przedłożeń ustawowych stwierdzą Panowie, że na warsztacie prac znajdują się obok szeregu zadań politycznych, niezwykle ważne i zasadnicze sprawy gospodarcze, wymagające intensywnej pracy Izb Ustawodawczych. Przyjdą tu pod obrady — już z dzisiejszego porządku dziennego — sprawy dotyczące doniosłych zmian w ustawodawstwie kartelowym, oraz w sprawie rentowności w przedsiębiorstwach prywatnych. W dziedzinie finansów komunalnych Rząd realizuje w preliminarzu budżetowym dawne swe zobowiązania i opracowuje zasady głębszej reformy w tej materii. Z referatów budżetowych poszczególnych szefów resortów dowiedzą się Panowie, że w zakresie gospodarczym toczą się prace nad ściślejszym skoordynowaniem prac Rządu w odniesieniu do Centralnego Okręgu Przemysłowego, że położony będzie w r. 1939 jeszcze większy nacisk na prace poszukiwawcze geologiczne, a w związku z tym i na intensywniejsze wiertnictwo pionierskie naftowe, że jedną z naczelnych trosk Rządu jest sprawa rozbudowy własnej produkcji surowców zastępczych, że wydane świeżo rozporządzenie wykonawcze do ulg podatkowych dla inwestycji przyśpieszy rozrost i modernizację przemysłu prywatnego, że w fazie końcowej znajdują się badania co do sprzedania niektórych udziałów Skarbu Państwa w naszym gospodarstwie w ręce prywatne i to z możliwością spłaty tych należności papierami państwowymi po kursie al pari, że w Min. Skarbu toczą się prace nad przygotowaniem projektu prawa budżetowego etc.

Dwie sprawy szczególnie ważne pragnę jeszcze w najkrótszych słowach podkreślić.

Przede wszystkim więc sygnalizuję, że na tle powszechnych utrudnień w handlu międzynarodowym nowa umowa polsko - niemiecka i sposób jej załatwienia mogą być przykładem prostoty i dobrej woli we wzajemnych stosunkach gospodarczych. Określiliśmy obustronnie, czego potrzebujemy i co możemy wzajemnie skompensować z korzyścią dla obu gospodarstw. W ten sposób przemysł prywatny zyskał możność zakupu maszyn w warunkach kredytowo dogodnych, a rolnictwo uzyska stały dodatkowy eksport swych płodów po cenach wewnętrznych polskich. Sądzę, że ta umowa zostanie szybko wypełniona, a gdy ujawnią się obustronne znaczne korzyści gospodarcze, ramy jej — być może — będą mogły być rozszerzone. Drugą ważną sprawą jest gospodarcza asymilacja Śląska Zaolzańskiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że tak skomplikowany organizm nie może bez trudności i kryzysu zmienić natychmiast swej ekonomicznej dyspozycji i gospodarczego nastawienia. Zapewniam jednak, że czynniki rządowe czuwają najsumienniej nad tą doniosłą sprawą. Ceny artykułów spożywczych zostały tam już w ostatnich dniach wydatnie obniżone, zniesiono cały szereg uciążliwych podatków, w tym i podatek od węgla. Obniżono opłaty od uboju. Również nasz plan inwestycyjny na r. 1939 zostanie dostosowany do potrzeb tej drogocennej dla każdego Polaka ziemi.

Wysoki Sejmie. W tym—być może—ciężkim i nużącym referacie Ministra Skarbu zaledwie przebiegliśmy wspólnie po najważniejszych problematach gospodarczych i finansowych współczesnej Polski.

Wiemy dobrze — i my, zasiadający chwilowo na ławach rządowych w tej Wysokiej Izbie, i Wy Panowie Posłowie, jak duża jest rozpiętość pomiędzy tą Polską, którą budujemy we własnej wyobraźni w formie ideału Państwa, a tą, na którą spoglądamy w codziennej rzeczywistości.

W obecnej kadencji parlamentarnej — pomimo, iż nas nie dzielą antagonizmy personalne i małostkowe — duch samokrytycyzmu winienby być bardziej może zaostrzony, niż dawniej. Ciąży bowiem na nas — tj. na Rządzie i na nowym Parlamencie — wielka odpowiedzialność.

Otrzymaliśmy wspólnie niezwykłe w dziejach odrodzonej Polski votum zaufania od przeważającej większości społeczeństwa polskiego. Otrzymaliśmy to votum zaufania na kredyt i to bez zastawu.

Nie na szumne hasła, nie na znane od dawna partje polityczne, nie na przyrzeczenia, ale na ludzi, na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego, na hasło Zjednoczenia się w służbie dla Polski — głosowało społeczeństwo. Ono nam zaufało, że celem naszego wysiłku jest Polska!

Winniśmy udowodnić swą dojrzałość i mądrość polityczną, wyrażającą się w tym, że pomimo różnych obowiązków, różnych temperamentów, różnych nastawień potrafimy bez małostkowości, bez swarów, bez personalnych niechęci i rozgrywek, bez zaściankowych interesów pracować razem nad budową i utrwaleniem potęgi Polski.

Mamy tyle braków materialnych i tyle niezaspokojonych potrzeb kulturalnych i moralnych. Jest jednak faktem historycznym, potwierdzonym na przestrzeni 40 wieków cywilizacji, że mądrość przewódców narodu znaczy stokrotnie więcej, niż największe bogactwa naturalne. Z nicości i biedy powstawały największe potęgi państwowe w świecie i budowały drogowskazy cywilizacji.

Największe i najprawdziwsze bogactwo Polski to ludzie. Toczy się na ziemiach polskich walka, jedyna walka, jaką toczyć warto. Walka o charakter człowieka, który niebawem dojrzeje w Polsce.

We wszystkich naszych działaniach, w prawach i deklaracjach, w budżetach i w inwestycjach nie dopuśćmy, by ten nowy, młody zespół ludzi stawał się podobny do tych, którzy już stopniowo schodzą z areny życia, a którzy raczej byli skłonni uwierzyć w potęgę Ligi Narodów i siłę obcego banku, niż w moc i zdolność do czynu własnego Narodu.

Ktoś mądry powiedział: „nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeżeli chcecie mieć silne państwo".

W czasie wycieczki inwestycyjnej w rb. — wszyscy bez różnicy poglądów politycznych i przynależności partyjnych patrzyliśmy z podziwem, jak się mnoży nowy gatunek ludzi w Polsce, ludzi ze Stalowej Woli.

A możemy ich spotkać i w Gdyni, i na Śląsku, nad Gopłem, i w Turniszkach, w Dębicy i w Mielcu, w Mościcach i w Rożnowie, w Radomiu i w Starachowicach, w Rzeszowie i w Majdanie, i wśród robotników, i wśród chłopów, i wśród inżynierów, i wśród kierowników fabryk.

Oni tworzą naprawdę nową i potężną Polskę.

My usuńmy wszystkie zawady, zmobilizujmy wszystkie możliwe środki, otwórzmy wszystkie zapory, by w Polsce powstało wielkie życie w imię wielkich i realnych celów".

Mowa P. Wiceprezesa Rady Ministrów w wielu miejscach była przerywana oklaskami. Po skończeniu mowy rozległy się również huczne i długotrwałe oklaski.

Na tym zakończono obrady.

P. Marszałek zapowiedział, że rozprawę nad ustawą skarbową wraz z projektem budżetu oraz nad ustawą inwestycyjną zamierza odłożyć na dzień sobotni.

Interpelacje wnieśli **pos. Dudziński** w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej oraz posłowie **Pełeński, Witwicki i Boluch** w sprawie ludności ukraińskiej.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 10.

Posiedzenie zakończono o godz. 13 min. 45.

Z Senatu.

J. Em. ks. kardynał A. Kakowski rewizytował w dniu wczorajszym P. Marszałka Senatu płk. B. Miedzińskiego.

* * *

P. inspektor armii gen. K. Sosnkowski rewizytował wczoraj P. Marszałka Senatu płk. B. Miedzińskiego.

* * *

P. Marszałek Senatu płk. B. Miedziński złożył wczoraj wizyty pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego L. Supińskiemu oraz prezesowi Najwyższej Izby Kontroli dr Krzemieńskiemu.

URZĘDOWA CEDUŁA.
Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

Nr. 267.

z dnia 2 grudnia 1938 roku.

Ceny należy rozumieć za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon W-wa przy dostawie bieżącej.

STANDARTY: Żyto I standart 706 g/l, żyto II standart 696 g/l. Pszenica czerwona szklista 776 g/l z zawart. 70% ziarn szklistych, pszenica jednolita 754 g/l, pszenica zbierana 737,5 g/l. Jęczmień browarny 681/690 g/l, jęczmień I standart 661/667 g/l, jęczmień II standart 637 g/l, jęczmień III standart 606,5 g/l. Owies I stand. 466,5 g/l, owies II standart 435 g/l.

NAZWA TOWARU	Ceny orientacyjne od zł gr	do zł gr
Zboża		
Pszenica czerwona szklista	22,25	22,75
„ jednolita	20,00	20,50
„ zbierana	19,50	20,00
Żyto I standart	13,75	14,00
Jęczmień browarowy	17,75	18,25
„ I standart	16,25	16,50
„ II „	16,00	16,25
„ III „	15,75	16,00
Owies I standart	16,00	16,50
„ II „	15,00	15,50
Gryka	17,00	17,50
Proso (bez obr.)	16,00	17,00
Przetwory młynarskie		
Mąka pszenna gat. I wyciąg 0 - 30% z wor.	41,50	42,50
„ „ 0—35% z wor.	39,00	41,50
„ „ „ I 0—50% „	36,00	39,00
„ „ „ I-A 0—65% „	34,50	36,00
„ „ „ II-A 30—65½ „	30,50	32,00
Mąka razowa gat. II-D 50—65% „	25,50	26,50
„ „ „ III 65—70% „	19,50	21,50
Mąka „ pastewna	16,00	17,00
Mąka żytnia wyciągowa z workiem 0—30%	26,50	27,00
„ „ gat. I 0—55% „	24,50	25,00
„ „ razowa 0—95% „	19,50	20,00
„ „ śrut. eksp. (o zaw. popiołu do 2.5%)	13,25	13,75
Mąka ziemniaczana „Superior" z workiem	31,00	32,00
Otręby pszenne grube z przem. stand.	10,25	10,75
„ „ średnie „ „	9,25	9,75
„ „ miałkie „ „	9,25	9,75
Otręby żytnie z przem. stand.	9,00	9,50
„ jęczmienne	8,50	9,00
Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona		
Groch polny z workiem	23,50	25,50
„ Victoria z workiem	29,50	32,00
„ zielony (Folger) z workiem	27,00	29,00
Wyka jara	19,50	20,50
„ ozima	—	—
Peluszka	21,00	22,50
Łubin niebieski	10,00	10,50
Seradela targowa	21,50	23,50
Seradela 95% czystości	27,50	28,50
Rzepak ozimy z workiem	44,50	45,00
Rzepak jary z workiem	41,50	42,50
Rzepik ozimy z workiem	42,00	43,00
Rzepik jary bez obr.	41,00	41,50
Siemię lniane basis 90% z workiem	48,00	49,00
Mak niebieski z workiem	75,00	77,00
Gorczyca z workiem	44,00	47,00
Koniczyna czerw. sur. bez gr. kan. z wor.	70,00	80,00
„ „ bez kan. o cz. 97% z wor.	100,00	105,00
„ biała surowa z workiem	260,00	280,00
„ „ bez kan. o cz. 97% z wor.	310,00	330,00
„ szwedzka z workiem	—	—
Rajgras angiel. 95% cz. 90% kiełk. z workiem	80,00	85,00
Artykuły pastewne i inne:		
Makuchy lniane	20,00	20,50
„ rzepakowe	13,00	13,50
„ słonecznikowe 40/42%	—	—
Śrut sojowy 45% z workiem (bez obrotu)	—	—
Ziemniaki jadalne	4,00	4,50
Kiełki słodowe	11,00	11,50
Słoma żytnia prasowana	4,25	4,75
Słoma żytnia luzem w snopkach	4,75	5,25
Siano pras. I (70/80% traw słod.)	7,25	7,75
„ prasowane II	6,00	6,50

Tendencja i obroty:

Pszenica obrót 62 ton. tendencja spokojna
Żyto „ 1015 ton. tendencja spokojna

Jęczmień „ 431 ton. tendencja ożywiona
Owies „ 1135 ton. tendencja spokojna
Mąka pszenna obrót 618 ton. tendencja spokojna
„ żytnia „ 517 ton. tendencja spokojna

Ogólny obrót 4597 ton

Określenie tendencji I. Określenie wyjściowe: spokojna.
II. Określenie przy zwyżce cen: 1) ożywiona, 2) lekko zwyżkowa, 3) zwyżkowa, 4) mocna, 5) b. mocna.
III. Określenie przy zniżce cen: 1) chwiejna, 2) lekko zniżkowa, 3) zniżkowa, 4) słaba i 5) b. słaba.
IV. Określenie przejściowe: 1) niejednolita, 2) nieustalona 3) wyczekująca.

URZĘDOWA CEDUŁA.

Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Nr. 264.

dnia 2 grudnia 1938 roku.

Notowania w złotych.

Waluty.

a) Bilety bankowe.

Belgi belgijskie 89,82—89,35. Dolary Stanów Zjedn. 5,30 — 5,27½. Dolary kanadyjskie 5.26½ — 5,24. Floreny holenderskie 289,99 — 288.25. Franki francuskie 14.03 — 13.93. Franki szwajcarskie 120.80 — 120.00. Funty angielskie 24.88 —24,72. Guldeny gdańskie 100,25 — 99,75. Korony cz.- słow. (odc. do 100 K.) 10,75 — 10,40. Korony duńskie 111,10 — 110,25. Korony norweskie 124,93 — 123,95. Korony szwedzkie 128,09 — 127,10. Liry włoskie (odc. do 100 L.) 19,20 — 18,60. Marki fińskie 10,98 — 10,75.

b) Czeki i wypłaty.

Amsterdam 289,25 — 289.99 — 288.51. Berlin 213,07—212.01. Bruksela 89.60 — 89,82 — 89,38. Gdańsk 100,25 — 99,75. Helsingfors 10,98 — 10,92. Kopenhaga 110,80 — 111,10 — 110,50. Londyn 24,81 — 24,88 — 24,74. Mediolan 28,07 — 27,93. Montreal 5,28½ — 5,26. New-York 5,30⅞—5,32⅛ — 5,29⅝. New-York telegr. 5,31¼ — 5,32½ — 5,30. Oslo 124.60 — 124,93 — 124,27. Paryż 13,99 — 14,03 — 13.95. Praga 18,18 — 18,23 — 18,13. Sztokholm 127,75—128,09—127,41. Zurych 120,50 — 120,80 — 120,20.

c) Monety.

Marki niemieckie srebrne 93,00 — 90.00.,

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota = 5 zł 92,44 gr.

Papiery procentowe.

I. Papiery Państwowe.

b) premiowe.

W złotych za jedną sztukę.

3½ Prem. Poż. Inwestyc. I em. szt. 83.50.
3% Prem. Poż. Inwestyc. II em. 82,50.
3% Prem. Poż. Inwestyc. II em. serie 91,50.
4% Prem. Poż. Dolarowa ser. III szt. 42,00.

c) inne.

W procentach nominału.

4% Pożyczka Konsolidacyjna 1936 r. 66,00.
4½% Wewnętrzna Poż. Państw. 1937 r. 64,50—65,00 *).
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. 67,00 **).

II. Listy Zast. i Obl. Banków.

a) państwowych.

złotych w złocie 1927 r.

●7% L. Z. Państw. B-ku Rolnego 81.00.
●8% L. Z. Państw. B-ku Rolnego 81,00.
●7% L. Z. B-ku Gosp. Kraj. II-VII em. 81,00.
●7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj. II-III em. 81,00.
●8% Obl. Bud. B-ku Gosp. Krajowego I em. 81,00.
5½% L. Z. B-ku Gosp. Kraj. II-VII em. 81,00.
5½% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj. II-III i IIIN em. 81,00.
5½% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj. IV em. 81,00.

złotych w złocie 1924 r.

●8% L. Z. B-ku Gosp. Krajowego I em. 81,00.
●8% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj. I em. 81,00.
5½% L. Z. B-ku Gosp. Kraj. I em. 81,00.
5½% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj. I em. 81,00.

złotych

6% Obl. Bank. B-ku Gosp. Kraj. III em. 97,00.

III. L. Z. i Obl. Tow. Kredytowych.

b) Tow. Kredyt. Ziemskich.

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w Warsz. ser. V 64,00 — 64,25 — 64.00.
4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. ser. L 63,75 **).

c) Tow. Kred. Miejskich.

5% L. Z. Tow. Kred. M. w Warszawie 77,00 — 76,75.
5% L. Z. Tow. Kred. M. w Warszawie 1933 r. 72,50 — 73,25 **).
5% L. Z. Tow. Kred. M. w Warszawie 1936 r. 72,50.
5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina 1933 r. 61.75.
5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi 1933 r. 64,00 — 63,75.

IV. Oblig. Miast i Sp. Akc.

a) miast.

6% Poż. Konwers. m. Łodzi 1934 r. ser. A 68,50.

Akcje notowane w złotych za 1 akcję.

Bank Polski 130.50. Bank Zachodni I-II em 39.00. Lilpop, Rau & Loewestein 92 00—93.00. Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze ■ 20,50. Norblin, B-cia Buch i T. Werner 93,50 — 92,75. Tow. Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc. 60,00. Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. „Haberbusch i Schiele" I i II em. 63.00 — 63,50 — 63,00.

Zamienniki obliczeniowe dla papierów wartościowych i wartości kuponu bieżącego, opiewających na Zł w zł z 1924 roku, franki francuskie, dolary i funty sterlingi:

100 Zł w zł z 1924 roku = 172,00 zł.

100 Fr. francuskich — podług przeciętnego kursu transakcyjnego w czekach na Paryż z dnia transakcji.

1 Funt sterling — podług przeciętnego kursu transakcyjnego w czekach na Londyn z dnia transakcji.

1 Dolar — podług przeciętnego kursu transakcyjnego wypłaty telegr. na N.-York z dnia transakcji.

Na zasadzie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 18 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 607) oprocentowanie zostało obniżone:

● na 5½% począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.

Wartość kuponu bieżącego od 8% L. Z. dolar. Tow. Kred. Ziem. w W-wie ser. 1924 r., poręczonych przez Skarb Państwa, wartości imiennej 1000 Dolarów, na dzień 2. XII 1938 r. = Zł 106 gr. 25.

*) Dotyczy odcinków po 100.

**) Dotyczy drobnych odcinków.

■ oznacza, że spółka akcyjna emitowała akcje uprzywilejowane, które nie są dopuszczone do obrotów giełdowych.

—oOo—

Edykty

O ZAGINIĘCIU I POSZUKIWANIU OSÓB WOJSKOWYCH.

EDYKT.

Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości oraz Ministrem Opieki Społecznej z dnia 18.IV. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 24/30, poz. 285, Dz. U. R. P. Nr 24/31 i Nr okólnika 721 z dnia 31.X. 1931 r. L. 12166/OV) wdraża się postępowanie celem uznania za zaginionego Weszki Jana, urodzonego 9.I. 1881 r., syna Walentego i Katarzyny z Żabów, zamieszkałego ostatnio w Kornatce b. pow. Wieliczka, który według zapodania pozostałej żony Anny Weszka — zaginął jako żołnierz 30 p. p. b. armii austr. na froncie włoskim w roku 1915.

Wyżej nazwana Anna Weszka, zamieszkała w Kornatce 37, pow. Myślenice, ubiega się o zaopatrzenie wdowie po wymienionym.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby o wymienionym posiadali jakąkolwiek wiadomość o jego śmierci, zaginieniu lub istnieniu, by zawiadomili o tym Starostwo Powiatowe, Referat Inwalidzki w Krakowie, w czasie do trzech miesięcy od chwili ogłoszenia niniejszego edyktu, z powołaniem się na L. W-114/2/38.

8453-p

—oOo—

EDYKT

Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości oraz Ministerstwem Opieki Społecznej z dnia 18.IV. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 24/30, poz. 285, Dz. U. R. P. Nr 24/31 i Nr okólnika 721 z dnia 31.X. 1931 r. L. 12166/OV) wdraża się postępowanie celem uznania za zaginionego Jana Kowala, urodzonego w roku 1886, syna Piotra i Marianny, w Pleszowie, pow. Wadowice i tamże przynależnego, który jako żołnierz I. Brygady b. Leg. Pol. w roku 1914 zaginął na froncie rosyjskim.

Maria Kowal, zamieszkała w Pleszowie, pow. Kraków, ubiega się o zaopatrzenie rodzicielskie po wymienionym.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby o wymienionym posiadali jakąkolwiek wiadomość o jego śmierci, zaginieniu lub istnieniu, by zawiadomili o tym Starostwo Powiatowe, Referat Inwalidzki w Krakowie, w czasie do trzech miesięcy od chwili ogłoszenia niniejszego edyktu, z powołaniem się na L. Inw. 82/2/38.

8454-p

Zmiana nazwisk.

Pieprzyk Józef, ur. dnia 2.IX. 1894 r. w Walichnowie, syn Józefa i Jadwigi z Siwików, zam. w Kaliszu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko „Pietrzycki".

Urząd Wojewódzki Poznański podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 6 ustawy z dnia 22 marca 1929 (Dz. U. Rz. P. Nr 3, poz. 16 z 1930 r.) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w przeciągu dni 30 od dnia niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę:
(—) **Dr Zieliński,**
Naczelnik Wydziału.
8482-p

—oOo—

1) Stanisław Kaczka, zamieszkały w Tarnopolu,
2) Władysław Rak, zamieszkały w Batkowie,

uzyskali zezwolenia na zmianę rodowych nazwisk:

1) Kaczka na nazwisko Bochenek,
2) Rak na nazwisko Rawski.

Za Wojewodę:
Dr J. Kaczkowski,
Naczelnik Wydziału.
8451-p

—oOo—

Hansel Roman Andrzej (2 im.), ur. 24.IX. 1910 r. w Poznaniu, syn Karola Józefa (2 im.) i Marii z Olejniczaków, zam. w Poznaniu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko: Haliniecki, Halski, Haniecki, Haniewski, Haniński lub Haniowski.

Urząd Wojewódzki Poznański podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 6 ustawy z dnia 22 marca 1929 r. (Dz. U. Rz. P. Nr 3, poz. 16 z 1930 r.) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w przeciągu dni 30 od dnia niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę:
(—) **Dr Zieliński,**
Naczelnik Wydziału.
8450-p

—oOo—

Następujące osoby uzyskały zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: Piotr Bałanda, pomocnik handlowy we Lwowie, na Bażowski, Byk Tobiasz, elektromonter we Lwowie na Graf, Antoni Grajek, por. p. s. p. w Samborze wraz z żoną Leokadią z d. Cichocką i dziećmi Tadeuszem Romualdem 2 im. i Danutą na Grajski, Mieczysław Tadeusz 2 im. Gąska, por. 38 p. p. w Przemyślu wraz z żoną Czesławą Wiktorią 2 im. z d. Burczyk na Gąszewski, Antoni Krawiec, b. wychowawca we Lwowie na Krawiński, Jan Kutas, rolnik w Bukowinie wraz z żoną Julią z d. Piwowar i dziećmi Kazimierzem i Józefem na Sabanowski, Jan Kutas, rolnik w Bukowinie wraz z żoną Marią z d .Nawrocką i dziećmi Genowefą, Józefem, Janem, Kazimierzem, Stanisławem, Władysławem i Agnieszką na Bukowiński, Antoni Mudrak, nauczyciel gimn. we Lwowie wraz z żoną Ernestyną Franciszką 2 im. z d. Wierońską i dziećmi Witoldem Sewerynem 2 im. i Zbigniewem Antonim 2 im. na Hortyński, Józef Petryka, funkcjonariusz M. K. E. we Lwowie wraz z żoną Agnieszką z d. Górkiewicz i dziećmi Kazimierzem, Tadeuszem, Eugeniuszem Edwardem 2 im. na Pietrusiewicz, Józef Petryka, bez zajęcia we Lwowie, na Pietrusiewicz, Janina Kureczka we Lwowie na Zakorczmena.

Urząd Wojewódzki Lwowski.
8452-p

Z rejestru stowarzyszeń.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dn. 8.X. 1938 r. Nr PBS. 3/77/38, wciągnięto w dn. 7/X. 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego pod Nr 1364 stowarzyszenie pod nazwą **„Zrzeszenie Asesorów i Aplikantów Notarialnych w Lublinie"** z siedzibą w Lublinie.

Teren działalności: okrąg Sądu Apelacyjnego Lubelskiego.

Cel stowarzyszenia: Popieranie i obrona moralnych i materialnych interesów swych członków.

Środki działania: Organizowanie pracy naukowej, niesienie pomocy materialnej swym członkom i t. d.

Imiona i nazwiska założycieli: Monika Kotlińska, Halina Branecka, Józef Szewczuk, Henryk Dwórnik, Ludwik Kutrzepa, Włodzimierz Zawadzki, Janina Łazarczykowa, Irena Kocko, Jan - Władysław Prajzner, Longin Hołejko, Bolesław Malec, Stefan Filipowicz, Adolf Dzyr, Czesław Rożenek, Igor Michalczenko, Józef Robak.

Ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3622-kg

—oOo—

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dn. 23 listopada 1938 r. za Nr SPII-3/1371, wciągnięto w dn. 23 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Komisariatu Rządu m. st. Warszawy pod Nr 1323 stowarzyszenie pod nazwą: **„Dom Wypoczynkowy Dozorców Domowych i ich Dzieci w Warszawie"**, z siedzibą w Warszawie.

Teren działalności: M. st. Warszawa.

Cel stowarzyszenia: Budowa domu wypoczynkowego, rozwijanie życia umysłowego dozorców domowych i ich dzieci.

Środki działania: Buduje, nabywa, posiada letniska, prowadzi kolonie letnie dla dzieci oraz domy wypoczynkowe.

Imiona i nazwiska założycieli: Dąbrowski Edward, Szczypiorski Adam dr, Zacharski Marcin, Machnik Bronisław, Tarnopolski Józef, Dąbrowska Władysława, Polit Józef, Łoskot Franciszek, Finster Antoni, Pawlak Henryk, Stachul Andrzej, Siarno Antoni, Gronikiewicz Aleksander, Podziński Henryk, Hiluta Michał, Markiewicz Władysław.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3616-kg

Na zasadzie postanowienia Wojewody Wileńskiego z dn. 6 września 1938 r. za Nr SPP-30/123/38, wciągnięto w dn. 19 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego pod Nr 2245 stowarzyszenie pod nazwą: **Stowarzyszenie Przyjaciół Dzielnicy Nowe Zabudowanie („Ponary-Leśniki") w Wilnie"**, z siedzibą w Wilnie.

Teren działalności: Dzielnica Nowe Zabudowanie w Wilnie.

Cel stowarzyszenia: Podniesienie stanu gospodarczego, kulturalnego i estetycznego wyglądu dzielnicy, rozwój kultury i poczucia obywatelskiego oraz pomoc charytatywna wśród mieszkańców dzielnicy.

Środki działania: Współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi i organizacjami społecznymi, organizowanie odczytów, zebrań dyskusyjnych, otwieranie spółdzielni, kas pożyczkowo-oszczędnościowych i pogrzebowych, udzielanie porad prawnych i technicznych członkom, prowadzenie czytelń i bibliotek, szkół, urządzanie impres rozrywkowych.

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Stanisław Baturo, 2) Antoni Gagis, 3) Józef Auksztulewicz, 4) Stanisław Witkowski, 5) Stanisław Grontkowski, 6) Jan Bogacz, 7) Witold Drabowicz, 8) Bazyli Kumański, 9) Zygmunt Gąsowski, 10) Bolesław Stubiedo, 11) Leon Bobrowski, 12) Józef Pieślak, 13) Aleksander Dubicki, 14) Wacław Kochanowski, 15) Stanisław Tomkowski.

Ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Zaciąganie zobowiązań majątkowych wymaga uchwały Walnego Zgromadzenia.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3614-kg

—oOo—

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dn. 6 października 1938 r. za Nr SPII-3/1351, wciągnięto w dn. 15 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Komisariatu Rządu m. st. Warszawy pod Nr 1308 stowarzyszenie pod nazwą: **„Koło Seniorów Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie"**, z siedzibą w Warszawie.

Teren działalności: M. st. Warszawa.

Cel stowarzyszenia: Materialne i moralne popieranie A. Z. S. w Warszawie, uprawianie ćwiczeń w zakresie w. f. i sportu.

Środki działania: Umożliwienie członkom uprawiania sportu, budowa urządzeń sportowych, rozwijanie życia towarzyskiego, zabaw itp.

Imiona i nazwiska założycieli: Sokołowski Seweryn, Antoniewicz Włodzimierz, adw. Janusz Pałęcki, Przybyszewski Zbigniew, Golędzinowski Stefan, Dzik Antoni, inż. Wodziański Marian, Kurnicki Piotr, Różewicz Zenon, Ostrowski Stanisław, Rogalski Mieczysław, Pilarski Aleksander, Stronczyński Władysław, inż. Kuszelewicz Wiktor, inż. Poleski Józef, Bogielski Bohdan.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3617-kg

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego z dnia 22 lipca 1938 roku Nr PBS. 3/90/37 wciągnięto w dniu 12 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego pod Nr 1372 stowarzyszenie pod nazwą: **„Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Motwicy"** z siedzibą w Motwicy.

Teren działalności: wieś Motwica oraz okolice w promieniu 5 klm.

Cel i środki działania określone w statucie wzorowym stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych, ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr 7 z r. 1935 pod poz. 35.

Imiona i nazwiska założycieli: Jan Chilczuk, Józef Kurach, Stefan Wawryszuk, Paweł Bożyk, Antoni Zielonka, Filip Władyczuk, Michał Gonczuk, Wawrzyniec Hoszczaruk, Michał Sozoniuk, Stefan Potapiuk, Jan Klimiuk, Stanisław Hładun, Artem Potapiuk, Aleksander Tarasiuk, Jakub Rozmanowicz.

Ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Nabywanie i zbywanie nieruchomości oraz obciążenie ich zobowiązaniami może odbywać się tylko na mocy uchwały Zgromadzenia Walnego, zatwierdzonej przez Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P., przyjęcie zaś warunkowego zapisu lub darowizny na uocy uchwały Zgromadzenia Walnego.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

3623-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Wileńskiego z dnia 18 listopada 1938 roku za Nr SPP-30/158/38 wciągnięto w dniu 19 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego pod Nr 2244 stowarzyszenie pod nazwą: **„Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Sawiczach"** z siedzibą w Sawiczach pow. postawski.

Teren działalności: wieś Sawicze i okolica w promieniu 5 klm.

Cel i środki działania stowarzyszenia określone są statutem wzorowym, ustalonym rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. z dnia 14.I. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 35 z 1935 r).

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Kaduszkiewicz Franciszek, 2) Katowicz Julian, 3) Łastowski Konstanty, 4) Żuk Bronisław, 5) Łastowski Stefan, 6) Kowalski Anatol, 7) Łastowski Albert, 8) Katowicz Józef, 9) Łastowski Wacław, 10) Łastowski Stefan, 11) Kowalski Piotr, 12) Łastowski Nicyfor, 13) Łastowski Michał, 14) Janukowicz Paweł, 15) Kowalski Paweł.

Ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Nabycie i zbycie nieruchomości oraz obciążanie ich zobowiązaniami, przyjęcie warunkowych zapisów i darowizn wymaga uchwały Walnego Zgromadzenia.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

3624-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Wileńskiego z dnia 10 listopada 1938 roku za Nr SPP-30/153/38 wciągnięto w dniu 16 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego pod Nr 2243 stowarzyszenie pod nazwą: **„Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Olechnowiczach"** z siedzibą w Olechnowiczach.

Teren działalności: wieś Olechnowicze oraz okolica w promieniu 5 klm.

Cel i środki działania stowarzyszenia określone są statutem wzorowym ustalonym rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. z dnia 14 stycznia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 35 z r. 1935).

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Usik Bazyli, 2) Burak Mikołaj, 3) Janucionek Grzegorz, 4) Usik Jan, 5) Usik Aleksander, 6) Jarmołkiewicz Wiktor, 7) Gulecki Dymitr, 8) Zieniewicz Aleksander, 9) Sebut Marek, 10) Komar Filip, 11) Usik Ignacy, 12) Szuplak Dymitr, 13) Myszkiewicz Antoni, 14) Makowski Emilian, 15) Urlik Antoni.

Ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Zbycie i nabycie nieruchomości, obciążenie ich zobowiązaniami, przyjęcie warunkowych zapisów i darowizn wymaga uchwały Walnego Zgromadzenia.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

3625-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Krakowskiego z dn. 2.XI. 1938 r. za Nr SPB. XI/1/Krm/73/38, wciągnięto w dn. 25.XI. 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 1487 stowarzyszenie pod nazwą **„Koło Rodzicielskie II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie Nr 357"** z siedzibą w Krakowie.

Teren działalności: m. Kraków.

Cel stowarzyszenia: Opieka nad uczniami II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie.

Środki działania: Organizowanie w gimnazjum Patronatów Klasowych, urządzanie wspólnych konferencyj rodziców i nauczycieli, pogadanek i odczytów, współpraca z Dyrekcją Gimnazjum.

Imiona i nazwiska założycieli: Jan Dziedzic, Dr Jan Kostecki, Dr Aleksander Piątkowski, Jan Twaróg, Józef Tworeszczuk, Edward Malanek, Elżbieta Glatzel, Franciszek Tomes, Kajetan Ster, Antoni Józef Stawarz, Dr Józef Ciołkowski, Janina Iwanejko, Ryszard Wójcik, Dr Zdzisław Niwicki, Ludwik Suchcitz.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3621-kg

Na zasadzie postanowienia Wojewody Krakowskiego z dn. 12.XI. 1938 r. za Nr SPB. XI/1/G/14/38, wciągnięto w dn. 25.XI. 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 1485 stowarzyszenie pod nazwą **„Zachodnio - Małopolski Związek Bruttowców"** z siedzibą w Gorlicach.

Teren działalności: województwo krakowskie.

Cel stowarzyszenia: Zastępstwo i obrona interesów właścicieli udziałów brutto na kopalniach naftowych.

Środki działania: Współdziałanie przy wykonywaniu ustawy z dnia 1 maja 1923 r. w przedmiocie zakupu ropy bruttowej dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu.

Imiona i nazwiska założycieli: Józef Grądalski, Jan Kanty Polak, Piotr Grądalski, Franciszek Konior, Tadeusz Gąsiorek, Tadeusz Kędzior, Andrzej Mikowski, Aleksander Wojnarski, Wojciech Stępień, Maria Kędziorówna, Agata Król, Ignacy Król, Mieczysław Mrazek, Felicja Mrazek, Stanisław Madfes.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3620-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Wileńskiego z dnia 17 października 1938 r. za Nr SPP-30/138/38 wciągnięto w dniu 20 października 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego pod Nr 2237 stowarzyszenie pod nazwą: **„Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Koncinietach"** z siedzibą we wsi Koncinięta pow. święciańskiego.

Teren działalności: wieś Koncinięta i okolica w promieniu 5 klm.

Cel i środki działania stowarzyszenia określone są statutem wzorowym, ustalonym rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. z dnia 14.I. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 35 z dn. 8.II. 1935 r.).

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Adolf Surwiło, 2) Skakim Wiktor, 3) Michał Kumiszczo, 4) Michał Jancewicz, 5) Konstanty Topiel, 6) Nikodem Spiglanin, 7) Leon Bakuło, 8) Konstanty Kuniszczo, 9) Jan Kuniszczo, 10) Józef Kuniszczo, 11) Zygmunt Surwiło, 12) Jan Chorowy, 13) Michał Radzion, 14) Franciszek Kumiszczo, 15) Józef Surwiło.

Ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Nabycie i zbycie nieruchomości oraz obciążanie ich zobowiązaniami, przyjęcie warunkowych zapisów i darowizn wymaga uchwały Walnego Zgromadzenia.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

3626-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poznańskiego z dn. 28 października 1938 r. za Nr SPB. V. 1a/132/37, wciągnięto w dn. 24 listopada 1938 roku do rejestru stowarzyszeń i związków Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 1979 stowarzyszenie pod nazwą: **„Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich — Evangelischer Frauenverein"**, z siedzibą w Rogoźnie Wlkp.

Teren działalności: parafia gminy ewangelickiej w Rogoźnie Wlkp.

Cel stowarzyszenia: a) wyrabianie, pogłębianie wiary i dobroczynności ewangelickiej; b) usuwanie nędzy moralnej i gospodarczej wszelkiego rodzaju wśród członków parafii; c) wykonywanie szczególnej dobroczynności w parafii.

Środki działania: a) prowadzenie akcji samopomocowych przez zbiórkę dobrowolnych datków wśród członków oraz niestowarzyszonych, należących do kościoła ewangelickiego; b) współpraca z innymi organizacjami kobiet; c) odbywanie zgromadzeń, zebrań i imprez.

Imiona i nazwiska założycieli: Ponowna rejestracja.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3615-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Pomorskiego z dnia 17 listopada 1938 roku za Nr Sp. BS. 2/297 wciągnięto w dniu 18 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 923 stowarzyszenie pod nazwą: **„Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy"** z siedzibą w Toruniu.

Teren działalności: Obszar województwa pomorskiego.

Cel stowarzyszenia: Współpraca z instytucjami i samorządem gospodarczym, prowadzenie działalności kulturalno - wychowawczej i zawodowo - oświatowej wśród warstw rzemieślniczych, przemysłowych, robotników i bezrobotnych.

Środki działania: Organizowanie kursów zawodowych, propagowanie wytwórczości rodzimej i popularyzowanie wyrobów wzorowych, badanie koniunktur gospodarczych, zaznajomienie się z nowymi metodami pracy.

Imiona i nazwiska założycieli: Artur Szulc, Roman Wojciechowski, Jan Zygmunt Kozłowski, Karol Matkowski, Łucjan Prechitko-Poliński, Franciszek Wiencek, Alojzy Frankowski, Antoni Nowakowski, Irena Gutwińska, Roman Kociurski, Zygmunt Pawłowski, Edward Mollin, Władysław Grobelny, Ludwik Konkolewski, Jan Baranowski.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

3560-kg

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lwowskiego z dn. 10 listopada 1938 roku Nr PBS. XII-1250, wciągnięto w dn. 10 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego pod Nr 1941 stowarzyszenie pod nazwą: **Towarzystwo Studium Pracy Społecznej we Lwowie,** z siedzibą we Lwowie.

Teren działalności: m. Lwów.

Cel stowarzyszenia: Organizowanie i doskonalenie środków i warunków pracy w różnych działach służby społecznej i opiekuńczej.

Środki działania: Prowadzenie i utrzymywanie na terenie miasta Lwowa szkoły p. n. „Studium Pracy Społecznej" oraz przez zapewnienie jej potrzebnych warunków do dalszego rozwoju. Zakładanie i utrzymywanie urządzeń oraz dostarczanie niezbędnych pomocy naukowych, mających na celu przysposobienie szkoły do pracy naukowo - twórczej. Nawiązanie i utrzymanie kontaktu z innymi zakładami naukowymi.

Imiona i nazwiska założycieli: Babicki Czesław, Dr Baran Marian, Błażewski Henryk, Dr Fischer Adam, Mgr Gajewski Stanisław, Dr Gottlieb, Dr Ingarden Roman, Dr Kolankowski Ludwik, Dr Kupczyński Tadeusz, Łopatto Stefan, Dr Michalewicz Norbert, Ostrowska Kamila, Dr Ostrowski Stanisław, Sobolta Wanda, Dr Steusing Zdzisław.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3550-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Kieleckiego z dn. 24.X. 1938 r. za Nr SP. S. 2/418/38, wciągnięto w dn. 24.X. 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 1797 stowarzyszenie pod nazwą: **„Kielecki Komitet Trwałego Upamiętnienia Powrotu Zaolzia do Polski"**, z siedzibą w Kielcach.

Teren działalności: Obszar Województwa Kieleckiego.

Cel stowarzyszenia: Trwałe upamiętnienie powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy przez utworzenie fundacji dla powołania do życia zakładu, w którym młodzież uboga, zdolna — mogłaby wychowywać się i kształcić zawodowo na kupców i kramarzy.

Środki działania: Gromadzenie funduszów.

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Dr Marian Jaskólski, 2) Dr Fr. Dziewulski, 3) Dr Stanisław Bawor, 4) Tadeusz Namaczyński, 5) Mgr Emil Gorczyński, 6) Jan Jankowski, 7) Dr Roman Müller, 8) R. Grochowski, 9) Stefan Buszek, 10) Inż. Eugeniusz Soliński, 11) Mgr Stanisław Bałuciński, 12) Kazimierz Iwachow, 13) Karol Woyciechowski, 14) Eugeniusz Zagrodzki, 15) Inż. Jan Hampel.

Czas trwania stowarzyszenia do czasu utworzenia fundacji.

3553-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Krakowskiego z dn. 12.XI. 1938 r. za Nr SPB. Rej. 67, wciągnięto w dn. 25.XI. 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 67 stowarzyszenie pod nazwą **„Towarzystwo Kolonii dla Uczniów V-go Gimnazjum Męskiego w Krakowie"** z siedzibą w Krakowie.

Teren działalności: województwo krakowskie.

Cel stowarzyszenia: Urządzanie kolonii wakacyjnych dla uczniów V-go Gimnazjum w Krakowie.

Środki działania: Podejmowanie w ramach ustaw wszelkich przedsięwzięć i wykonywanie wszelkich czynności, mających na względzie powyższy cel Towarzystwa.

Imiona i nazwiska założycieli: Zmiana statutu.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3619-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poznańskiego z dn. 11 października 1938 r. za Nr SPB. V. 1a/23/38, wciągnięto w dn. 22 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 1978 stowarzyszenie pod nazwą **„Towarzystwo Ogrodu Działkowego i Hodowli Drobnego Inwentarza im. Hetmana Stefana Czarnieckiego"** z siedzibą w Swarzędzu.

Teren działalności: Swarzędz.

Cel stowarzyszenia: Szerzenie wiedzy ogrodniczej i należyte utrzymywanie działek ogrodowych oraz budzenie zamiłowania do przyrody.

Środki działania: 1) udzielanie członkom instrukcji i pomocy przy utrzymywaniu działek i hodowaniu drobnego inwentarza; 2) urządzanie zebrań, kursów, zjazdów pokazowych, wycieczek i półkolonii letnich dla dzieci; 3) współpraca z innymi organizacjami o tych samych celach.

Imiona i nazwiska założycilei: 1) Jan Nykiel, 2) Józef Kmieciak, 3) Jankowiak II, 4) Amalia Bodek, 5) Wal. Roznowski, 6) Fr. Foltyński, 7) Bolesław Kurowski, 8) Wł. Jankowiak, 9) Czesław Wieczorek, 10) Ignacy Antkowiak, 11) Jan Majerowicz, 12) Franciszek Nagodziński, 13) Kazimierz Sibila, 14) Franciszek Donaczyk, 15) Stanisław Misnik.

Ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Walne Zebranie uchwala zobowiązania majątkowe, zaciągane przez Towarzystwo.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3613-kg

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dn. 9 listopada 1938 r. za Nr SP. II-5/961, wciągnięto ponownie w dn. 9 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Komisariatu Rządu m. st. Warszawy pod Nr 961 stowarzyszenie pod nazwą: **„Związek Maklerów Przysięgłych Giełd Towarowych w Polsce"**, z siedzibą w Warszawie.

Teren działalności: Rzeczpospolita Polska.

Cel stowarzyszenia: Skupienie w swoich szeregach wszystkich urzędujących maklerów przysięgłych na giełdach towarowych w Polsce.

Środki działania: Obrona interesów zawodowych, samopomoc materialna, pogłębianie wiedzy zawodowej i rozwijanie życia kulturalnego i towarzyskiego.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

3557-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dn. 26 listopada 1938 r. Nr B. A. 10, wciągnięto w dn. 26.XI. 1938 r. do rejestru stowarzyszeń i związków Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 1017 zmiany statutu stowarzyszenia pod nazwą: **Rodzicielska Rada Opiekuńcza przy Gimnazjum i Liceum Żeńskim PMS** z siedzibą w Brześciu n. B.

Teren działalności: Brześć n. B.

Cel stowarzyszenia: Współpraca rodziców i opiekunów uczniów (nic) Gimnazjum w należytym wychowaniu i współdziałanie ze szkołą.

Środki działania: Urządzanie zebrań dyskusyjnych, pogadanek i odczytów, niesienie pomocy szkole i odbywanie wspólnych zebrań rodziców i nauczycieli - wychowawców oraz materialne wspomaganie młodzieży szkolnej, zbieranie składek itp.

3612-kg

———oOo———

Na zasadzie postanowienia Wojewody Stanisławowskiego z dn. 17 listopada 1938 r. za Nr SPB. 65/319/38 wciągnięto w dniu 17 listopada 1938 r. do rejestru stowarzyszeń Stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 736 stowarzyszenie pod nazwą: **„Stowarzyszenie Zawodowych Młynarzy"** z siedzibą w Stanisławowie.

Teren działalności: Województwo Stanisławowskie.

Cel stowarzyszenia: Obrona praw moralnych i materialnych członków.

Środki działania: Udzielanie członkom bezpłatnych porad prawnych i technicznych, pośrednictwo w poszukiwaniu pracy, wydawanie czasopism zawodowych, udzielanie zapomóg podupadłym członkom oraz wdowom i sierotom.

Imiona i nazwiska założycieli: 1) Marian Leginowicz, 2) Michał Baranowski, 3) Jakub Szaba, 4) Józef Müller, 5) Konrad Zorna, 6) Rudolf Wawrzyński, 7) Jan Turczyński, 8) Józef Kura, 9) Marian Stecki, 10) Stanisław Fedorowicz, 11) Jan Issla, 12) Karol Ossla, 13) Stanisław Hryniewicz, 14) Julian Myszkowski, 15) Władysław Oleksiński.

Ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu: Zaciąganie zobowiązań majątkowych jest zastrzeżone uchwale walnego zgromadzenia członków.

Czas trwania stowarzyszenia: nieograniczony.

3559-kg

Obwieszczenia sądowe.

Z REJESTRU HANDLOWEGO.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dnia 3 listopada 1938.

R. H. A. II. 3.

Wykreślenie firmy.

W rejestrze handlowym w dziale A. przy firmie Młyn motorowy Andrzeja Ks. Lubomirskiego w Kosinie, wpisano dnia 19/11. 1938: Wykreśla się firmę na wniosek właściciela przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dnia 3 listopada 1938.

R. H. A. II. 2.

Wykreślenie firmy.

W rejestrze handlowym w dziale A. przy firmie Cegielnia Parowa Andrzeja ks. Lubomirskiego w Przeworsku, wpisano dnia 19/11. 1938: Wykreśla się firmę na wniosek właściciela przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dnia 3 listopada 1938.

R. H. A. II. 74.

Wykreślenie firmy.

W rejestrze handlowym w dziale A przy firmie fabryka specjalnych serów Ordynacji Przeworskiej w Przeworsku, wpisano dnia 19/11. 1938: Wykreśla się firmę na wniosek właściciela przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie, sprawa firmy Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Tarnobrzeskiego w Tarnobrzegu, p o s t a n a w i a: wpisać do rejestru handlowego numer rejestru III. 48 następujące dane:

Kapitał zakładowy podwyższono do sumy 8.000 złotych. Wykreśla się członka zarządu Kazimierza Szpilkę. Wybrani prokurentami: Michał Paykart i Stefan Trzeciak. Data wpisu: 19/11. 1938.

8462-p

Sąd Okręgowy w Nowogródku.

Do Rejestru Handlowego wpisano 26 listopada 1938 r. A. 8097 firma „Chaim Masłowaty". Siedziba: m. Nowogródek, Zamkowa 12. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką i zbożem. Właściciel Chaim Masłowaty.

Sąd Okręgowy w Nowogródku.

Do Rejestru Handlowego wpisano 26 listopada 1938 r. A. 7990 rpzy firmie: „Campinio" — Lipkowicz i S-ka, w Baranowiczach. Firma wykreślona z powodu zlikwidowania.

Sąd Okręgowy w Nowogródku.

Do Rejestru Handlowego wpisano 24 listopada 1938 r. A. 7857 przy firmie „Młyn i Elektrownia w Mirze", spółka firmowa. Na mocy aktu zeznanego przed Borysowskim, notariuszem w Mirze w dniu 19 września 1938 r. rep. 551 — Abram Reznik część swego udziału w spółce, wynoszącą 9% darował na własność Racheli Reznikównie i Gerszonowi Iskoldskiemu niepodzielnie w równych częściach. Spólnikami obecnie są: Abram Reznik, Cyla Lichtygierowa, Nawach Protas, Aron Rudzicki, Jankiel Rudzicki, Rachela Reznikówna i Gerszon Iskoldski.

8474-p

——oOo——

Sąd Okręgowy w Warszawie.

Do rejestru handlowego, dział B. wpisano:

dnia 19 września 1938 r.

10.355. „Wytwórcze Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne Dr med. A. Wasilewski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Antoni Wasilewski, Kazimierz Daumas i Władysława Setkowicz zostali wykreśleni wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołany został Wilhelm Kokiński.

11.202. „Towarzystwo Wydawnicze Wiek XX, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Zielna 17 m. 9. Prowadzenie przedsiębiorstwa wydawniczego. Kapitał zakładowy 14.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Romuald Miller, Jerzy Piętowski, Wincenty Rzymowski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie, albo jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 2 sierpnia 1938 r.

11.203. „Teta" Teletechniczne Aparaty, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Żelazna 81. Wytwarzanie sprzętu elektro-tele i radio-technicznego a w szczególności urządzeń pomiarowych. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Kazimierz Stefko. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 12 września 1938 r.

dnia 20 września 1938 r.

11.113. „Zakład Gastronomiczno - Rozrywkowy „Melody-Palace", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Cukiernia i bar angielski. Dnia 10 sierpnia 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

11.204. „Polski Przemysł Rękawiczniczy Hieronim Kostka i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Warszawie, Marszałkowska 89. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Na sumę 9.500 zł wniesiono wkład niepieniężny. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Mojżesz Grossbaum. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 23 kwietnia 1938 r.

9142. „Centrala Surowców Tapicerskich Stefan Radzik, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Likwidatorem jest Stefan Radzik. Otwarto likwidację spółki.

dnia 21 września 1938 r.

6226. „Towarzystwo Samochodowe „Frankomobil", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Prokura Arkadiusza Mayzla wygasła.

7300. „Zakłady Wklęsłodrukowe „Rotofot", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Do zarządu powołany został Józef Roszkowski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie. Dnia 19 września 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

9962. „Towarzystwo Górniczo - Hutnicze „Śląski Węgiel", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kazimierz Kieszkowski i Bolesław Friedman zostali wykreśleni wskutek ustąpienia z zarządu.

9986. „Droga, Spółka Akcyjna". Wiktorowi Blumowi udzielono prokury łącznie z jednym z członków zarządu.

10.034. „Centrala Handlowa Rzemiosła (C. H. R.), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kupno i sprzedaż w kraju i zagranicą wyrobów w zakres produkcji rzemieślniczej wchodzących oraz potrzebnych do tej produkcji surowców, półfabrykatów i tym podobnych. Dnia 22 czerwca 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

10.793. „Chemipharma, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Szmul Tempel został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołany został Adolf Szwarcman. Dnia 17 września 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

D. 4. „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe". Siedziba: Szpitalna 5. Do zarządu powołany został Stefan Kisielewski. (Zarządzono wpisanie do miejscowych rej. handl.).

dnia 22 września 1938 r.

4026. „Dom Handlowy L. Romanus, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba: Marszałkowska 141 m. 12.

5449. „Robdok, spółka budowlano-przemysłowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Włodzimierz Filipkowski został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Dnia 23 sierpnia 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

7028. „Bracia Geisler, Okolski i Patschke, Fabryka Maszyn i Zakłady Przemysłowe w Warszawie, Spółka Akcyjna". Aleksander Iżycki i Witold Szebeko zostali wykreśleni wskutek ustąpienia z zarządu. Na członka zarządu powołany został Faustyn Rasiński. Prokura Zygmunta Cygielskiego wygasła.

8036. „Spółka Dzierżawna Cegielni Leopoldynów i Wojciechów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Spółka została wykreślona wskutek zlikwidowania.

9105. „Megacykl" W. A. Trembiński, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Firma obecnie brzmi: „Megacykl", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Wyrób nadajników, odbiorników, częstościomierzy, kondensatorów, oporów i innego sprzętu radio i elektrotechniczengo, pomiary, sprawdzania i naprawy, wydawnictwa i porady, uzyskiwanie i prowadzenie przedstawicielstw firm zagranicznych i krajowych, prowadzenie instalacji elektrycznych bez ograniczenia wysokości napięcia oraz instalacji sygnalizacji akustycznej i optycznej, wyrób szaf i tablic rozdzielczych i innego sprzętu elektrycznego. Zarząd: Antoni Borkowski, Władysław-Arnold Trembiński, Tomasz Valeri. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie. Dnia 28 czerwca 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

9801. „Ka-Pe-Wu", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba: Chmielna 49. Mordka Budzyner został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Otwarto likwidację spółki.

11.205. „Generalna reprezentacja firmy „Standoil" S. Sulimierski, E. Zieliński i Ska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Śniadeckich 13. Generalna reprezentacja i wyłączna sprzedaż wyrobów chemicznych firmy „Standoil" S. Sulimierski, E. Zieliński i Ska", służących do tępienia insektów i owadów. Kapitał zakładowy 10.500 zł. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Stanisław Sulimierski, Edward Zieliński, Tadeusz Rokowski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 31 sierpnia 1938 r.

11.206. „Morska Spółka Terenowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Al. Jerozolimskie 37. Komisowe kupno i sprzedaż terenów oraz organizacja osiedli. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Józef Błeszyński, Henryk Drozdowski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie, lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 13 września 1938 r.

11.207. „Spółka Producentów Krochmalu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Kopernika 30. Prowadzenie operacji handlowych przetworami ziemniaczanymi i artykułami niezbędnymi dla rpodukcji tych przetworów. Kapitał zakładowy 20.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Tadeusz Belina, Witold Iwanicki, Stanisław Janicki, Aleksander Mazaraki, Mieczysław Porowski, Adam Sulikowski. Spółkę reprezentuje Mieczysław Porowski samodzielnie lub pozostali członkowie zarządu we dwóch łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 15 września 1938 r.

11.208. „Zakłady Ceramiczne „Łopatki", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Warszawie, ul. Tadeusza Żulińskiego 2 m. 23. Prowadzenie cegielni w dobrach Łopatki powiat Puławski. Kapitał zakładowy 10.500 zł. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Aron Prywes, Sergiusz Biełasz, Witold Andruszkiewicz. Spółkę reprezentuje Aron Prywes łącznie z jednym z pozostałych członków zarządu lub z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy umowy z dnia 5 grudnia 1935 r. i 14 stycznia 1936 r. na czas do dnia 31 grudnia 1936 r. z prawem przedłużania.

dnia 24 września 1938 r.

970. „Bank Przemysłowców Polskich, Spółka Akcyjna". Siedziba: Marszałkowska 140 m. 13.

1867. „Przemysł Szklany w Polsce, Spółka Akcyjna". Siedziba: Marszałkowska 140 m. 13.

6069. „Bracia Kobylańscy, Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu Wyrobami Stalowymi w Warszawie. Siedziba: Wspólna 56 m. 5.

10.601. „Krajowa Fabryka Wiecznych Piór „Stylit", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Spółka została wykreślona wskutek przeniesienia siedziby do Krakowa.

10.672. „Centrala Wyrobów Koszykarskich i Podróżniczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Szmul Wonchockier został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Dnia 22 lipca 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

10.731. „Fabryka Drutów Emaliowanych „Drem", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Hermanowi Rochmanowi udzielono łącznej prokury.

10.975. „Cukroskup", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba: Żabia 9. Dawid Ersler został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołani zostali: Maurycy Wodzisławski, Mateusz Hindes. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie. Dnia 18 sierpnia 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

6637. „Wschodnia Wytwórnia Futer, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Strzeżysław Bowbelski, Stefan Katelbach i Stanisław Krosnowski zostali wykreśleni wskutek ustąpienia z zarządu. Na likwidatora powołany został adwokat Leon Poncz vel Pączewski. Otwarto likwidację spółki.

11.210. „Inż. Stanisław Pawlicki, Przedsiębiorstwo Budowlane, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Piusa XI 48. Prowadzenie robót budowlanych. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Stanisław Pawlicki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 23 sierpnia 1938 r.

11.209. „Teatr Buffo, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Kredytowa 14. Prowadzenie teatru. Kapitał zakładowy 12.000 zł. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Fryderyk Jarossy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 31 sierpnia 1938 r.

dnia 26 września 1938 r.

1702. „Spółka Listwiarzy Warszawskich, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Do zarządu powołani zostali: Czesław Uziembło, Stanisław Sniatkowski.

11.064. „Polska Spółka Handlu Złomem Fr. Korzycki i M. Pałaszewski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kapitał zakładowy został podwyższony o 10.000 złotych i obecnie wynosi 25.000 złotych. Do zarządu powołana została Maria Korzycka. Dnia 23 czerwca 1938 r. zmienione została umowa spółki.

dnia 27 września 1938 r.

9500. „Wytwórnia Toreb Papierowych i Drukarnia „Torba Papierowa", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Spółka została wykreślona wskutek zlikwidowania.

10.178. „Towarzystwo Powiernicze „J. C. A.", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Prokurent Bernard Dobrzyński zmarł. Michoelowi Gożańskiemu udzielono łącznej prokury.

10.482. „Providentia" Towarzystwo Powiernicze i Gestyjne, Spółka Akcyjna w Polsce". Wpis 4 z dnia 2 sierpnia 1938 r. dotyczący ustanowienia członkiem zarządu Ludwika Szmida został wykreślony.

11.211. „Towarzystwo Bibliotek Zespołowych Księgarnia Wysyłkowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Świętokrzyska 17. Tworzenie bibliotek zespołowych w zrzeszeniach urzędniczych instytucji państwowych i samorządowych, dostarczanie książek do bibliotek oraz zakładanie i prowadzenie czytelń. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Felicja Knollowa, Wacław Warszawski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 15 września 1938 r.

11.212. „Zakłady Mechaniczno-Kotlarskie Kazimierz Kopeć i Spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Grodzisk Mazowiecki, pow. błoński, Towarowa 2. Budowa aparatów i urządzeń dla przemysłu chemicznego i jemu pokrewnych. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Kazimierz Kopeć, Szymon Milewski. Spółkę reprezentują obaj członkowie zarządu łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 17 i 23 września 1938 r.

dnia 28 września 1938 r.

8024. „Automatic Sales Instalation Company, Biuro instalacji i sprzedaży urządzeń automatycznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Leokadii Bereda udzielono prokury.

9817. „Dom ucznia, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Mieczysław Łysakowski został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Na likwidatora powołany został Józef Etminis. Otwarto likwidację spółki.

11.090. „Spółka Akcyjna Robót Inżynieryjnych i Budowlanych „Spar". Siedziba: Żurawia 1 m. 3.

dnia 29 września 1938 r.

2127. „Kąpiele na Wielkim Morzu Jastrzębie Góry „Jastgór" Spółka Akcyjna. Siedziba: Aleje Jerozolimskie 37. Emil Landsberg, Wacław Makowski, Jerzy Osmołowski i Karol Klukowski zostali wykreśleni wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołani zostali: Józef Błeszyński, Henryk Drozdowski. Ludwice Platerowej udzielono prokury.

4075. „Gebethner i Spółka, Skład fortepianów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Jadwiga Gebethner została wykreślona wskutek ustąpienia z zarządu. Likwidatorem jest Ignacy Kazimierz Świętochowski. Otwarto likwidację spółki.

11.206. „Morska Spółka Terenowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Ludwice Platerowej udzielono prokury.

dnia 30 września 1938 r.

4546. „Bracia Bühler, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kapitał zakładowy został podwyższony i obniżony o 247.000 złotych i wynosi nadal 150.000 złotych całkowicie wpłaconych.

6680. „Centrala Sprzedaży Wyrobów Kamionkowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Prokura Leona Janczaka wygasła.

11.213. „Fabryka Cukrów i Czekolady Czesław Twarowski i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Chłodna 36. Prowadzenie fabryki cukrów i czekolady oraz przetworów produktów spożywczych i kolonialnych i sprzedaż tychże. Kapitał zakładowy 60.000 złotych. Na sumę 12.000 zł wniesiono wkład niepieniężny. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Józef Gaik, Julian Łuniewski, Władysław Pogorzelski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 12 września 1938 r.

dnia 4 października 1938 r.

67. „Chemiczno - Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowe Fr. Karpiński, Spółka Akcyjna". Oddział w Poznaniu został zlikwidowany. (Zarządzono wpisanie do miejscowego rejestru handlowego).

1262. „Przędzalnia i Tkalnia Juty i Lnu „Warta" Spółka Akcyjna". Prokura Dawida Grylaka i Aleksandra Poznańskiego wygasła.

1878. „Towarzystwo Handlowe Lloyd Kresowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Maurycy Mayzel został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołano Lubę vel Libę Rozenszajn. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie.

7178. „Towarzystwo Cukrowni Brześć Kujawski, Spółka Akcyjna". Adolfowi Radatzowi i Stanisławowi Samorzewskiemu udzielono prokury.

8674. „Automatyczna sprzedaż gumy higienicznej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kapitał zakładowy został podwyższony o 8.000 zł i obecnie wynosi 10.000 złotych. 2.000 zł wniesiono wkładem niepieniężnym. Zarząd obecnie stanowią: Sabina Tratwa, Adam Kahan. Spółkę reprezentuje dwóch członków zarządu łącznie. Uchwałą wspólników z dnia 16 maja 1936 r. zmieniony został § 2 umowy spółki.

10.183. „Spółka Wydawnicza Głos Gospodarczy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Spółka została wykreślona wskutek zlikwidowania.

10.281. „Chemiczne Zakłady Przemysłowe „Niton" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Ilia - Eliasz Eicher został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołano Abrahama-Jakuba Fiszera.

10.410. „Zakład Elektryczny Okręgu Podstołecznego „Zeop" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Jerzemu Kazimierzowi Sawickiemu udzielono łącznej prokury.

11.099. „Zakłady Metalurgiczne i Zegarów Elektrycznych „Cop - Elektro" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Wiktor Ludwikowski został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Do zarządu powołani zostali Jan - Bolesław Kałuża i Władysław Dąbrowski. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie. Dnia 1 września 1938 r. zmieniona została umowa spółki.

11.215. „Garaż Dynasy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Obożna 1/3. Prowadzenie handlu w zakresie przemysłu samochodowego w najszerszym zakresie, urządzenie, wynajmowanie i prowadzenie garażów samochodowych, stacji obsługi i tym podobnych, podejmowanie się przedstawicielstw firm, będących producentami lub sprzedawcami pojazdów samochodowych. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Marceli Hartingh, Jan Fruziński. Spółkę reprezentuje jeden członek zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 23 września 1938 r.

8674. „Automatyczna sprzedaż gumy higienicznej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Adam Kahan został wykreślony wskutek ustąpienia z zarządu. Otwarto likwidację spółki.

dnia 5 października 1938 r.

4462. „Polskie Radio, Spółka Akcyjna". Delegacja członka Rady Nadzorczej Tadeusza Szpotańskiego do czasowego wykonywania czynności członka zarządu ustała. Do zarządu powołany został Konrad Libicki.

7376. „Zakłady Przemysłowe „Bielany" Spółka Akcyjna". Henrykowi Maślanemu udzielono łącznej prokury.

11.006. „Kluczewska Fabryka Papieru i Celulozy, Spółka Akcyjna". Bronisławowi Radowskiemu udzielono prokury łącznie z jednym z członków zarządu.

11.216. „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „Simpletan" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Twarda 21. Organizowanie i prowadzenie w Polsce i za granicą działalności handlowej w zakresie sprzedaży na rynek krajowy oraz eksportu na rynki zagraniczne surowców dla przemysłu garbarskiego oraz olejów i tłuszczów technicznych. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Leon Srebrnik, Kelman Srebrnik. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 22 września 1938 r na okres trzyletni z prawem przedłużania

11.217. „Viking, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Polna 72/20. Handel wszelkimi towarami produkcji krajowej i zagranicznej, eksport i import tychże, przedstawicielstwo firm krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Lew Fainsztejn, Mojżesz vel Marek Ferdman. Spółkę reprezentują dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 30 września 1938 r. na okres pięcioletni z prawem przedłużania.

11.218. „Hotel Krakowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Bielańska 7. Prowadzenie przedsiębiorstwa hotelowego. Kapitał zakładowy 10.000 złotych wpłaconych wkładem niepieniężnym. Wspólnik może mieć większą ilość udziałów. Zarząd: Szulim - Mordka Fiszel. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 28 września 1938 r.

11.219. „Forvil, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Warszawa, Nowolipki 12. Handel olejkami perfumeryjnymi oraz artykułami wchodzącymi w zakres wyrobów kosmetyczno - perfumeryjnych oraz pudrami. Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Wspólnik może mieć większa ilość udziałów. Zarząd: Mieczysław Prusak. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta dnia 16 września 1938 r.

8476-p

——oOo——

Sąd Okręgowy we Lwowie.
Do rejestru handlowego wpisano:
dnia 8 maja 1936 r.

Dział B. Nr 626 przy firmie: „Galen" — wytwórnia chemiczno - farmaceutyczna i kosmetyczna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, że członek zarządu Dr Józef Weintraub ustąpił, a w jego miejsce wybrano Józefa Ozjasza Katza; uchwałą zgromadzenia spólników z dnia 14/I. 1936 zmieniono § 10 umowy spółki. Firma odtąd brzmi: „Wytwórnia chemiczno-farmaceutyczna i kosmetyczno - handlowa „Polon", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie".

Dnia 10 listopada 1938 r., dział B. Nr 2009 nowe przedsiębiorstwo pod firmą: Bitumak, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Siedziba przedsiębiorstwa: Lwów, ul. Dwernickiego 11.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zarobkowe prowadzenie przedsiębiorstwa zajmującego się budową dróg wszelkiego typu, oraz związanych z tym obiektów, jak naprzykład przepustów, mostów i tym podobnych. Dla osiągnięcia tego celu spółka może podejmować wszelkie czynności, a w szczególności trudnić się może handlem lub wytwarzaniem materiałów, narzędzi, maszyn i tym podobnych, mających zastosowanie w zakresie wyżej podanym i to tak na rachunek własny jak i na zlecenie osób trzecich.

Kapitał zakładowy wynosi 12.000 złotych. Spólnik może posiadać większą ilość udziałów.

Członkiem zarządu został wybrany Emil Łazoryk, który będzie reprezentował spółkę samoistnie.

Dnia 25 listopada 1938, dział B. Nr 1436, firmy: Teatr Świetlny „Atlantic" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, że odtąd spółkę reprezentuje Maurycy Gerner z Władysławem Kucharem lub Joachimem Schallem, bądź też Adolf Gerner z Władysławem Kucharem lub Joachimem Schallem.

Odwołano członka zarządu Herza Weinstocka.

Dnia 25 listopada 1938 wykreślono z rejestru handlowego w dziale B Nr 1413 firmy: Pionierski Instytut Geofizyki Stosowanej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, prokurę inż. Zygmunta Mitery.

Dnia 25 listopada 1938, dział B. Nr 1495, firmy: Dziennikarska Wydawnicza Spółka, s-ka z ogr. odpow. we Lwowie, że uchwałą zgromadzenia spólników z dnia 22 września 1938 postanowiono rozwiązać spółkę i otworzyć likwidację.

Likwidatorem wybrano Jana Szczyrka, który reprezentuje spółkę samoistnie.

Dnia 25 listopada 1938, dział B. Nr 2010, nową firmę: „Zethan" Związek handlowy dla rolnictwa i przemysłu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Siedziba przedsiębiorstwa: Lwów, ul. Mochnackiego 30.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) zakup i sprzedaż hurtowa i drobiazgowa wszelkich towarów,

b) organizacja i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów handlowych i przemysłowych,

c) prowadzenie zastępstw i przedstawicielstw zakładów handlowych i przemysłowych,

d) eksport i import wszelkich towarów.

Kapitał zakładowy 10.000 złotych. Spólnik może mieć więcej udziałów.

Członek zarządu: Wiktor Kalito. Spółkę reprezentuje jeden członek zarządu.

Pismem, przeznaczonym do ogłoszeń spółki, jest Monitor Polski.

Dnia 12 listopada 1938 r., dział A. Nr 2196, firmy: Dawid Buchband, hurtowny skład towarów żelaznych we Lwowie, ul. Karna 2, że siedziba przedsiębiorstwa jest przy ul. Euila Byka 2.

Dnia 22 listopada 1938, dział A. Nr 1165, przy firmie: Ch. Stadler we Lwowie, że do spółki przystąpili Dr Izydor Stadler i Dr Jakub Stadler, a równocześnie wystąpił ze spółki Chaim Stadler. Odtąd firma brzmi: Ch. Stadler właściciele Dr I. i Dr J. Stadler. Siedziba: Lwów, ul. Jagiellońska 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel detaliczny i hurtowy konfekcji, sukna i towarów galanteryjnych oraz wytwórnia konfekcji.

Spólnicy: Dr Izydor Stadler i Dr Jakub Stadler reprezentują firmę każdy samoistnie.

Dnia 25 listopada 1938, dział A. Nr 2774, firmy: B. Kopf i O. Knapp, skup surowców lnianych i konopnych oraz eksport tychże, Lwów, ul. Żeromskiego 3 (Kleparów), że odtąd firma będzie miała brzmienie: B. Kopf i O. Knapp, handel oraz eksport surowców lnianych i konopnych, a przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest: handel oraz eksport surowców lnianych i konopnych.

Dnia 25 listopada 1938, dział A. Nr 3078, nowe przedsiębiorstwo:

Firma: S. Landau.

Siedziba: Lwów, ul. Bożnicza 17.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż szkła, lamp i naczyń kuchennych.

Kupiec: Scheindel Landau.

8460-p

———oOo———

Sąd Okręgowy w Kaliszu.
wykreślił z rejestru handlowego, działu A, następujące firmy: na zasadzie art. XXX § 2 przepisów wprowadzających kodeks handlowy, dnia 20 listopada 1937 r., 11340. Berta Resler w Kaliszu; dnia 13 stycznia 1938 r. 12923. Perla Dębolińska w Babiaku; dnia 15 września 1938 r. 323. Stefania Łaszewska w Kleczewie; dnia 19 października 1938 r. 38. Otto Liske w Slazewie; dnia 30 listopada 1938 r. 520. Michał Lesień w Kaliszu, 539. Wojciech Sałata w Kaliszu, 635. Józef Zaremba w Błaszkach, 7943. Szmul Drapisz w Koninie. Z powodu likwidacji: dnia 20 maja 1938 r. 12890. Chana Rywka Jachimowicz w Kole; dnia 19 października 1938 r. 69. Mateusz Ropelski w Dąbiu, 95. Edward Nietz w Dąbiu, 106. Frania Dawidowicz w Dąbiu, 124. Sylka Walter w Kole, 175. Moryc Heliszkowski w Golinie, 227. Icek Żarnowiecki w Koninie, 288. Mordka Obażanek w Małej Orlinie, 449. Maks Scheer i Abram Unikowski w Kaliszu; dnia 30 listopada 1938 r. 9. Józef Kieler w Kaliszu, 447. Alje Reich w Kaliszu, 465. Moryc Dawidowicz i Michał Perle w Kaliszu, 495. Szyje Weitz w Kaliszu, 526. Jakub Wierzbicki w Kaliszu, 582. Wolf Weinstein w Stawiszynie, 583. Wiktoria Wróblewska w Stawiszynie, 640. Jan Pawlaczyk w Koźminku, 668. Zofia Schloesser w Brzezinach, 12298. Władysław Rybacki w Kaliszu.

8461-p

———oOo———

Sąd Okręgowy we Lwowie.
Dnia 17 listopada 1938 wykreślono z rejestru z powodu zlikwidowania następujące firmy:

dział A.

Nr 2202. „Cyganeria" Ludwik Schaffer we Lwowie.

2270. Hurtownia tytoniowa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

dział B.

353. Przedsiębiorstwo naftowe Tomasza Łaszcza, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

405. Włościańska mechaniczna tkalnia Len, galicyjska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

434. „Petrolgea" terenowa i wiertnicza spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

592. Ludowa spółka parcelacyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

646. „Choronów" gospodarstwo przemysłowo - rolne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

655. Spółka naftowa Petrol - Unia, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

1149. Polskie Towarzystwo Handlowe „Sena" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

8459-p

———oOo———

Sąd Okręgowy w Grudziądzu. Do rejestru handlowego działu B. numer 1 firmy Kiewe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dopisano 14 i 19 listopada 1938: Uchwałą zgromadzenia spólników z 15 kwietnia 1938 zmieniono §§ 2, 3 umowy spółki. Firma: Grudziądzki Dom Towarowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakup i sprzedaż bławatów, towarów krótkich, futer i konfekcji, oraz wytwórnia konfekcji, futer, bielizny i fartuchów, jak również i sprzedaż tych artykułów, zakup i sprzedaż porcelany, fajansów, szkła, sprzętów kuchennych, artykułów kosmetycznych, biżuterii, galanterii, wyrobów skórzanych, artykułów żelaznych oraz kompletnych wypraw. Ponadto zmieniono § 5 umowy: Kapitał zakładowy podwyższono o 5000 zł tak, że obecnie wynosi 25.000 złotych. Spólnik może mieć większą ilość udziałów. Nadto zmieniono § 8 umowy spółki: Bendix Kiewe; Franciszek Ludwik Balicki; Seweryn Szubarga są członkami zarządu. Zarząd spółki składa się z trzech członków. Każdy członek zarządu ma prawo do samoistnego reprezentowania spółki. Zmieniono § 4 umowy spółki. Czas trwania spółki przedłużono do 1 kwietnia 1943; zmieniono względnie uzupełniono §§ 6. 7 i 9 dotychczasowej umowy spółki. Uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia z 15 listopada 1938 zmieniono § 8 umowy spółki. Klara Hoffmann jako członek zarządu w miejsce zmarłego Bendixa Kiewego i zarazem jako przedstawicielka spadkobierców po zmarłym spólniku Bendix Kiewe. Weksle muszą być podpisane przez dwóch członków zarządu, przy czym jeden z tych podpisów musi być obowiązkowo Klary Hoffmann.

8475-p

———oOo———

POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE.

III. U. 15/37.

W sprawie upadłościowej firmy E. R. Bab, właścic. Juliusz Bamberger w Poznaniu, plan podziału można przeglądać w sekretariacie Wydziału III. Handlowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, ul. Młyńska 1-a, pokój Nr 42. Zarzuty przeciwko planowi można wnosić w ciągu 2 tygodni od daty obwieszczenia niniejszego w Monitorze Polskim.

(—) **Bartsch**, Sędzia Komisarz.

8467-p

———oOo———

VII. E. 95/33.

W sprawie upadłościowej Wojciecha Patalasa z Gdyni, umarza się postępowanie upadłościowe dla braku masy (art. 204 ust. upadł.).

Gdynia, dnia 14.VIII. 1938.

Sąd Grodzki.

8473-p

———oOo———

Nr III. U. 24/38.

POSTANOWIENIE.

Dnia 17 listopada 1938 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu — Wydział Handlowy, w składzie następującym: Przewodniczący S. O. Adamski. Sędziowie: S. H. Gadebusch, S. H. Zakrzewski. Protokólant: apl. s. Szuman, po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 1938 r. sprawy upadłościowej kupca Kazimierza Matuszaka w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 16, o wdrożenie postępowania upadłościowego, postanawia: 1) Ogłosić upadłość kupca Kazimierza Matuszaka, właśc. składu aparatów radiowych i elektrotechnicznych w Poznaniu, ul. Pierackiego 16. 2) Wezwać wierzycieli upadłego do zgłoszenia swych wierzytelności do dnia 10.I. 1939. Sędziemu komisarzowi, z opłatą sądową 2.— zł i 50 gr od załącznika. 3) Sędzią komisarzem wyznacza się Stanisława Muszyńskiego, Poznań, St. Rynek 76. 4) Syndykiem upadłości wyznacza się Sylwestra Stachowiaka w Poznaniu, Wały Król. Jadwigi 3a.

(—) **Adamski, (—) Gadebusch, (—) Zakrzewski.**

8468-p

———oOo———

POSTĘPOWANIA UKŁADOWE.

Nr III. Ukł. 11/38.

POSTANOWIENIE.

Dnia 23 listopada 1938 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu — Wydział Handlowy w składzie następującym: Przewodniczący: S. S. O. Adamski. Sędziowie: S. H. Mikołajewski, S. H. Schubert. Protokólant: apl. s. Szuman, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1938 r. sprawy układowej, jawnej spółki handlowej A. Kaczmarek i B. Poturalski, przedstawicielstwa i hurtownia wyrobów włókienniczych w Poznaniu, Stary Rynek 38/39, postanawia: I) Otworzyć postępowanie układowe nad majątkiem jawnej spółki handlowej Kaczmarek i Poturalski w Poznaniu, Stary Rynek 38/39, oraz nad majątkiem jej właścicieli kupca Antoniego Kaczmarka i Bolesława Poturalskiego. II. Termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczyć na 25 stycznia 1939 r. przed Sędzią Komisarzem — Gmach Sądu Grodzkiego, pok. 43, g. 9. III. Sędzią Komisarzem wyznacza się S. H. Stanisława Muszyńskiego. IV. Nadzorcą sądowym wyznacza się Tadeusza Stachowskiego, w Poznaniu, ul. Ogrodowa 9.

(—) **Adamski, (—) R. Mikołajewski, (—) Schubert.**

8485-p

———oOo———

Nr sprawy Ukł. 9/38 r.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy art. 17 i 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 93/34, poz. 836), Sąd Okręgowy w Kaliszu, Wydział I. Cywilny, podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 3 listopada 1938 roku otwarte zostało postępowanie układowe pomiędzy Samuelem Krotowskim, właścicielem fabryki haftów w Kaliszu przy ulicy Pułaskiego 22 i jego wierzycielami.

Sędzią Komisarzem tego postępowania wyznaczony został Sędzia Sądu Okręgowego Jan Nowak, a nadzorcą sądowym Tomasz Dobrzański z Kalisza.

Terminy sprawdzenia wierzytelności wyznaczone zostały na 22 i 30 grudnia 1938 roku o godzinie trzynastej w pierwszej sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu.

Wiceprezes: (—) **C. Wojciechowski.**

8484-p

———oOo———

WYWOŁANIA.

II. Co. 652/37.

Andrzej Walicki w Bydgoszczy wniósł o wywołanie zaginionego wekslu na 8000 zł, wystawionego w Bydgoszczy, dnia 25 marca 1931 przez Weronikę Pawliczakową, na zlecenie męża Jana Pawliczaka, żyrowanego przez tegoż oraz Jana Mączkowskiego i Andrzeja Walickiego, płatnego w Bydgoszczy 1 września 1931. Posiadacza weksla wzywa się, by najpóźniej dnia **7marca 1939, godz. 12, pokój 29** zgłosił swe prawa przedkładając weksel, w przeciwnym razie weksel będzie umorzony.

Sąd Grodzki Bydgoszcz.

8466-p

———oOo———

Ekonomista Józef Paruszewski w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 2-a, postawił wniosek o wywołanie książeczki oszczędnościowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Poznańskiego w Poznaniu Nr 5720, opiewającą na 7.576.66 złotych na jego nazwisko. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 8 marca 1939 r. o godz. 12 w podpisanym Sądzie pokój 72 odbyć się mającym swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Poznań, dnia 22 października 1938.

Sąd Grodzki.

8469-p

———oOo———

Właściciele domu Franciszek Pukacki i Bogusława Pukacka w Poznaniu postawili wniosek o wywołanie wierzyciela hipotecznego na zapisaną w dziale III pod liczbą 9 ks. gr. Poznań, Stare Miasto, tom VII, wyk. L. 217 hipotekę 400 talarów na nazwisko Carl Oskar Weygandt. Wierzyciela tej hipoteki wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 9 lutego 1939 o godz. 12 w podpisanym Sądzie pokój 72 odbyć się mającym swoje prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie zostanie z swoimi prawami do tej hipoteki wykluczony.

Poznań, 24 października 1938.

Sąd Grodzki.

8470-p

Pani Kazimiera Cichocka z d. Kunz w Poznaniu, Patrona Jackowskiego 33 m. 14 wystąpiła z wnioskiem, by jej męża Ignacego Cichockiego, urodzonego 28 lipca 1891 w Poznaniu, syna Jana i Marianny z d. Urbaniak, który na ostatku mieszkał w Poznaniu i zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się na terminie dnia 23 czerwca 1939 o godz. 12 przed połudn., sala 72, gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tym donieść Sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Poznań, 18 października 1938.

Sąd Grodzki.

8472-p

———oOo———

Pelagia Robaszkiewicz w Kościanie, Grodziska 21, wystąpiła z wnioskiem, by uznać za zmarłego męża Wincentego Robaszkiewicza, urodz. 6 lipca 1876 w Kcyni, syna Walentyna i Julianny Czerwińskiej, który na ostatku mieszkał w Homberg - Hochheide i wyprowadził się do Kanady i podczas wojny światowej został internowany w Anglii, odkąd zaginął, uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się na terminie dnia **23 czerwca 1939 o godz. 12 w południe, pokój 72,** gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tym donieść Sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Poznań, dnia 15 października 1938.

Sąd Grodzki.

8471-p

———oOo———

3. Co. 8137.

Ogłoszono, dnia 21.IX.38. (—) **Lewandowski** j. sekr. sądowy.

WYROK WYKLUCZAJĄCY.

W sprawie Natalii Mauer, gospodyni z Wąbrzeźna, ul. Mestwina Nr 8, wnioskodawczyni, Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie przez sędziego grodzkiego A. Smiesznego, w dniu 21 września 1938 r. orzekł:

I) Weksel z daty 27/XI. 1930, płatny 27/I. 1933 r. na 1000 zł, weksel z daty 5.II. 1931, płatny 5/IV. 1931 na 100 zł, oraz weksel z daty 1/XII. 1933, płatny 31.XII. 1933 r. na 608.35 zł, a wystawiony przez Franciszka Chodzińskiego z Zielenia, pow. wąbrzeskiego, uznaje się za zaginione.

II) Koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sąd Grodzki.

8463-p

———oOo———

WZBRONIENIE WYPŁAT.

Wydział V, Cywilny, Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że w sprawie Teofila Zalewskiego, postanowieniem Sądu z dnia 12 maja 1938 r. p o s t a n o w i o n o: wzbronić wszelkich wypłat obligacjami 4% Pożyczki Konsolidacyjnej Nr Nr: 0100362 wart. nom. 50 zł, 0103228, 0103229, 0103230 wart. nom. po 100 zł; 0034331 wart. nom. 500 zł; 0025613 wart. nom. 1000 zł. Akcjami Banku Polskiego — 1 Akcja na okaziciela nowego wzoru nom. wart. 100 zł Nr 268192; 5 akcji na okaziciela nowego wzoru nom. wart. 500 zł od Nr 139736 do Nr 139740 włącznie, z odcinkami, tudzież wzbronić dokonywania z powyższymi tytułami jakichkolwiek tranzakcji.

Wzywa się przeto wszystkich, roszczących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu lat dwóch, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim", złożyli te tytuły w Sądzie lub zgłosili sprzeciwy. (Nr V. Co. 1261/37).

2547-kg

Licytacje i Przetargi.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Elektrownia Miejska Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dostawę:

20 transformatorów trójfazowych olejowych, typy zewnętrznego, do pracy ciągłej 200 kVA, 15600/5200/ $\frac{229}{396}$ V, odpowiadających normom P. N. E. 33/1936 r.

Ofertę z napisem na kopercie: „Oferta do przetargu nieograniczonego Nr T-3918/38 na transformatory" należy złożyć do dnia 13.XII. 1938 r. do godz. 8.30 w lokalu Wydziału Zakupów Elektrowni Miejskiej, ul. Pierackiego 11, 2 piętro, do skrzynki ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.XII. 1938 r. o godz. 9-ej w lokalu Elektrowni Miejskiej, ul. Pierackiego 11, 2 piętro.

Oferta winna być złożona zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucyj prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 13. poz. 92).

Bliższe informacje oraz warunki przetargowe zainteresowani mogą otrzymać w Wydziale Zakupów Elektrowni Miejskiej, ul. Pierackiego 11, w godz. od 9-ej do 14-ej.

8465-p

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty — w dniu i godzinie otwarcia ofert podanych niżej:

Dnia 12 grudnia 1938 r.

1. Na wykonanie i dostawę armatur oświetleniowych normalnych w Gmachu Państwowym w Warszawie przy ul. Ogrodowej i Leszno,

godz. 12.15.

2. Na wykonanie i dostawę armatur oświetleniowych ozdobnych w specjalnym wykonaniu w Gmachu Państwowym w Warszawie, przy ul. Ogrodowej i Leszno,

godz. 12.30.

Dnia 17 grudnia 1938 r.

1. Na wykonanie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej w bud. ofic. i podofic. w Sarnach,

godz. 12.15.

2. Na wykonanie instalacji wodociągów, kanalizacji, centralnego ogrzewania oraz mechanizmu wentylacyjnego garażu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie,

godz. 12.30.

Oferty na powyższe roboty należy składać w Dyrekcji FKW., Warszawa, Królewska 2, najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Oferty przesłane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr 1288; w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 20.IV. 1936 r. — do Kasy FKW.

Roboty zostaną oddane po cenach jednostkowych stałych przez cały czas trwania robót.

Kosztorysy, Warunki Szczegółowe i Opisy Techniczne można otrzymać w Dyrekcji FKW., Warszawa, Królewska 2 (pokój Nr 26) na 8—10 dni przed przetargiem.

8456-p

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny, z terminem składania ofert:

a) do dnia 19 grudnia b. r.

na dostawę w okresie rocznym około 120.000 kg różnych papierów dla Wytwórni Biletów P. K. P.,

b) do dnia 20 grudnia b. r.

1) na dostawę różnych materiałów introligatorskich,

2) na dostawę tektury introligatorskiej,

c) do dnia 21 grudnia b. r.

na sprzedaż ścinków papierowych z Wytwórni Biletów P. K. P. w Krakowie, odpadków papierowych koszykowych z budynków Dyrekcji O. K. P. w Krakowie, różnych odpadków materiałów z Magazynu Zasobów w Nowym-Sączu i w Tarnowie, oraz piły tracznej (gattra), starego młota parowego, tokarki kołowej i pociągowej, starych maszyn do liczenia i pisania i skasowanych instrumentów mierniczych.

Termin składania ofert upływa tego samego dnia **o godz. 10-tej.**

Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać **w Wydziale Zasobów** Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzednim wpłaceniu do Kasy Dyrekcyjnej, lub nadesłaniu pocztą, **za każdą grupę materiałów kwoty 1.50 zł.**

8483-p

Na mocy art. 9 p. 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (jednolity tekst rozporządzenia w Dz. Ust. R. P. Nr 3, poz. 23, rok 1933) — upoważnieni zostają do podpisu następujący pracownicy:

w Dyrekcji Umownych Ubezpieczeń Zarządu Centralnego w Wydziale Organizacyjno-Inkasowym:

p. **Ludwik Dąmbski,** pracownik kontraktowy,

w biurze Inspektora Wojewódzkiego we Lwowie:

p. **Tadeusz Kawczak,** referent.

Jednocześnie unieważnione zostaje prawo podpisu:

w biurze Inspektora Wojewódzkiego w Krakowie:

p. **Józefa Tworeszczuka,** księgowego.

Warszawa, dn. 29/11. 1938 r.

Naczelny Dyrektor
Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń
Wzajemnych:
(—) **B. Ziemięcki.**

3736-kg

POSTĘPOWANIA UKŁADOWE.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Łodzi na posiedzeniu w dniu 28 listopada 1938 r. po rozpoznaniu sprawy na wniosek Jana Jaskłowskiego w przedmiocie otwarcia postępowania układowego, na podstawie art. 73 pkt. 1 i art. 75 rozporządzenia Prezydenta R .P. z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 59 z 1936 r.).

orzeka:

1) Otworzyć do majątku Jana Jaskłowskiego, właściciela majątku Stobiecko Szlacheckie, powiatu radomszczańskiego, postępowanie układowe, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) na okres sześciomiesięczny od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia pod rygorem, przewidzianym w art. 90.

2) Dla wszystkich ogłoszeń, dotyczących postępowania układowego ustalić czasopisma „Kurier Łódzki" i „Echo Radomszczańskie" oraz siedzibę zarządu miasta Radomska i gminy Radziechowice.

Jednocześnie Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi postanowieniem z dnia 28 listopada 1938 r. nadzorcą nad majątkiem Stobiecko Szlacheckie mianował Michała Walickiego, zam. w maj. Sobakówek, poczta Gorzkowice.

Przewodniczący: (—) **Stefan Świderski.**

8477-p

Ogłoszenia prywatne.

Drugie Ogłoszenie.

Zarząd Likwidacyjny Polskiej Centrali Importu Kawy, S. A. w Warszawie w likwidacji, zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 20 grudnia 1938 r., o godz. 17-ej w lokalu Spółki przy ul. Moniuszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie likwidatorów, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu na dzień 31 grudnia 1937 r. oraz rachunku Strat i Zysków.

15597-g

Cukrownia „Ciechanów" Spółka Akcyjna.
Bilans na dzień 30 czerwca 1938 roku.

STAN CZYNNY: 1) Majątek stały: Grunty zł 209.142.60, Budowle gospodarstwa rolnego: gospodarcze zł 88.940.87, mieszkalne zł 22.308.97, razem zł 111.249.84; Budowle Cukrowni: mieszkalne zł 588.708.08, fabryczne zł 663.189.98, gospodarcze zł 356.602.66, razem zł 1.608.500.72; Maszyny i urządzenia zł 2.129.034.06; Kolejka wąskotorowa i bocznice zł 203.790.76; Tabor kolejki zł 110.926.70; Inwentarz i krescencja folwarku: inwentarz żywy zł 10.380.—, inwentarz martwy zł 19.326.—, razem zł 29.706.—; Inwentarz fabryczny martwy zł 178.791.78; Inwentarz fabryczny żywy zł 3.245.—; Plac w Warszawie zł 157.711.80; Budowa domu w Warszawie zł 433.355.12; Nowe nakłady zł 62.383.12; 2) Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 368.476.22; Papiery procentowe zł 80.760.22; Akcje i udziały w przedsiębiorstwach zł 300.052.20; Remanenty: wyroby gotowe i półfabrykaty zł 778.979.66; Materiały pomocnicze zł 147.781.41; Dłużnicy zł 706.219.63; Sumy przechodnie zł 57.289.69; Razem zł 7.677.396.53; 3) Depozyty i gwarancje zł 1.334.647.88; Razem zł 9.012.044.41.

STAN BIERNY: 1) Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3.250.000.—; Kapitał zapasowy: saldo z r .ub. zł 333.595.69, dopisano w roku sprawozd. zł 22.863.52, razem zł 356.459.21; Fundusz na wsparcia zł 7.839.66; Fundusz na pokrycie wątpliwych dłużników zł 30.000.—; 2) Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ub. zł 2.850.050.89, odpisano sprzedane i zużyte samochody zł 25.150.—, dopisano w roku sprawozd. zł 91.005.65, razem zł 2.915.906.54; 3) Zobowiązania: Akcepty zł 613.115.90; Wierzyciele zł 289.715.59; 4) Inne pasywa: Dywidenda niepodniesiona zł 7.422.40; Sumy przechodnie zł 28.606.22; 5) Zysk z okresu sprawozdawczego zł 178.331.01, razem zł 7.677.396.53; 6) Depozyty i gwarancje zł 1.334.647.88; Razem zł 9.012.044.41.

Rachunek Strat i Zysków za 1937/38 r.

WINIEN: Koszty administracji ogólnej: Wynagrodzenie Członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Dyrektora zarządzającego zł 41.231.07; Utrzymanie biura w Warszawie zł 13.788.89; Koszty sprzedaży cukru zł 32.175.64; Podatki: obrotowy zł 63.920.86, dochodowy zł 2.890.65, inne podatki zł 31.328.95, razem zł 98.140.46; Koszty fabrykacji zł 2.356.816.07; Zapłacone procenty zł 27.163.24; Strata na dłużnikach zł 5.649.88; Strata na różnicy kursu na walutach zł 227.—; Rezerwa na podatek dochodowy zł 2.890.65; Wartość remanentów cukru z dn. 1.VII. 1937 r. zł 671.492.73; Wartość remanentów melasu z dn. 1. VII. 1937 r. zł 31.450.50; Wartość remanentów wysłodzin z dn. 1.VII. 1937 r. zł 300.—; Amortyzacja zł 91.005.65; Zysk zł 178.331.01; Razem zł 3.550.662.79.

MA: Wpływ brutto za sprzedany cukier wewnętrzny i eksportowy zł 2.509.009.39; Wartość remanentów cukru w dn. 30.VI. 1938 r. zł 740.686.99; Wpływ za sprzedany melas zł 63.363.15; Wartość remanentów melasu w dn. 30.VI. 1938 r. zł 37.992.67; Wpływ za wysłodziny zł 115.671.96; Wartość remanentów wysłodzin w dn. 30.VI. 1938 r. zł 300.—; Dywidendy od akcji Banku Polskiego i innych papierów wartościowych zł 25.119.—; Różnica kursu na akcjach i papierach procent. własnych zł 28.550.12; Inne wpływy zł 17.601.66; Zysk z gospodarstwa rolnego folwarku Szczurzyn zł 12.367.85; Razem zł 3.550.662.79.

15624-g

I. Ogłoszenie.

Walne Zebranie
akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner w Luboniu, powiat poznański

odbędzie się dnia 3 stycznia 1939 r. o godz. 17-tej na sali Banku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok gospodarczy 1937/38, przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38.

2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38, podział zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

3) Uchwalenie zmiany statutu. Paragraf 3 ust. 1. Dotychczas obowiązującą treść, która brzmi: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi 3.768.600.— zł i podzielony jest na 37.686 akcyj po złotych 100.—, brzmiących na okaziciela. Zarząd ma prawo stosownie do swego uznania umieszczać na jednym płaszczu do 10 sztuk akcyj",

proponuje się w związku z wykonaniem uchwały Walnego Zebrania z dnia 27 stycznia 1933 w sprawie wykupienia akcyj z czystego zysku i ich umarzania zmienić jak następuje:

„Kapitał zakładowy Spółki wynosi 2.500.000.— zł i podzielony jest na 25.000 akcyj po zł 100.—, brzmiących na okaziciela. Zarząd ma prawo stosownie do swego uznania umieszczać na jednym płaszczu do 10 sztuk akcyj".

Dodać do § 4 nowy ustęp 3.

„Jeżeli mianowany jest jeden prokurent, zastępować może Spółkę tylko wspólnie z jednym członkiem Zarządu, jeżeli mianowanych jest kilku prokurentów, zastępować może Spółkę tylko dwóch prokurentów łącznie".

Zmienić dotychczasowy ustęp 3 jako ustęp 4 i dodać:

Zarząd i prokurenci podpisują w ten sposób, że podpisujący dodają pod nazwę firmy swoje nazwisko.

Paragraf 12 ustęp 2. Z dotychczas obowiązującej treści skreślić słowa:

„z reszty czystego zysku otrzymuje każdy członek Rady Nadzorczej najmniej po 1%, a prezes Rady Nadzorczej 2%".

Ustęp 2 § 12 ma brzmieć:

„Pozostały wówczas czysty zysk stawia się do dyspozycji Walnego Zebrania".

4) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej na rok gospodarczy 1938/39.

5) Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.

6) Wolne wnioski i głosy.

Akcjonariusze, którzy zamierzają wnieść dodatkowe sprawy na porządek dzienny, zechcą nadesłać umotywowane wnioski pisemne na ręce Zarządu najpóźniej do dnia 18 grudnia 1938 r.

W Walnym Zebraniu uczestniczyć mogą właściciele akcyj, którzy najpóźniej do dnia 27 grudnia 1938 r. złożą w Zarządzie Spółki w Luboniu swe akcje lub też zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w jednej z krajowych instytucyj kredytowych, oraz w Reichs - Kredit - Gesellschaft w Berlinie.

Luboń, dnia 28 listopada 1938.

Zarząd:
(—) Inż. **Józef Sztark.**

8445-p

Ogłoszenie I.

Zarząd Spółki Akcyjnej „UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters S. A. w Grudziądzu ogłasza, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów pomienionej Spółki w dniu 15.XI. 1938 Ir. uchwaliło podwyższenie obniżonego do sumy 250.000.— złotych kapitału akcyjnego Spółki do kwoty 1.200.000.— złotych, czyli o kwotę 950.000.— złotych, przez emisję 9.500 sztuk akcji na okaziciela po 100 złotych nominalnej wartości każda.

Prawu poboru przez akcjonariuszów „UNII" podlega 6.375 sztuk akcji na okaziciela, nowej emisji, wartości nominalnej po 100.— złotych każda, przy czym ich emisyjna cena wynosi po zł 100.—, a ponad to zł 3.— na koszty.

Przydział nowych akcji dotychczasowym akcjonariuszom nastąpi w stosunku jednej akcji nowej na każde dwie akcje stare z daty 2.5.34 r., przy czym wpłaty po zł 103.— za każdą nową akcję należy wnosić w pełnej wysokości w gotowiźnie do kasy Spółki w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 14, najdalej do dnia 20.I. 1939 r.

W razie nieuiszczenia powołanej wpłaty 103.— zł w tym terminie, ewentualnie wydane świadectwa tymczasowe zostaną unieważnione i wydane nowe, które zostaną sprzedane przy udziale notariusza lub komornika.

Jeżeli do dnia 1.5. 1939 r. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania, zapisujący się na akcje przestaną być zapisem związani.

Prawo poboru wykonać można do dnia 10.I.39 r., zaś w razie jego niewykonania przez dotychczasowych akcjonariuszów w tym terminie będą miały zastosowanie przepisy Art. 437 Kod. Handlowego.

Zarząd.

15593-g

Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru, Spółka Akcyjna
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
Rok operacyjny 1937/38.

I. Bilans zamknięcia w dniu 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY: Majątek stały zł 28.945.521.77, Remanenty zł 5.818.761.25, Kasa zł 91.895.02, Papiery wartościowe i udziały zł 3.428.110.78, Banki zł 13.185.63, Rozmaici zł 8.456.009.54, Rachunki przejściowe zł 527.677.30, Ogółem suma zł 47.281.161.29.

Depozyty zł 3.969.187.67.

STAN BIERNY: Kapitał akcyjny zł 14.800.000.—, Kapitał amortyzacyjny zł 12.273.065.95, Kapitał zapasowy zł 284.356.52, Rezerwa walutowa zł 211.080.53, Specjalna rezerwa zł 4.536.079.60, Rozmaici zł 3.626.484.33, Weksle własne zł 4.003.544.21, Weksle plantatorskie żyrowane zł 2.205.000.—, Banki zł 5.015.691.56, Dywidenda niewypłacona zł 61.964.86, Rachunki przejściowe zł 102.494.40, Zyski: pozostałość 1936/7 roku zł 10.838.14, za 1937/38 rok zł 150.561.19, Ogółem suma zł 47.281.161.29.

Depozyty zł 3.969.187.67.

II. Rachunek zysków i strat za 1937/38 r.

WINIEN: Koszty fabrykacji zł 9.814.464.91, Koszty sprzedaży cukru zł 163.546.10, Składki na organizacje zawodowe zł 87.411.69, Podatki i opłaty stemplowe zł 559.875.10, Świadczenia socjalne zł 320.988.46, Koszty administracji zł 277.436.13, Koszty ogólne przedsiębiorstwa zł 293.584.30, Procenty zł 886.661.70, Utrzymanie nieczynnej fabryki Konstancja zł 31.781.17, Strata na dłużnikach zł 25.409.15, Remanenty z dn. 1.VII. 1937 r. Cukru zł 4.490.017.40, Melasu zł 34.776.15, Amortyzacja za 1937/38 r. zł 816.393.29, Zysk zł 161.399.33, Ogółem suma zł 17.963.744.88.

MA: Reszta nierozdzielonego zysku 1936/7 r. zł 10.838.14, Osiągnięto ze sprzedaży cukru zł 17.158.379, ze sprzedaży melasu zł 273.882.08, Różne przychody zł 73.535.09, przewyżka z gospodarstw rolnych zł 85.049.65, Zysk z różnic kursowych zł 4.126.66, Zysk na dzierżawie magazynu zł 1.473.43, Procenty od papierów wartościowych zł 240.118.80, Zysk na papierach wartościowych zł 94.635.67, Zysk na niepodniesionej dywidendzie zł 21.706.36, Ogółem suma zł 17.963.744.88.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dniu 30 listopada 1938 r. bilans powyższy oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło.

Uchwalono wypłacić akcjonariuszom tytułem dywidendy po zł 1.— od jednej stuzłotowej akcji wartości nominalnej.

15619-g

CUKROWNIA I BAFINERIA „NIELEDEW"
Spółka Akcyjna.
Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. Majątek stały: Grunty zł 528.795.74; Budynki: a) mieszkalne zł 444.278.28, b) gospodarcze zł 158.712.71, c) fabryczne zł 1.180.552.36; Urządzenia techniczne zł 2.063.797.79; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł 17.550.12, b) martwy zł 65.215.39. Majątek płynny: Gotówka w bankach zł 10.230.—; Papiery procentowe zł 84.300.22; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 7.646.—; Materiały pomocnicze i techniczne zł 32.616.60; Półfabrykaty zł 5.707.46; Dłużnicy złotych 1.417.600.07; Weksle za parcele zł 2.584.63; Sumy przechodnie: wydatki na rok przyszły zł 974.55; Strata: z roku ubiegłego zł 43.939.98, w roku sprawozdawczym złotych 29.829.28. Ogółem stan czynny zł 6.094.331.18.

Różni za gwarancje zł 20.000.—.

STAN BIERNY. Kapitały własne: Kapitał akcyjny 22.500 szt. akcji à 100 zł zł 2.250.000.—; Kapitał zapasowy statutowy zł 1.080.992.68; Kapitały rezerwowe: Kapitał zapasowy specjalny zł 98.000.—; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 3.032.004.51, b) spisano na przedmiotach sprzedanych i zniszczonych złotych 490.318.46; dopisano w roku sprawozdawczym zł 88.382.30; Razem Kapitał Amortyzacyjny zł 2.630.068.35. Wierzyciele zł 13.584.04; Dywidenda: niepodjęta dywidenda zł 1.320.—; Stypendium ś. p. E. Świeżawskiego zł 5.353.03; Specjalna rezerwa różnic kursowych zł 6.289.07; Sumy przechodnie: Rezerwa na wydatki okresów ubiegłych zł 8.724.01; Ogółem stan bierny zł 6.094.331.18.

Gwarancje: weksle kaucyjne zł 20.000.—.

Rachunek zysków i strat na dz. 30 czerwca 1938 r.

WINIEN. Strata z roku ubiegłego zł 43.939.98; Koszty administracji ogólnej zł 1.900.—; Bezpośrednie koszty cukrowni zł 29.301.32; Podatki państwowe, komunalne i opłaty stemplowe zł 2.742.03; Amortyzacja obiektów majątkowych zł 88.382.30; Umowne świadczenia z tytułu przejęcia akcyj Banku Handlowego w Warszawie zł 1.525.—; Spisuje się na stratę różnicę na rachunku podatku scalonego w Banku Cukrownictwa zł 1.117.39; Strata na różnicy kursowej zł 117.29; Strata na rozebranych dwóch domkach wagowych zł 1.700.57; Strata na ruchomościach zniszczonych oraz sprzedanych zł 1.164.12. Ogółem zł 171.890.—.

MA. Zysk na sprzedanych maszynach i aparatach zł 24.058.52; Zysk z folwarku Kąty zł 18.468.52; Saldo rachunku Procentów i Prowizji zł 50.979.73; Niepodniesiona dywidenda za 1932/33 r. zł 390.—; Różnice kursowe zł 2.406.17; Różne wpływy zł 1.817.80; Strata: z roku poprzedniego zł 43.939.98, w roku sprawozdawczym złotych 29.829.28. Ogółem zł 171.890.—.

8481-p

Towarzystwo Fabryk Cukru i Rafinerii „ŁUBNA i SZRENIAWA" Spółka Akcyjna.

Bilans za rok operacyjny 1937/38 na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY: Majątek stały: Grunty i budowle zł 4.624.222.51, Urządzenia techniczne zł 7.634.218.08; Kolejki wąskotorowe i tabor zł 420.667.34; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 182.460.24; Majątek płynny: Gotówka i papiery procentowe zł 494.652.24; Materiały pomocnicze zł 417.447.68; Gotowe wyroby zł 1.163.827.94; Dłużnicy zł 662.918.18; Wydatki okresu przyszłego zł 75.328.03; Rachunek Przejściowy — Różnice kursowe zł 1.980.96; Straty: za okres ubiegły zł 361.568.70; za okres gospodarczy zł 343.805.07; Razem zł 16.383.096.97; Udzielone gwarancje i kaucje zł 296.080.02; Ogółem zł 16.679.176.99.

STAN BIERNY: Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1.500.000.—; Kapitał zapasowy zł 218.755.29; Kapitał rezerwowy specjalny zł 680.000.—; Kapitał amortyzacyjny zł 3.775.107.84; Zobowiązania — Wierzyciele różni zł 6.592.113.60; Rachunek Przejściowy — Różnice kursowe złotych 3.617.120.24; Razem zł 16.383.096.97; Zobowiązania z tytułu gwarancji i kaucji zł 296.080.02; Ogółem zł 16.679.176.99.

Rachunek Strat i Zysków.

WINIEN: Koszty administracji ogólnej zł 90.500.—; Koszty fabrykacji zł 2.408.078.65; Koszty kredytu (procenty) zł 334.868.50; Podatki państwowe i komunalne zł 136.602.10; Koszty sprzedaży i dowozu cukru złotych 67.678.52; Cukier dla bezrobotnych zł 12.978.—; Strata na zużytych ruchomościach zł 9.126.66; Fundusz Przewozowy i inne zł 12.124.36; Odpisy ustawowe zł 291.758.77; Wartość remanentów cukru z ubiegłej kampanii zł 937.241.59; Razem zł 4.300.957.15.

MA: Za sprzedany cukier zł 2.618.164.17; Wartość remanentów cukru na dzień 30.VI. 1938 r. zł 1.078.597.94; Melas zł 63.050.51; Wytłoki zł 169.886.80; Dywidenda różna i wylosowane premie zł 10.866.31; Różnice kursowe zł 14.749.72; Spłacone długi umorzone w latach ubiegłych zł 95.63; Wpływ z rozliczenia za cukier z lat ubiegłych zł 1.741.—; Strata za okres gospodarczy zł 343.805.07; Razem zł 4.300.957.15.

15617-g

II Ogłoszenie.

Likwidator spółki „CELULOZA", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa, Wilcza Nr 9-A, stosownie do art. 268 Kodeksu Handlowego zawiadamia o otwarciu likwidacji spółki w dniu 28 października 1938 r. i wzywa wierzycieli spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

15382-g

Drugie Ogłoszenie.

Zarząd Fabryki Wyrobów Metalowych „PELIKAN" Spółka Akcyjna w Warszawie podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 16-tym grudnia 1938 roku o godz. 17-ej w lokalu Nr 5 przy ul. Bielańskiej Nr 2 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z czynności za okres od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 31 maja 1938 r. rozpatrzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za ten okres i budżetu na rok 1938/9.
3. Powzięcie uchwały o podziale zysków.
4. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

15620-g

Zarząd

Spółki Akcyjnej „SIŁA i ŚWIATŁO, S. A. w Warszawie,

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że z dniem 5 grudnia 1938 roku rozpoczęta zostanie wypłata dywidendy za rok 1937/38. Dywidendę wypłaca się w wysokości 5%, t. j. po zł 5.— od każdej akcji 100-złotowej. Kupon płatny oznaczony jest Nr 3.

Wypłatę dywidendy uskutecznia biuro Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr 94 w godzinach od 10 do 12.

15602-g

II-gie ogłoszenie. Jako likwidator spółki: **Wielkopolska Spółka Drzewna, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu,** wzywam wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. (—) **Ignacy Konieczny** w Poznaniu, ul. Tama Garbarska 5.

8035-p

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł i Handel Włókienniczy „PRINT" Spółka Akcyjna, podaje niniejszym do wiadomości, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w siedzibie Spółki, przy ul. Piotrkowskiej Nr 56 w Łodzi w dniu 28 grudnia 1938 roku o godz. 1 po poł.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Program przyszłej działalności, 3) Likwidacja i zmiana formy Spółki, 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni, stosownie do art. 399 Kodeksu Handlowego złożyć Zarządowi swe akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u Notariusza, albo w Instytucji Kredytowej, przynajmniej na dni siedem przed terminem Walnego Zgromadzenia.

3737-kg

II. Ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Handlowego „2E-LAZO", Sp. Akc. w Pabianicach, zawiadamia Akcjonariuszów, że dnia 17 grudnia 1938 roku, o godzinie 18-tej, odbędzie się w lokalu Banku Ludowego w Pabianicach

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,

z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) wybór przewodniczącego,
3) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1937/38 rok operacyjny,
4) zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1937/38 rok operacyjny oraz udzielenie Zarządowi absolutorium,
5) zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1938/39,
6) wybory do Komisji Rewizyjnej, oraz sprawa wynagrodzenia władz Spółki,
7) wnioski Akcjonariuszów, ustawowo złożone.

7926-p

III. Ogłoszenie.

Zgromadzenie spólników Spółki pod firmą „AWA", Fabryka Żarówek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Wielkich Hajdukach, uchwałą, objętą protokółem notarialnym dnia 21 października 1938 Nr 327/38, repertorium notariusza Józefa Czoka z Mysłowic, postanowiło rozwiązać Spółkę i otwarto likwidację.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby na ręce likwidatorów: 1) Jerzego Wilanda, z Wielkich Hajduk, Marsz. Piłsudskiego 69, 2) Leona Imicha, z Chorzowa, Grażyńskiego 12a, zgłosili swe wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

J. Wiland,
L. Imich.

7681-p

Likwidatorzy **Szwajcarsko Polskiego Banku Kapitalizacyjnego Spółki Akcyjnej w Warszawie w likwidacji** zawiadamiają, że w dniu 20 grudnia 1938 r. o godz. 11 rano odbędzie się w kancelarii notariusza Zygmunta Nowickiego w Warszawie, ul. Kapucyńska 6 (Gmach Hipoteki) Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie likwidatorów z działalności za lata 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937 i 1938, zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za lata 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937 i 1938 oraz udzielenie absolutorium likwidatorom.
3. Zatwierdzenie spłaty odsetek i kosztów dyskontowych w kwocie zł 118.320 gr 50 dokonanej przez spadkobierców poręczyciela we wrześniu i październiku 1933 r., a powstałej z tytułu pokrycia zadłużenia wekslowego firmy Rozwadów i Tur.
4. Powzięcie uchwały w przedmiocie rozwiązania spółki akcyjnej Szwajcarsko Polski Bank Kapitalizacyjny oraz w przedmiocie wyznaczenia osoby upoważnionej do przechowania ksiąg i dokumentów spółki.
5. Wolne wnioski.

Akcjonariusze życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje lub świadectwa tymczasowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia likwidatorom Banku w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie 20 m. 18. W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie dostatecznej liczby akcjonariuszów odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie w dniu 10 stycznia 1939 r. w tymże lokalu o godz. 11 rano z tymże samym porządkiem obrad. Zgromadzenie to będzie ważne, uchwały zaś jego prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji.

15430-g

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego „CZECHOWICE" w Czechowicach podaje do wiadomości P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 16.XII. 1938 o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu administracyjnym Spółki w Czechowicach **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Powzięcie uchwały na podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty 280.000 na 1.000.000.— przez wydanie 7.200 sztuk nowych akcyj na okaziciela nominalnej wartości zł 100.—, 3) Zmiana statutu Spółki § 4 stosownie do uchwały wg. punktu 2) porządku dziennego, 4) Wolne wnioski, 5) Akcjonariusze zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu zechcą akcje swoje złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia w Zarządzie Spółki **w Czechowicach.**

8138-p

Zarząd Towarzystwa Cukrowni i Rafinerii „KLEMENSÓW" Spółka Akcyjna podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z § 9 Statutu Spółki w dniu 14 grudnia 1938 r. o godz. 17-ej w biurze Zarządu Spółki przy ulicy Żabiej Nr 4 odbędzie się doroczne **Walne Zgromadzenie** akcjonariuszów Towarzystwa Crkrowni i Rafinerii „KLEMENSÓW" Spółka Akcyjna z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i r-ku Strat i Zysków za rok 1937/38 oraz udzielenie Władzom Spółki absolutorium za tenże okres, 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na rok 1938/39, 5) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w roku 1938/39, 6) Wybór jednego członka Zarządu ustępującego w drodze kolejności oraz 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów. PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w ogólnym zebraniu, zechcą, stosownie do § 7-go Statutu Spółki przedstawić swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Żabia 4.

15408-g

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY", SPÓŁKI AKCYJNEJ W ŁODZI

zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszy Spółki na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr 13, w pierwszym terminie w dniu **14 grudnia 1938 r.** o godzinie 9-ej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia.
2. Reasumcja uchwał w przedmiocie zatwierdzenia bilansów Spółki za lata 1936 i 1937 operacyjne.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w zgromadzeniu, winni złożyć akcje w kasie Spółki za pokwitowaniem najpóźniej na tydzień przed terminem zgromadzenia i nie odbierać ich przed ukończeniem tegoż zgromadzenia. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej, względnie, zgodnie z zezwoleniem Pana Ministra Skarbu — w jednej z następujących instytucyj kredytowych zagranicznych:

„Schweizerische Kreditanstalt", Zurych,
„Banca Commerciale Italiana", Mediolan,
„Crédit Lyonnais", Paryż oraz
„Westminster Bank", Londyn.

W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 9 Statutu Spółki, Walne Zgromadzenie będzie prawomocne w oznaczonym wyżej terminie, o ile obecni będą na nim akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący nie mniej, niż 60% kapitału zakładowego.

W razie niedojścia do skutku powyższego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, odbędzie się ono w drugim terminie bez względu na ilość reprezentowanych akcyj, w tymże dniu 14-go grudnia 1938 r. o godzinie 10-ej, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

Zarząd
Widzewskiej Manufaktury, Spółki Akc. w Łodzi.

8128-p

Zagubione dokumenty.

Zagubiono dowód osobisty, **Olgi z Kuzniecowych Steinke,** zamieszkałej w Izabelinie/Warsz.

15478

Zgubiono legitymację szkolną Nr 207, ucz. kl. III gimn. „Przyszłość", **Zygmunt Żekoński.**

15623-g

Zgubiłam pozwolenie na ubój rytualny Nr 167, **Frons Chaja Jospa.**

15614-g

Zagubiono znaczek 507 Komendy Głównej P. P. w Warszawie, **Wołodkowicza Edwarda.**

15613-g

Zgubiono prawo jazdy Nr 27, wydane przez Ruch Kołowy, **Józef Anckiewicz.**

15615-g

Zgubiono legitymacje: szkolną, tramwajową Uniwersytetu J. P., **Oskar Świrski,** Nr alb. 49011.

15622-g

Zgubiono legitymację sezonową Nr 34303, wydaną przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich, **Zygmunt Jaszczołt.**

15554-g

Zgubiono dowód osobisty, **Nadzieja Błeszyńska,** Warszawa, Nowy - Świat 7.

15575-kg

Skradzione pokwitowanie pożyczki Nr 70696 z dnia 8/9.36, wydane przez Komunalną Kasę Oszczędności m. st. Warszawy na imię **Dubrowinówna Eugenia** na zastawioną 1 obligację 3% Prem. Poż. Inwestycyjnej Em. II po upływie 15 dni od daty ogłoszenia zostanie unieważnione.

15616-g

Zgubiono legitymację szkolną, tramwajową Szkoły Zgromadzenia Kupców w Warszawie, ucznia **Marka Ajzensztejna,** kl. VI szkoły powszechnej.

15621-g

Zgubiono legitymację szkolną, **Terech Jan,** Państwowe Męskie Gimnazjum Kupieckie.

8464-p

Zgubiono legitymację Krzyża Walecznych i odznaki z frontu wołyńskiego na nazwisko **Bomba Karol.**

8479-p

Zagubiono służbowy znaczek ewidencyjny Nr 852/XIII, **Podgórski Edward,** st. posterunkowy z Posterunku Policji Państwowej w Beresteczku.

3738-kg

Zgubiono dowód osobisty, **Aleksandra Kotwińska,** Letnisko Milanówek, Droga Królewska 15.

15601-g

Skradziono dowód osobisty, **Nuty - Wolfa Nusbauma,** W-wa, Pawia 27/28.

15605-g

Unieważnia się ewidencyjny znaczek służbowy Nr 630, zagubiony przez post. **Marciniaka Stanisława** z wojew. łódzkiego.

3705-kg

Unieważnia się służbowy znaczek ewidencyjny Nr 2485, zagubiony przez post. **Rytla Stefana** z policji województwa łódzkiego.

3706-kg

Zgubiono dowód osobisty, **Herszka Warma,** wydany przez Magistrat w Radomiu.

8441-p

Unieważnia się zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Koninie na nazwisko **Jadwigi Świstakówny.**

3692-kg

Zgubiono dowód osobisty, **Amalia Polakiewicz,** Warszawa, Leszno 47/3.

15583-g

Skradziono dowód osobisty, **Ireny z Grabowskich Dulinicz,** zam. Warszawa, Hoża 62 m. 3.

15587-g

Moszek Stanisławowski zgubił kartę rzemieślniczą Nr A. 12/5-432 S. Nr Rej. 3411, wydaną przez Starostwo Powiatowe Warszawskie.

15565-g

Wykaz książeczek oszczędnościowych P. K. O., podlegających umorzeniu po upływie miesiąca Nr Nr: 76.515-J, 93.629-C, 136.751-N, 224.655-P, 247.871-C, 257.311-L, 280.085-F, 322.024-H, 333.396-D, 389.043-F, 692.885-D, 732.355, 814.947-P, 910.721-J, 914.053-D, 971.991-D.

8478-p

PRENUMERATA „Monitora Polskiego" wynosi kwartalnie w kraju zł 15.—, za granicą zł 20.—. Numer bieżący kosztuje 30 gr; numer z lat poprzednich zł 1.—.
CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 m/m szpalty redakcyjnej, szerokości 90 m/m—65 groszy; druk wyłącznie garmond. Za 1 m/m szpalty ogłoszeniowej, szerokości 67 m/m — 60 groszy; druk garmond, ew. petit. Tabelaryczne i cyfrowe za 1 m/m — 95 groszy. O zagubionych dokumentach za wyraz 20 groszy; najmniejsze ogłoszenie w tym dziale — zł 2.00. Ogłoszenia drukuje się po uiszczeniu całkowitej należności przy zamówieniu. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.
Teksty ogłoszeń, szczególnie nazwiska, nazwy miejscowości i cyfry, muszą być bezwzględnie wyraźne. Za błędy, powstałe z nieczytelności tekstów, wydawnictwo nie odpowiada.
PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej, PAT. Warszawa, ul. Królewska Nr 5 i wszystkie oddziały PAT na prowincji.

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Tłoczono w Drukarni Państwowej, Miodowa Nr 22. Redaktor Eustachy Czekalski.